DZIŚ 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, sobota 16 lipca 1938 Nr 194

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, skrytka 505.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata),
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Senat dyskutuje nad projektem ordynacji wyborczej do samorządów

Warszawa 15. 7. Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu Senatu rozpatrywano rządowy projekt ustawy o wyborze radnych miejskich.

Sprawozdawca tego projektu gen. Gołuchowski podkreślił, że jest on ożywiony ideą uspołecznienia aktu wyborczego i ułatwienia wyborcy wyrażenia swej woli. Ingerencja administracji określona jest w sposób właściwy. Komisja senacka przyjęła szereg poprawek, które sprawozdawca szczegółowo omawia.

Ważną jest zmiana w art. 6, która postanawia, że na jeden okręg wyborczy nie może przypadać więcej jak 4 mandaty. Poprzednio było więcej jak 8 mandatów. Komisja wychodzi z założenia, że liczba 4-ch mandatów czyni zadość postulatowi dania wyborcom pewnego szerszego wachlarza, natomiast okręgi o jeszcze większej liczbie mandatów, dają już sposobność do pewnych kompromisów politycznych, czego właśnie chcemy uniknąć.

Podobnie jak w ustawie i wyborach gromadzkich, wymaga się od tych, którzy wnoszą reklamacje, aby wskazali „przyczyny" a nie „dowody". Przedstawienie dowodów będzie rzeczą tych, przeciw którym protest jest wymierzony.

W art. 26 dodaje się zdanie: „Komisja wyborcza przyjmujc zgłoszenia kandydatów, lub listę kandydatów zaprotokółuje dzień, godzinę liczbę porządkową złożenia zgłoszenia lub listy, a nazwiska kandydatów na zgłoszeniu opatrzy kolejno numerami". Chodzi o to, że terminy te grają ważną rolę w dalszym akcie wyborczym.

W art. 42 dodaje się zdanie, że na 1 kandydata wyborca może oddać tylko 1 głos. W ten sposób pragnie się uniemożliwić jakieś działania partyjne przez to, że wyborca mógł by oddać wszystkie swe głosy na 1 kandydata.

Ważna jest jeszcze zmiana w art. 53 gdzie postanawia się, że protesty wyborcze muszą być rozpatrzone przez władze w ciągu 3-ch miesięcy, inaczej nowowybrana rada miejska rozpoczyna urzędowanie.

Do ustawy zgłoszone są wnioski mniejszości ss. Fleszarowej, Decykiewicza i Olewińskiego.

Sen. Decykiewicz wystąpił w obronie swych poprawek.

Sen. Olewiński podkreśla, że tereny miast są zróżnicowane, obejmują kompleksy terytorialne zamieszkałe przez rolników (na peryferiach), przez robotników, przez inteligencję, przez sfery handlowe itp. Łączenie tych dzielnic dla celów wyborczych w jeden okręg jest sztuczne i niecelowe i dlatego przepisy wyborcze nie mogą zakreślać zbyt szczupłych granic przy tworzeniu okręgów.

Komisja senacka, jako górną granicę okręgów ustaliła okręgi 4-mandatowe, zamiast proponowanych przez sejm 8-mandatowych. Poprawka senatu stwarza zbyt ciasne ramy, które nie zaspokoją potrzeb ludności takich miast jak Warszawa, Łódź, itd. Wyniki będą osiągnięte sztucznie. Zbyt małe okręgi spowodują zbędną parcelację dużych kompleksów, a przez zwiększenie ilości okręgów zwiększy się koszty wyborcze.

Mówca wnosi o przywrócenie jako górnej granicy 8-mandatowych okręgów.

Sen. Zbierski zwraca uwagę, że zadaniem najbliższym samorządu jest stworzenie polskiego stanu średniego. Trudno sobie wyobrazić, aby te zadania mogły być realizowane przy akompaniamencie sporów politycznych. Najważniejszym dla samorządu jest dobór ludzi. Rząd nie jest wrogiem samorządu. Przeciwnie, chętnie go widzi i nie szczędzi mu swej pomocy. Rząd zapowiedział, że najbliższe wybory do samorządu będą uczciwe, czyste i rzetelne. Należy więc wierzyć, że zapowiedź ta zostanie wykonana. Przedłożona ustawa idzie w dalszym ciągu konsekwentnie po linii wyeliminowania wpływów politycznych na samorząd. To jedno już przemawiałoby za tym, by głosować za tą ustawą. Ustawa niewątpliwie przyczyni się do oczyszczenia atmosfery, do usunięcia chaosu i zamętu w umysłach, a tym samym przyczyni się do skonsolidowania społeczeństwa polskiego, dlatego też mówca głosować będzie za ustawą.

Sen. Dzieduszycki zaznacza, że projekt obecny stawia go w trudnym położeniu. Gdyby senat składał się z samych wybitnych znawców w tej materii, nie miałby innego wyjścia, jak tylko odrzucić projekt, albo przyjąć szereg istotnych poprawek. Poprawki uchwalone przez komisję w zbytnim pośpiechu nie zmieniają ducha ustawy. W tym krótkim czasie nie było też możliwe przedłożenie kontrprojektu.

W tym trudnym położeniu mógłby głosować mówca tylko przeciw ustawie, albo za ponownym odesłaniem do komisji, co będzie protestem przeciw temu pośpiechowi. Mówca wnosi przeto o odesłanie sprawy do komisji.

Sen. Schor zapowiada głosowanie przeciw ustawie.

Sen. Kwaśniewski popiera poprawkę sen. Fleszarowej, proponując jako dalszą granicę okręgi 3-mandatowe.

Sen. Macieszyna oświadcza m. in.:

Gdy w społeczeństwie namnożyło się tyle nieufności i poczucia obcości, należało oczekiwać, że pierwszym krokiem, prowadzącym do zbliżenia, będzie projekt ordynacji wyborczej, przerzucający pomiędzy rządem a społeczeństwem nić zaufania. Tymczasem projekt odbarza szerokimi pełnomocnictwami administrację, która nie cieszy się zaufaniem takim, jakiego wymagałyby tak wielkie pełnomocnictwa. Wytwarza się błędne koło: Pragniemy zniszczyć nieufność i obcość.

Przemówienie wicemin. Korsaka

Następnie przemówił p. wiceminister Korsak.

Samorząd istotnie jest tym wszystkim, o czym tutaj był łaskaw mówić sen. Schorr, ale jest jeszcze czymś więcej w konsekwencji postanowień konstytucji i ukształtowania się o nią opartych pojęć. Jest on bowiem również polem współdziałania i współpracy dwóch czynników administracji państwowej, czynnika rządowego i czynnika społecznego, czynnika samorządowego. O tej istotniej sprawie nie należy ani na chwilę zapominać. Nie można do sprawy ustosunkowywać się pod kątem widzenia sympatii albo animozji w stosunku do konkretnie fizycznie działających osób, bez względu na to, czy to są starostowie, wojewodowie, czy wiceministrowie, czy ministrowie, bowiem w urządzeniach, w instytucjach, o których rozstrzygać mamy, musi rozstrzygać prawidłowy fundament, a prawidłowym będzie on wówczas gdy będzie zgodny z założeniami tego prawa naczelnego, o jaki nasz byt państwowy jest oparty, z założeniami konstytucji.

Jeżeli ludzie są nieodpowiedni, źli, to mogą być zmienieni i będą niezawodnie zmienieni, zaś instytucje muszą zachowywać ideę, muszą zachowywać tę myśl przewodnią konstytucji, która nie czyni z samorządu instytucji, mającej się państwu przeciwstawić, instytucji, mającej reprezentować jakąś odrębną poza państwem wolę, ale czyni zeń instytucję mającą państwo wespół tworzyć i nie eliminuje z tego procesu ani społeczeństwa, ani administracji. Te dwa czynniki mają oddziaływać na siebie nie jednostronnie, ale wzajemnie.

Do tego redukuję moje uwagi co do tych ogólnych wywodów, których przed chwilą słuchaczem byłem.

Pozwolę sobie nawiązać do zgłoszonej poprawki sen. Olewińskiego, poprawki, która zmierza w tym kierunku, ażeby przywrócić projektowanej ustawie brzmienie nadane jej przez Sejm. Chcę się właśnie za tą poprawką opowiedzieć i to wbrew wywodom p. prem. Kozłowskiego, na tej trybunie wypowiedzianym.

(Dokończenie na str. 3-ciej)

BERNARD SINGER

PŁOTY, WYBORY I MASONI

Dookoła małych problemów, nieznacznych zdarzeń, często fikcyj toczy się tzw. oficjalna polityka. Jest rzeczą naturalną, że w pewnych okresach wypływają na powierzchnię życia prawdziwe problemy, które zatapiają wszystkie wieści i informacje, którymi trzeba zajmować się przez długie miesiące.

Przez długi czas kursowała w prasie serla wiadomości, w sprawie „Naprawy" i „Zarzewia". Tu i ówdzie opowiada się o rozłamach, o nowo stworzonych prawach lub lewicowych odchyleniach. Po kilku dniach nadchodzi wiadomość o takich lub innych rozłamach w „Siewie", raz ONR kłóci się z Falangą a raz znowu Naprawiacze żyją w zgodzie z małymi ugrupowaniami „Wici". Raz znowu dochodzi do rozłamu w Izbie rolniczej, a to wszystko razem wzięte nie ma najmniejszego znaczenia. Ale takimi wiadomościami żywi się opinię publiczną z rozmaitych przyczyn. W ten sposób schodzą z porządku dziennego prawdziwie ważne sprawy.

Tak się zdarzyło, że płoty zajęły w ciągu tygodnia główne miejsce w prasie. Strzelano z poza płotów. Kampanię rozpoczął „Czas", który wystąpił z artykułem przeciwko okólnikowi premiera. Wszystko w tym artykule było słuszne i właściwe. Ludność miejska i wiejska nie darmo skarży się na te zarządzenia, chociaż Żydzi mogliby opowiadać o wiele cięższych zarządzeniach. Niewinne słowo „urbanizacja" rujnuje ludność żydowską w miastach i miasteczkach. Izby i domy burzone są w imię nowego, wymyślonego słowa.

Płot odegrał jednakowoż dużą rolę w ciągu tygodnia. Grupa konserwatystów sądziła, że dwie interpelacje i publiczna dyskusja w sejmie doprowadzą prawie do dymisji premiera. Okólnik w sprawie porządków został cofnięty, podobnie jak wycofano drugi okólnik w sprawie anten. Stało się to z rozmaitych motywów. Opowiadają, że realizacja okólnika w sprawie anten musiałaby zwiększyć import o 12 miln. zł. Posłowie z Koła Rolników opowiadali, że to jest początek końca, że jeśli nie dziś, to jutro premier musi odejść.

Część posłów sygnalizowała zmianę w jesieni. W kuluarach rozsiewano już pogłoski, że urząd premiera przejdzie w ręce ministra komunikacji Ulrycha.

Zapomniano tylko o jednym szczególe, a mianowicie o tym, że zmiana nastąpiła by już dawno, gdyby Ozon miał choćby trochę siły, że premier oświadczył sam, że spełnia urząd w okresie przejściowym. Ale okres przejściowy trwa dość długo. Premier nieraz już mówił, że gotów jest odejść. Znajduje się on w położeniu żołnierza, którego nie tak dalece „zapomniano", jak „pominięto" przy ściąganiu warty.

Każda następna zmiana musi oznaczać jakiś program. Program ten rodzi się obecnie. Specjalna komisja problemowa, komisja zagadnień, została stworzona przy Ozonie i dyskutuje nad ideami, zapożyczonymi od rozmaitych stronnictw a nawet od państw sąsiednich.

Z tak małym bagażem musi iść niestety Ozon do wyborów do rad miejskich. Formalnie ma ta organizacja największe możliwości. Do jej dyspozycji stoi cały aparat. Wszystkie sale gotowe są przyjąć zwolenników Ozonu. Radio znajduje się całkowicie w rękach tego obozu. Trudno czasem słuchać jak między lekką i wesołą muzyką i dowcipnym skeczem słychać smutne tony niedzielnych mów.

Akcja wyborcza rozpocznie się od wyborów w Warszawie. Pierwszy sygnał został już dany. Pierwsi mowcy zabrali już głos. Trudno przepowiedzieć jak uda się stworzyć silne ugrupowanie Ozonu nawet przy obecnej ordynacji wyborczej i wszystkich środkach technicznych. W każdym razie będzie to natężająca praca, w której prezydent miasta organizator dobrowolnej Pożyczki Narodowej będzie musiał dokazać jeszcze większych cudów.

Akcja wyborcza rozpocznie się już w sierpniu. Tymczasem jednakowoż odbywają się inne „zdarzenia". Konserwatyści wynajdują wciąż nowe metody walki. Wczoraj operowali płotem a dziś wystąpili ze sensacyjną nowiną: nowe niebezpieczeństwo grozi Polsce, nowi wrogowie chcą opanować państwo. Kampanię rozpoczęła „Polityka". Wkrótce dał się w chórze słyszeć głos „Czasu". Rozpoczęła się seria rewelacji o masonach.

Obecnie następuje seria zaprzeczeń. B. poseł Stroński tak dalece przejął się oskarżeniem o przynależność do masonerii, że postanowił zwrócić się do sądu. Dla profesora katolickiego uniwersytetu w Lublinie jest to ciężki zarzut. Rewelacjami na temat masonów chciano zastrzelić dwa zające od razu. Z jednej strony chciano dowieść, że wszyscy przeciwnicy obecnej polityki zagranicznej są masonami, którzy działają z polecenia zagranicy, z drugiej strony celowano o wiele dalej i o wiele wyżej. Senator Kozłowski ma swoje porachunki i walczy z pewnymi osobistościami.

Nikt z konserwatystów nie bierze na pewno na serio tej kampanii. Wielu z nich to członkowie rad nadzorczych w ciężkim przemyśle, w przemyśle śląskim lub Lewiatanie, a wszyscy dobrze wiedzą, że przemysłowcy razem z przedstawicielami wielkiego handlu odgrywają o wiele większą rolę niż nieliczna grupka masonów. Przemysł umie znaleźć sobie rozmaite organy prasowe, zasiada w „Kurierze Polskim", ale nie omija także „Czasu". Właściciele towarzystw akcyjnych nie bawią się w sentymenty, gotowi są szukać także innych pism.

„Czas" występuje z artykułem o masonach, ale nie opowiada, że o wiele silniejsza organizacja pracuje potajemnie, by sparaliżować najmniejszy ślad reformy rolnej i że na ten cel zebrano specjalny fundusz. Nikt przecież nie będzie wmawiał opinii, że pismo żyje wyłącznie z abonentów, że tylko wielcy właściciele ziemscy popierają go i że żywi się tylko obiadami organizowanymi co roku w Krakowie.

A przecież kampania odniosła sukces. Publiczność czytała fantastyczne opowieści o tajnych posiedzeniach i zebraniach masonów. „Nowa Rzeczpospolita" grozi kontrrewelacjami i zapowiada serię artykułów o tajnych organizacjach. Polityka otrzyma więc piętno kryminalnych romansów z dalszymi ciągami.

Dziś należy cała sprawa masonów do zdarzeń anegdotycznych. Wyciąga się ją w Polsce często w walce z przeciwnikiem. Nie ma takiego absurdu, którego by nie wydrukowano w sprawie masonów. Opowiada się np. o jakiejś loży żydowskiej „Juda-Juda", choć jest rzeczą wiadomą, że Bnej Brith nie ma żadnej styczności z organizacjami masońskimi w Europie i jest związkiem o celach kulturalnych, filantropijnych i towarzyskich.

Przed kilkoma laty „Goniec Warszawski" opowiadał o „bracie Jakubie" mieszkającym na Żoliborzu i odbywającym tajne zebrania. Wszyscy dobrze wiedzieli, że to jest fantazja. Ale masońska kampania była potrzebna. Była druga serią po kampanii płotowej. W ten sposób zeszły z porządku dziennego ważne sprawy polityki zagranicznej, ekonomiki i nowej polityki rolnej. Lawina drobnostek spada na prasę. Z poza płotów nie widać często rzeczywistości i prawdziwych problemów państwa.

21 Kongres Syjonistyczny odbędzie się w grudniu br.

Rząd angielski zamierza w styczniu 1939 przedstawić Lidze Narodów ostateczny plan rozwiązania kwestii palestyńskiej

Londyn, 15. 7. ŻAT. Jak już w części wczorajszego nakładu donieśliśmy, w kołach syjonistycznych w Londynie uważa się za prawdopodobne, że w grudniu b. r. zbierze się 21-szy Kongres Syjonistyczny.

Komisja do Spraw Podziału Palestyny zakończy swe prace przypuszczalnie w końcu lipca b. r. i powróci w początkach sierpnia do Londynu. W ciągu sierpnia Komisja przesłucha jeszcze szereg osobistości i, jak sądzą, raport Woodheada dla rządu angielskiego ukaże się nie później niż we wrześniu. Podkreślają, że szeroka opinia angielska jest przekonana, iż ustanowienie jasnego i niedwuznacznego rozwiązania kwestii palestyńskiej jest a priori najistotniejszym warunkiem przywrócenia pokoju w kraju. Na tym samym stanowisku stoi też rząd angielski i dlatego od Komisji Woodheada wymagane jest jaknajszybsze przedstawienie raportu.

Jak się ŻAT. dowiaduje, rząd angielski zmierza do tego, by problem palestyński był rozpatrywany na styczniowej sesji Rady Ligi Narodów. Rząd sformułuje przed parlamentem swój ostateczny plan palestyński w październiku lub listopadzie, tak, że Lidze Narodów przedstawiona będzie już decyzja parlamentu angielskiego.

W wyniku powyższego będzie konieczne zwołanie Kongresu Syjonistycznego w grudniu dla sformułowania stanowiska żydowskiego w kwestii palestyńskiej w związku z raportem Woodheada i orzeczeniem parlamentu angielskiego.

„Chciał tylko uścisnąć dłoń Roosevelta"

Próba nowego zamachu na prezydenta?

Oakland (Kalifornia), 15. 7. PAT. Na krótko przed odjazdem specjalnego pociągu, którym prezydent Roosevelt miał udać się do Yosemite Park, uwagę policji zwrócił na siebie pewien osobnik nazwiskiem Lacoste, który chodził około wozu, do którego wsiadł prezydent, żywo gestykulował i wznosił jakieś okrzyki. Zatrzymany przez policję Lacoste oświadczył, że chciał jedynie uścisnąć dłoń prezydenta.

Artykuł sen. Kozłowskiego o masonerii nie był skonfiskowany

Warszawa, 15. 7. (Sin) Agencja „Iskra" podaje następującą wiadomość: Dowiadujemy się z najbardziej wiarogodnego źródła, że w dniu 15 bm. redakcja i wydawnictwo czasopisma „Polityka" złożyły w komisariacie rządu pisemne oświadczenie w związku z interpelacją sen. Kozłowskiego, zgłoszoną na posiedzeniu Senatu w dniu 14 bm. Pismo to stwierdza, że konfiskata „Polityki" dotyczyła ustępu artykułu p. t. „Rozmowa z byłym premierem prof. Nowakiem", zaś artykuł p. t. „Parę uwag o masonerii w Polsce" konfiskacie nie uległ. W artykule o masonerii redakcja sama opuściła kilka ustępów, zawiera jących ogólne informacje o charakterze historycznym, dotyczące obrządku szkockiego, będąc przeświadczona, że mogą one ulec konfiskacie. Ustępy te nie zawierały żadnych innych nazwisk poza tymi, które zostały wydrukowane w wymienionym artykule.

Królowa matka rumuńska przejechała przez Kraków

Kraków, 16 lipca.

Wczoraj w godzinach wieczornych przejeżdżała przez Kraków w drodze do Rumunii królowa-matka rumuńska, u której na dworcu kolejowym w Krakowie zgłosił się w imieniu władz w zastępstwie służbowo nieobecnego wojewody — naczelnik wydziału samorządowego w województwie p. Ludwik Osiecki w towarzystwie starosty grodzkiego p. Andrzeja Wolanieckiego. Nadto zgłosili się: zastępca komendanta wojewódzkiego P. P. nadkomisarz p. Artur Hampel oraz komendant P. P. na Kraków, p. Drożański.

Piękna uroczystość poświęcenia statku palestyńskiego w Londynie

Londyn, 15. 7. (ZAT) W czwartek wieczorem wybitny członek Izby Gmin konserwatysta kapitan Casales wydał na tarasie gmachu Izby Gmin nad Tamizą „tea party" z okazji wyruszenia do Palestyny żydowskiego statku szkolnego „Eva Reading". Przed tarasem pałacu Westminsterskiego stała na kotwicy „Eva Reading". W przyjęciu brało udział około 50 wybitnych osobistości ze świata politycznego, m. in. minister zdrowia Walter Eliot, lord tajnej pieczęci Ward, dr Chaim Weizmann, sir Ronald Storrs, lady Reading, lord i lady Lloyd, parlamentarzyści wszystkich partii itd. Tak zwanymi „schodami speakera" goście weszli na statek, który dokonał krótkiego przejazdu po Tamizie. W czasie przejażdżki goście oglądali urządzenie statku i zapoznali się z jego dotychczasowymi skromnymi osiągnięciami i zapoczątkowanym rozwojem marynarki żydowskiej w Palestynie.

„Eva Reading" wyruszy w przyszłym tygodniu do Palestyny, gdzie będzie miała swój stały postój nad Jarkonem w Tel Awiwie.

Turcja nie przystąpi do „antykomunistycznej" Ligi

Stambuł, 15. 7. PAT. Agencja anatolijska ogłosiła komunikat urzędowy, zaprzeczający wiadomości o należeniu Turcji do „antykomunistycznej ligi", powołanej do życia „przez wszystkie grupy muzułmańskie obszarów, położonych pomiędzy Tokio a Mekką".

Komunikat powyższy ukazał się w związku z telegramem z Tokio, zamieszczonym w wychodzącym w Istanbule w języku niemieckim dzienniku „Türkische Post".

Treść telegramu była następująca: „Z Tokio donoszą o bliskim powstaniu „antykomunistycznej ligi muzułmańsko-japońskiej". Ma ona na celu utworzenie frontu antykomunistycznego od Tokio do Mekki. Udział w organizacji ligi mają wziąć przedstawiciele Turcji, państw arabskich, Indyj, państw malajskich, Chin, Mongolii i innych narodów Azji wewnętrznej.

Delegacja Niemców u p. premiera

Warszawa, 15. 7. PAT. Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski przyjął dziś 15 lipca br. sen. Hasbacha na czele delegacji zw. wielkiej własności ziemskiej niemieckiej na Śląsku w składzie przewodniczącego związku bar. Reitzensteina oraz pp. Hegenscheida i Mauwe.

—oo—

Opluł portret Hitlera

Berlin, 15. 7. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Mariańskich Lazni (Marienbad), że nieznany sprawca opluł szybę wystawową księgarni, za którą wystawiony był portret Hitlera. W innym miejscu wybito szybę wystawową, za którą znajdowały się portrety Hitlera.

Oryginalna demonstracja chorych

Czerniowce, 15. 7. PAT. W gminie Argesesti w powiecie Somes zatruło się 150 osób po spożyciu mięsa pochodzącego od wściekłej świni. Kiedy to wyszło na jaw, wszyscy, którzy jedli to mięso ,udali się do miejscowego urzędu gminnego, żądając odwiezienia ich na koszt gminy do Kluzu do instytutu pasteurowskiego. Urząd gminny, nie mając środków finansowych na ten cel, ustąpił dopiero pod groźbą wszystkich 150 osób zatrutych.

Sprostowanie

We wczorajszym artykule dra I. Schwarzbarta p. t. „Tak dyktowałby rozsądek...", diablik drukarski zniekształcił w 3-ciej szpalcie jedno zdanie, które winno brzmieć: „A w języku życia codziennego znaczy to: n i e c h rewizjoniści powrócą tam skąd wyszli, do Starej Organizacji Syjonistycznej, do tej Starej i dźwigającej od 40 lat brzemię losu narodu żydowskiego na swych barkach".

Obrady Senatu

(Dokończenie ze str. 1-szej).

System podziału na okręgi w miastach i nawet we wsiach jest konsekwencją przyjętej zasady, w imię której mamy umożliwić wyborcom dokonanie wyboru nie pomiędzy programami partyj, programami grup tych, czy innych, lecz pomiędzy ludźmi

w sposób nie wykluczający jednak istnienia zorganizowanego działania również grup wyborców.

To doprowadziło do zastosowania list wolnych, doprowadziło również do zastosowania zasady proporcjonalności w okręgach większych, wielomandatowych. Otóż spór, toczący się przy poprawce 5 do art. 8 o to, czy granicę górną w okręgach wielomandatowych należy zredukować do 4 tylko mandatów, czy pozostać przy 8 tak jak to rozstrzygnął Sejm, jest nacechowany jednak wieloma w dalszym ciągu nieporozumieniami. Rozstrzygającym dla sprawy jest nie ilość mandatów, ale udział wyborców w akcji wyborczej. Dla sprawy jest najistotniejszym zagadnienie, ilu wyborców na jeden okręg przypada. Okręgi istotnie nie mogą być zbyt duże dlatego, że wówczas nie do zrealizowania byłaby zasada głosowania na nazwiska i dlatego przeciwstawiamy się systemowi niepodzielności miast na okręgi, systemowi zalecanemu tu przez p. sen. Decykiewicza i innych przedmowców. System ten bowiem prowadzi w konsekwencji do sztywnych list, prowadzi do związania wyborcy, czy on chce, czy nie chce, z jakąś listą, w której żadnych zmian ten wyborca nie jest w stanie przeprowadzić. Jest to system ściśle polityczny, system nagiej walki pomiędzy sobą pewnych grup partyjno-politycznych w pierwszym rzędzie. Natomiast chcą osiągnąć realizację innego systemu, przy którym wyborca mógłby istotnie wybierać nie tylko grupę, ale i człowieka wewnątrz tej grupy, albo z poza tej grupy wówczas rzecz prosta trzeba ograniczyć okręgi, bowiem w okręgach zbyt dużych techniczne przeszkody uniemożliwiłyby taką operację. Ale jak ograniczyć? Temu ograniczeniu trzeba wybrać granicę odpowiadającą przeznaczeniu i celowi, trzeba przede wszystkim unikać przesady. Proponowane ograniczenie do 4 mandatów zdaniem moim idzie za daleko.

To też przeciwstawiam się tej poprawce większości komisji i uważam, że sformułowanie, nadane przez Sejm, dostatecznie gwarantuje te względy, o które tu chodzi, umożliwia osiągnięcie wyborów w taki sposób, ażeby wyborca nie tylko na grupy, ale z całą świadomością i na nazwiska mógł głosować. Ale jeszcze coś więcej przy tym osiąga. Mianowicie, te większe okręgi osłabiają pewne złe strony działania proporcjonalnego prawa, które się w wielomandatowych okręgach stosuje, złe strony, polegające na tym, że zastosowanie tego proporcjonalnego prawa łączy się jednak z pewnymi przywilejami grup silniejszych i gdybyśmy zastosowali proporcjonalne prawo w systemie dwumandatowym na przykład, to wówczas przekonalibyśmy się, że pokrzywdzilibyśmy niesłychanie mniejszości.

W systemie trzymandatowym sytuacja mniejszości przy proporcjonalnym prawie, opartym na zasadach de Hondta, jest również daleko trudniejsza aniżeli przy systemie 4, 5 itd. mandatowym. Czyli w miarę wzrostu ilości mandatów, rozdział ich dokonuje się w sposób sprawiedliwszy. Szukaliśmy przeto pewnej racjonalnej granicy i znaleźliśmy ją wspólnie z komisją sejmową przy 8 mandatach i o utrzymanie tej granicy Wysoką Izbę proszę.

PRZEGLĄD PRASY

Przesadne informacje

W prasie nietylko żydowskiej roi się obecnie od licznych wiadomości z Palestyny. Wielkie agencje prasowe uczestniczą jakby w wyścigu w dziedzinie podawania wieści o sytuacji w Palestynie. W pośpiechu, który jest przecież cechą pracy dziennikarskiej, wiadomości ulegają często przeinaczeniu, albo zabarwione są w sposób, który dla czytelnika orientującego się w sprawach palestyńskich są wprost niezrozumiałe. Agencja Havasa podała niedawno n. p. w swym biuletynie wiadomość, że jedna z kolonii żydowskich „Maasa" została „zdobyta" przez terrorystów arabskich. A tymczasem jest rzeczą wiadomą, że terroryści nie zdołali dotąd przekroczyć granic żadnej kolonii żydowskiej i że kolonia „Maasa" w ogóle w Palestynie nie istnieje.

Wiele informacji na temat ostatnich zdarzeń palestyńskich przypomina żywo „sensację" agencji Havasa. Zapewne, Palestyna przeżywa obecnie ciężki okres, ale często drobne i nic nie znaczące incydenty na drodze telegraficznej zostają wyolbrzymione do rozmiarów doniosłych zdarzeń. Doskonałym miernikiem rzeczywistości i faktycznego zasięgu ostatnich zdarzeń Palestyny jest prasa palestyńska. Należy stwierdzić, że fakty, które często wstrząsały opinią żydowską poza Palestyną wyglądają w oświetleniu prasy palestyńskiej zgoła inaczej niż w oświetleniu informacyj agencyj prasowych, także żydowskich. Okazuje się, że wiele wieści ulega na drodze z Palestyny licznym zmianom, że wiele jest w nich przesady i że często drobnostki urastają do wielkich wydarzeń.

Nie chcemy przez to powiedzieć, że ostatnie wypadki na terenie palestyńskim są mało znaczące. Wiemy dobrze, że toczy się tam walka niezwykle trudna, wymagająca wciąż olbrzymiego zasobu sił, opanowania, i niestety, ofiar życia. Ale nie ma najmniejszego powodu do przesadzania w ocenie tych wypadków. Faktem jest, że społeczeństwo żydowskie w Palestynie, będące niemal od dwóch lat w ogniu walki, wykazuje niespożytą siłę, że wszystkie ataki terrorystów zostały dotąd zwycięsko odparte i że praca trwa. Buduje się nowe osady, rozbudowuje się pozycje żydowskie, które np. w dziedzinie obrony stanowią już dzisiaj siłę, o której nie mogliśmy do niedawna marzyć. W najcięższym okresie kończy się szereg gmachów, które pomieszczą wydział medyczny Uniwersytetu Hebrajskiego, a zaczyna się budować nowy wspaniały gmach dla wydziału judaistycznego. Na każdym polu widać mobilizację sił, wolę przetrwania chwilowego okresu trudności, który dobiega już końca, by zrobić miejsce nowemu okresowi wielkiej ofensywy pracy. Przesadne wiadomości fałszują obraz rzeczywistości palestyńskiej a ta rzeczywistość to nietylko napady i bomby, ale także obrona, a przede wszystkim twórcza praca, która ani na chwilę nie ustaje.

(Ro)

Z teatru, literatury i sztuki

— PREMIERA „NOWEJ DALILI" FR. MOLNARA. Dziś wchodzi na repertuar teatru im. J. Słowackiego komedia węgierskiego autora Fr. Molnara p. t. „Nowa Dalila". Obsadę tej interesującej, pełnej żywości akcji i dowcipu komedii stanowią: J. Wernicz, H. Bielska, W. Macherski, K. Fabisiak, K. Opaliński, A. Possart, W. Woźnik, W. Kolwas. „Nowa Dalila" powtórzona będzie jutro wieczorem.

— ZYD. TEATR LETNI, Stradom 11. Dziś i codziennie bez względu na pogodę sztuka „Der Rebecyns Necht". Urocza artystka Dżenia Lowicz wraz ze swym partnerem H. Lewinem i dobrze zgranym zespołem znowu dali dowód swych doskonałości aktorskich. Publiczność bawiła się świetnie i darzyła wykonawców hucznymi oklaskami. Dziś dwa przedstawienia o 4.30 pop. po cenach zniżonych i 8.45 wieczorem. Jutro o 11.30 poranek po cenach od 25—99 gr., po raz ostatni „Szampańskie dziewczę".

Stan wyjątkowy w Jerozolimie

Jerozolima, 15. 7. (ŻAT) Policja wykryła dziś dwa wielkie składy broni, amunicji i bomb w sąsiedztwie meczetu Omara na Starym Mieście Jerozolimy.

W obawie starć z terrorystami arabskimi wszystkie drogi prowadzące do Starego Miasta zostały zamknięte zasiekami z drutu kolczastego i obstawione silnymi posterunkami wojskowymi i policyjnymi. Była to niewątpliwie największa obława, przeprowadzona dotychczas na terenie Jerozolimy. Mimo surowych środków ostrożności w następstwie starcia policji z tłumem Arabów terroryści arabscy rzucili bombę o wielkiej sile wybuchowej na bazar arabski przy ul. Dawida. Skutki wybuchu były groźne. Jest wielu zabitych i rannych. Wedle oficjalnego komunikatu zabitych zostało 8 Arabów, w tym dwie kobiety, 17 jest rannych w tym 5 bardzo ciężko. Poza tym 15 rannych po otrzymaniu pierwszej pomocy lekarskiej wróciło do mieszkań. Karetki pogotowia ratunk. wciąż jeszcze odwożą rannych do szpitali. Stare Miasto Jerozolimy jest otoczone silnymi kordonami wojska i policji. Drogi wiodące do dzielnic Starego Miasta są wciąż zamknięte dla ruchu cywilnego.

W czasie obławy na Starym Mieście zarządzonej w związku z wykryciem zakonspirowanego składu broni, dzięki przypadkowi znaleziono maszynę piekielną podłożoną w pobliżu szpitala Hadassy. Wybuch tej maszyny pociągnąłby za sobą najgroźniejsze skutki.

Bomba rzucona dziś rano niedaleko posterunku policyjnego w Safedzie, pociągnęła za sobą tragiczne skutki, aczkolwiek bomba nie wybuchła. Jak się zdaje, bombę rzucono dla celów prowokacyjnych. Dwóch Arabów zebranych niedaleko miejsca, w którym bombę rzucono, zaczęło ścigać przechodniów żydowskich aż do żydowskiej dzielnicy miasta. Pościg trwał aż do szpitala Hadassy. Tłum arabski zajął wobec Żydów groźną postawę. Posterunki wojskowe i policyjne krążące po mieście, zmusiły tłumy do rozejścia się. Ponieważ wezwania nie odniosły skutku, policja oddała kilka strzałów. Dwóch Arabów jest zabitych. W mieście ogłoszono stan wyjątkowy, z zakazem ruchu ulicznego na przeciąg 22 godzin.

„Prywatne cele" pobytu Forstera w Londynie

Londyn, 15. 7. PAT. Ag. Reutera donosi, że przewódca partii nar. socjalistycznej w Gdańsku Forster, który przez parę dni bawił w Londynie, opuszczając dziś Londyn drogą powietrzną, oświadczył przedstawicielowi Reutera, że wizyta jego miała charakter czysto prywatny i że nie przybył on w celach politycznych, choć rozpowszechniono fałszywą wiadomość, że przedmiotem rozmów było zagadnienie Gdańska.

„Stosunki między Polską a Gdańskiem — oświadczył Forster — są tak doskonałe, że nie wymagają żadnej dyskusji".

Napięte stosunki między Mandżukuo a Sowietami

Tokio, 15. 7. PAT. Rzecznik ministerstwa spr. zagr. oświadczył dziś, że rząd Mandżukuo przesłał rządowi sowieckiemu energiczny protest z powodu przekroczenia granicy Mandżukuo przez oddział sowiecki. Protest został wręczony konsulowi sowieckiemu w Charbinie generałowi Kuzniecowowi. Rząd Mandżukuo zażądał niezwłocznego wycofania wojsk i udzielenia gwarancyj na przyszłość.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
Sobota: godz. 8 wiecz.: „Nowa Dalila".

ŻYDOWSKI TEATR LETNI
Sobota: godz. 4.30 po poł. i 8.45 wiecz.: „Der Rebecyns Necht".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Postrach Mongolii" (Jack Holt) i „Sylwetki" Hohenberg.
ATLANTIC: „Czarownica z Salem" (Claudette Colbert, Fred Mac Murray) i „Kariera panny Joanny" (Bracia Ritz, Alice Faye).
APOLLO: „W cztery oczy" (Dolores Del Rio i J. Schildkraut).
LOPP.: „Kochana dziewczyna" i „Postrach dzikiego zachodu".
PROMIEŃ: „Ostatni poganin" i „Promienie zagłady".
STELLA: Książątko (E. Bodo).
SZTUKA: „Gra życia" (Carole Lombard, Fred Mac Murray i inni).
UCIECHA: „Tajny agent" i „Milioner na tydzień".
WANDA: „Pobrali się zawcześnie" (Dżentelmen wierzy kobiecie) (J. Boles, J. Artur).

—oo—

Głos Gustawa V. utrwalony na płytach

Niedawno ukazały się w Szwecji w sprzedaży płyty gramofonowe z przemówieniem króla Gustawa V. wygłoszonym na stadionie stockholmskim z okazji uroczystości 80-tych urodzin króla. Płyty te cieszą się ogromnym powodzeniem wśród całego społeczeństwa szwedzkiego. Dotąd sprzedano już kilkaset tysięcy płyt. Dochód ze sprzedaży płyt przeznaczono na zasilenie funduszu do walki z paraliżem dziecięcym i chorobami reumatycznymi, który utworzono celem uczczenia urodzin królewskich. W dniu urodzin Gustawa V zebrano już na ten cel ponad 4 miln. koron, jednakże wpływy w ciągu roku zarówno ze składek publicznych, jak i z dochodów ze sprzedaży specjalnych kart pocztowych, papierosów i depesz luksusowych, wspomnianych płyt i t. d. wzrosną napewno do 5 miln. koron.

„Zbawca ojczyzny" p. Dumański zawieszony w urzędowaniu

Warszawa, 15. 7. PAT. Wobec stałego poruszania w prasie sprawy funkcjonariusza ochrony skarbowej Stefana Dumańskiego, Ministerstwo Skarbu komunikuje, iż niezwłocznie po ujawnieniu czynów, których się dopuścił, Izba Skarbowa w Grudziądzu niezależnie od sprawy karnej, wytoczonej mu przez prokuraturę, zawiesiła go w urzędowaniu i wytoczyła mu postępowanie dyscyplinarne, zmniejszając uposażenie o 50 proc. Podejmując tę decyzję, władze służbowe Dumańskiego ze względu na rodzaj i doniosłość przestępstw, uznały za wskazane usunąć go od wykonywania obowiązków służbowych, gdyż żadne względy służbowe nie mogą usprawiedliwiać zarzuconych mu czynów.

DOOKOŁA KONFERENCJI W EVIAN

(Od naszego specjalnego wysłannika) EVIAN-LES-BAINS, w lipcu.

Konferencja ma się już ku końcowi. Wszyscy powoli rozjeżdżają się, a delegaci nie mają już co do roboty. Tylko eksperci odbywają jeszcze poufne narady, celem przygotowania ostatniego resumé konferencji. W piątek, na posiedzeniu końcowym, będziemy już powiadomieni o wynikach całej konferencji.

Lord Winterton

Oczywista, że najważniejszym osiągnięciem konferencji, jak to przewidywaliśmy na samym początku, będzie stworzenie stałego urzędu dla uchodźców, który obejmie całą praktyczną pracę, zgodnie z postanowieniami konferencji w Evian. Jeśli chodzi o wspomniany urząd dla uchodźców, który odegrać może bardzo ważną rolę w złagodzeniu niedoli tych nieszczęśliwców, to już teraz są wyrażane poważne obawy z tego powodu, że na jej czele ma stanąć lord Winterton, przedstawiciel angielskiej delegacji. A z oświadczenia lorda Wintertona, złożonego onegdaj delegacji uchodźców żydowskich w Londynie i z deklaracji, złożonej na konferencji w Evian, nie wynikało, jakoby Anglia miała zamiar poważnie zająć się tym zagadnieniem. Wszystkie państwa, do których zwracano się o przyjęcie uchodźców żydowskich, mogą, i to słusznie, zwrócić się do rządu angielskiego, aby przede wszystkim spełnił s w ó j obowiązek w tym względzie. Jak stosunki ułożą się potem przy zielonym stole, przy którym zasiądzie lord Winterton, kierownik urzędu uchodźców, nie można w każdym razie przewidzieć.

Z drugiej strony, delegacja amerykańska stara się wszelkimi siłami o to, aby rezultaty konferencji w Evian były pozytywne. Amerykanie będą mieli silny wpływ na przyszły urząd dla uchodźców i w nich pokładamy całą nadzieję.

Pół miliona „Nansenistów"

Między jednym posiedzeniem komisji a drugim, pozostaje mi chwila czasu, aby uzyskać wywiad. Jedną z najmarkantniejszych postaci na konferencji w Evian jest norweski delegat, dyrektor urzędu nansenowskiego przy Lidze Narodów, p. Hansen. Jest on przewodniczącym komisji technicznej, której zadaniem jest „podzielenie" uchodźców między poszczególne kraje.

Zwracam się do p. Hansena w salonie hotelu „Royal" z prośbą o udzielenie mi wywiadu i poinformowanie mnie o pracy urzędu nansenowskiego, który, jak wiadomo, obejmuje wszystkich bezpaństwowców.

Ile mamy obecnie bezpaństwowców na całym świecie? — pytam p. Hansena. — Nasza statystyka — odpowiada mój rozmówca — wykazuje nie więcej, jak pół miliona; jeszcze parę lat temu było ich półtora miliona, lecz cyfry nie były wówczas ścisłe. W r. 1936, gdy objąłem kierownictwo urzędu nansenowskiego, ilość bezpaństwowców szacowano na milion ludzi, lecz od tego czasu liczba ich znacznie się powiększyła. Sto tysięcy bezpaństwowców naturalizowało się w Syrii, wielka ich ilość zmieszała się z ludnością rozmaitych państw. Lecz w ostatnich czasach, jak wiadomo — przybyło nam sto tysięcy tych nieszczęśliwców, są to Żydzi niemieccy. P. Hansen ciągnie dalej: Powstał też problem 7 — 8-miu tysięcy bezpaństwowców z Zagłębia Saary, którzy zmuszeni byli opuścić to terytorium, po przyłączeniu go do Niemiec. Wszyscy prawie przyjęci zostali do Francji. 3 — 4.000 pozostało we Francji, a resztę urządziliśmy w krajach Ameryki południowej. P. Hansen nie ma słów dla gościnności Francji, która w sposób niezwykle serdeczny i prawdziwie liberalny kwestię tę załatwia: Francja dała rzadki przykład humanitaryzmu w stosunku do bezpaństwowców... Stworzyła specjalną organizację, której zadaniem jest pomagać tym ludziom. Wiele krajów mogłoby wziąć przykład od Francji, której postępowanie jest naprawdę podziwu godne. Kierownik biura nansenowskiego podkreśla z zadowoleniem, że również Czechosłowacja odniosła się prawdziwie w ludzki sposób do bezpaństwowców, udzielając im azylu. Wiele też uczyniły państwa bałkańskie: Jugosławia, Bułgaria, Grecja. Ta ostatnia, nie zważając na to, że sama miała do rozwiązania ciężki problem miliona deportowanych Greków, którymi zmuszona była się zająć, przyjęła mimo to 25.000 Armeńczyków i setki Rosjan.

Zapytuję p. Hansena o los owych bezpaństwowców, którzy urządzeni zostali w Ameryce południowej. W ogólności — odpowiada p. Hansen, — dają sobie radę, choć napotykają na różne trudności do dzisiejszego dnia. W Paragwaju założono kolonię nansenowską, która jednak do chwili obecnej nie stoi jeszcze silnie na nogach. W innych krajach Ameryki południowej wielu bezpaństwowców zasymilowało się z ludnością autochtoniczną i my nie zajmujemy się więcej ich losem, gdyż wyszli już spod naszej opieki.

P. Hansen uważa, że za jakieś 10 lat, jeżeli świat nie przeżyje nowych wstrząsów, problem bezpaństwowców zniknie w zupełności i zostanie rozwiązany. Dzieci Rosjan, przebywających w Paryżu, są już dzisiaj obywatelami francuskimi. Także i inne państwa powinny naturalizować tych nieszczęśliwców. W ciągu najbliższych kilku lat, urząd nansenowski będzie uwzględniał przede wszystkim prośby starych, chorych i słabych, którym trzeba udzielić pomocy. P. Hansen ma zamiar wszcząć akcję zakrojoną na szeroką skalę u rządów poszczególnych państw, aby te naturalizowały większą ilość bezpaństwowców.

Tymczasem jednak, mimo tego optymizmu p. Hansen zwrócił się z gorącym apelem na konferencji w Evian w sprawie s z e s n a s t u rosyjskich uchodźców, rozbitków armii Wrangla których zapędzono na daleką wyspę grecką, gdyż rząd grecki chce ich koniecznie deportować z kraju. Bezskutecznie — pisze p. Hansen w swoim apelu. Biuro Nansena zwracało się do najrozmaitszych rządów z prośbą o przyjęcie tych szesnastu ludzi. Jeden rząd po drugim odmawiał ich przyjęcia. Nie było nawet możliwości urządzenia ich w Ameryce południowej. Jedynie Dania i Szwecja ofiarowały dla nich 20.000 koron. Inne państwa odmówiły jakiejkolwiek pomocy. Przyjechał więc p. Hansen na konferencję w Evian, zwracając się z apelem do 32 państw o zlitowanie się nad 16-toma ludźmi, na dalekiej greckiej wyspie...

Lord Marley -- zwolennik planu podziału Palestyny

Lord Marley znany jest w żydowskich kołach. Zwiedzał już parokrotnie żydowskie skupienia w Europie wschodniej. Był już parę razy w Ameryce i kierował akcją na rzecz „Ortu", dla którego okazał szczególne zainteresowanie. Przybył na konferencję w Evian, jako delegat „Ortu". I ten angielski lord występował na posiedzeniach subkomisji w imieniu żydowskiego towarzystwa... Spotkałem go w kuluarach i nawiązałem z nim rozmowę. Omawiałem z nim ogólne zagadnienia żydowskie, w których orientuje się doskonale. Macie prawo — mówił lord Marley — krytykować Anglię, uczyniła ona bardzo nie wiele na rzecz uchodźców, przyjęła ich znikomą ilość. Jedynie Francja wykazała naprawdę dużo dobrej woli w rozwiązaniu tego problemu. Czy sądzi pan — pytam mego rozmówcę, — że Anglia zmieni swoje nastawienie i pozwoli imigrować uchodźcom do swych kolonii? Do kolonii — odpowiada lord Marley — nie, może do dominiów, — Australia przyjmie pewną ilość uchodźców.

Mówimy o Palestynie. Lord Marley uważa, że jedną z głównych przyczyn terroru arabskiego jest niezwykle intensywna imigracja Żydów do Palestyny w ostatnich latach. Żydzi rzeczywiście wnoszą do kraju dobrobyt i przyczyniają się do jego rozkwitu, lecz Arabowie obawiają się, że pozostaną mniejszością, a moment ten wykorzystywany jest przez arabskich prowodyrów. Agitacja arabska jest manewrem, skierowanym przeciwko Anglii, lecz Żydzi cierpią, a we wszystkim i wszędzie maczają palce — Włochy. Jakie jest wyjście? Lord Marley sądzi, że najlepszym wyjściem jest przeprowadzenie podziału Palestyny. — Czy mówi się wiele o tej sprawie w kołach angielskich? — zapytuję mego rozmówcę. — Tak, brzmi odpowiedź. Oczekujemy teraz sprawozdania komisji Woodheada. Zadaniem jej jest dokładne ustalenie granic projektowanych państw: żydowskiego i arabskiego. A jak będą przedstawiały się granice państwa żydowskiego? Myślę — odrzekł lord Marley — że dla Żydów o wiele korzystniej, aniżeli plan lorda Peela. Lord Marley jest zwolennikiem planu podziału. Czy plan ten — dodaje na zakończenie — będzie możliwy do przeprowadzenia, nie da się przewidzieć. Trzeba jednak, mimo wszystko starać się, aby stało się to jak najrychlej.

* * *

Z całego przebiegu konferencji w Evian można było się przekonać, że najwłaściwszej pomocy uchodźcom udzielić może tylko — Erec Israel. Pod tym względem zależni jesteśmy od Anglii. Lecz oświadczenia, złożone przez delegację angielską na konferencji w Evian, dotyczące zagadnienia uchodźców, nie rokują wielkich nadziei.

A. ALPERIN

FRASZKI AKTUALNE.

Były prem. prof. Kozłowski wszędzie węszy masonów

Mason na masonie,
Na masonie mason.
Ty jedyny w Polsce
Trzymasz jeszcze fason.

Masakruj masonów,
Rasą raz — raz prasą,
Do historii przejdziesz
Jako anty(k) — mason.

M. Spielman.

Sensacyjny anonim, który spowodować może rewizję procesu b. sekr. Sądu Zielińskiego i b. prezesa Galika

Przemyśl 15. 7. (Seg.) Głośną była w swoim czasie sprawa naczelnego sekretarza sądu w Jarosłowiu Zielińskiego i naczelnika tego sądu Galika, którzy odpowiadali pierwszy za sprzeniewierzenie kilkudziesięciu tysięcy złotych z kasy sądowej, drugi za brak nadzoru nad swym podwładnym. Obaj oskarżeni zostali prawomocnie skazani, a Zieliński odbywa w Przemyślu karę 5-letniego więzienia.

Obecnie odżyła powyższa sprawa wśród niezwykle sensacyjnych okoliczności. Oto podstawą oskarżenia był ujawniony brak w kasie, który Zieliński tłumaczył włamaniem, jednak Sąd nie dał wiary tej obronie.

Niedawno wpłynęło do prezydium Sądu Okręgowego w Przemyślu anonimowe pismo, oskarżające pewnego funkcjonariusza sądowego w Jarosławiu o dokonanie kradzieży, za którą skazano rzekomo niewinnego Zielińskiego. Oto autor tego anonimu podaje, że przed kilkoma laty odbywał karę aresztu w Jarosławiu i pewnego dnia sprzątał biura tamtejszego sądu. Zwrócił wówczas do niego ów funkcjonariusz, który skłonił go za zapłatą 50 zł. do wyważenia drzwi biura gdzie mieściła się kasa sądowa oraz do współdziałania przy rozbiciu biurka, skąd miał rzekomo wydostać pewne akty. Autora anonimu dręczą obecnie wyrzuty sumienia i nie bacząc na grożącą mu karę, postanowił zdemaskować owego funkcjonariusza, który ze skradzionych pieniędzy wystawił sobie kamienicę. Rewelacje powyższego doniesienia są przedmiotem dochodzenia prokuratorskiego. M. in. zarządzono grafologiczne badanie pisma z listy więźniów odbywających w tym czasie karę w Jarosławiu. Gdyby treść tego anonimu okazała się prawdziwą wówczas nastąpiłaby nie tylko rewizja procesu Zielińskiego i Galika, lecz zarazem zaszedłby zasadniczy zwrot w ciekawym procesie cywilnym, jaki obecnie wytoczyła Prokuratura Generalna przeciwko sędziom jarosławskim, czyniąc ich odpowiedzialnymi finansowo za niedołożenie należytego nadzoru służbowego nad sposobem urzędowania b. sekretarza Zielińskiego.

Wspaniała rewia w Paryżu

Paryż 15. 7. (A) Dzień święta narodowego wypadł tego roku w Paryżu szczególnie uroczyście. Całe miasto bowiem jest już bogato udekorowane na powitanie angielskiej pary królewskiej, co obchodom dnia 14. bm. dodało wspaniałości. Wielka defilada przed prezydentem republiki i szefem rządu nabrała też skutkiem tego specjalnego charakteru. Oddziały defilowały wśród lasów sztandarów angielskich i dekoracyj, apoteozujących przyjaźń i współpracę Francji z Anglią.

Defilada, w której uczestniczyło 45.000 wojska wszystkich broni, dała wspaniały przegląd francuskiej potęgi zbrojnej i stanowiła doskonałe uzupełnienie wczorajszej mowy prem. Daladiera o niezłomnej woli utrzymania pokoju, ale i o gotowości bojowej Francji.

W rewii szczególnie silnie uwypuklono stan motoryzacji armii, obejmującej zarówno artylerię wszelkiego kalibru, jak i piechotę. Zaprezentowano też formacje spadochronowe dla celów desantu lotniczego. Bardzo liczny był udział kolorowych wojsk kolonialnych, oklaskiwanych z zapałem przez publiczność.

Na zakończenie ponad trasą defilady przeleciało w zwartych szykach 200 samolotów bombowych, otoczonych eskadrami lekkich i pościgowców.

Podczas rewii panował nastrój patriotyczny i podniosły. Oddziały defilujące obrzucano kwiatami, wznosząc okrzyki na cześć armii. Nie zdarzył się żaden wypadek „pacyfistycznego“ wybryku komunistycznego, który w ubiegłych latach mącił nieraz atmosferę i dał się zaobserwować jeszcze 11-go listopada roku bież.

Nasza najukochańsza Żona, Matka' Babcia bł. p.

OTYLIA LÖFFLER
z domu Ritter

zmarła po dłuższej chorobie, przeżywszy lat 79.
Pogrzeb odbył się w Chrzanowie dnia 14-go lipca b. r.

Rodzina

Chrzanów, Bielsko, Kraków, New Jork

Niemcy o podróżach min. Becka

Berlin, 14. 7. (A). Wyjazd min. Becka do Rygi podniecił opinię i prasę niemiecką do nowych komentarzy omawiających polskie plany polityczne w Europie nadbałtyckiej. W prasie niemieckiej podkreśla się więc, że choć Polska odżegnuje się od używania terminu „blok“ i „oś“, to jednak plany polityki polskiej są zupełnie konkretne, czego dowodem ma być m. in. nowa wizyta min. Becka w Rydze.

„Essener National Zeitung“ zamieszcza nawet artykuł zatytułowany: „Polski optymizm“, w którym wykazuje, że Polska dąży do ściślejszego związania państw bałtyckich z własną polityką, i że w kołach polskich panuje nawet przekonanie, że usiłowania te już teraz uwieńczone są powodzeniem.

Duże wrażenie wywołało też w Berlinie zatrzymanie się min. Becka po drodze w Kownie i odbycie tam półgodzinnej rozmowy z przedstawicielami rządu litewskiego. Z faktu tego prasa wyciąga wnioski, że mimo wszystkich trudności dochodzi do coraz większego zbliżenia się Litwy z Polską.

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora przełożył **Alfred Liefeld**

83)

Koszmarnej tej scenie przygląda się stężały na kamień młody obserwator, który oddałby duszę, by ocalić przed zagładą skazanego na śmierć człowieka. Jest jednak bezsilny, związany, pogrążony w sen czarodziejski, niby owa królewna ze szklanej góry, do której niegdyś porównał go był żartem Konrad von Ellendt. I oto znalazł się na samym szczycie, a pod nim trwa w swym wieczystym krążeniu rozkołysana kula ziemska. Jak utrzymać się, jak ustać na chwiejnym niepewnym, śliskim cyplu? Lychow jest daleko. Ellendt nie ma chwili wolnej ani dla innych, ani nawet dla siebie, wyżywa się bowiem w zuchwałych rojeniach politycznych, w ustawicznej pracy potężnego mózgu. Nie, żaden z tych ludzi nie przyjdzie Winfriedowi z pomocą, trzeba jej szukać gdzie indziej. Gdzież tedy znajdzie pomoc i oparcie? U Claussa! Gdy ten bowiem człowiek stanie przed Winfriedem na swych długich, szeroko rozstawionych nogach, gdy ukaże roześmianą, czerwoną twarz, gdy spojrzy się na jego mocną krótko ostrzyżoną czaszkę, — znikają wszelkie strachy i wątpliwości i od razu wiadomo, co czynić: czy iść w lewo, czy w prawo, czy wierzyć czy nie wierzyć. Nie łatwo jednak dotrzeć do szefa sztabu księcia — feldmarszałka. Trzeba to załatwić długą drogą służbową — drogą zameldowania się do raportu u generała. Dobrym pretekstem będzie list Lychowa i sprawa komunikacji lotniczej z Ukrainą. Toteż Winfried jak najprędzej wróci do Kowna; najlepiej samolotem, który obiecał dać mu do dyspozycji major-pilot.

I na raz Winfried wrócił z krainy snu i marzeń do rzeczywistości, do dnia powszedniego. Nie zdając sobie zgoła sprawy z nieprzyjaznych mocy, jakie go otaczały, ani z sieci, jakie zastawiali nań czyhający w ukryciu wrodzy, porwał się z miejsca i klasnął w dłonie. W mgnieniu oka mysz znikła w jednej z licznych szpar podłogi baraku, w kota zaś jakby piorun strzelił. Z izby sąsiedniej wypadła przestraszona siostra Hilda, której Winfried z powagą udzielił wyjaśnień: o tu, tu właśnie siedziała mysz, bawiąc go rozmową towarzyską, coś jej jednak widocznie przydarzyło się nieoczekiwanie, bo oddaliła się bez pożegnania, zapominając niemal zabrać ogon ze stołu.

— I z tego jedynie powodu narobił pan tyle hałasu? — pytała siostra Hilda. — Myszy, to jedyna rozrywka w naszej panieńskiej sypialni. Wystarczyłoby zresztą odrobiny tłuczonego szkła i gipsu, by pozatykać wszystkie szpary. Ale to nie na długo pomoże, bo wyskrobią sobie nowe wejście.

Z ulicy ozwała się trąbka samochodu. Tego samego dnia, późnym popołudniem opuszczał gościnne Wilno, czując jeszcze na ustach pocałunki Bärbe, każdym zaś nerwem — jej gorące pieszczoty. Gdy więc po pierwszym przestrachu w chwili stromego startu maszyny na lotnisku znalazł się już na dobre w powietrzu, ogarnęło go takie uczucie szczęścia i pełni życia, że do uszu zdumionego pilota poprzez warkot śmigła i silnika doszedł rozgłośny śpiew pasażera. Aparat był nieduży i kruchy, a wykonany głównie z drzewa i płótna. Podczas niepogody zarówno pilot, jak i pasażer narażeni byli na deszcz, grad i śnieg. Posługiwano się nim — bez względu na pogodę — do przewożenia poczty z Warszawy i Brześcia Litewskiego do Kowna. Winfried, opatulony w strój lotniczy, wypożyczony mu dzięki uprzejmości majora, trzymał się mocno rękami poręczy, rozglądając się ciekawie po szarzejącym już, wieczornym krajobrazie. Wiatr chyży huczał koło uszu Winfrieda, on zaś usiłował go zagłuszyć, wyśpiewując na całe gardło piosenki żołnierskie i studenckie, lub też deklamując urywane zdania i wiersze. Ciało młodego oficera porwane było w górę, i teraz tonął całą duszą w szaleństwie pędu i rozkoszy przygody powietrznej, choć Bogiem a prawdą całe „szaleństwo“ trwało niespełna minut czterdzieści, a samolot na niewielką stosunkową wzbił się wysokość. Atoli Winfried pełen był optymizmu i wiary w przyszłość. Dostanie się do generała Claussa i załatwi wszystko jak najpomyślniej. Cokolwiek się zdarzy, da radę przeciwnościom losu.

(C. d. n.)

Po roku wojny na Dalekim Wschodzie

Sukcesy taktyczne, lecz nie polityczne.

Onegdaj minął rok, jak mała mieścina chińska Lin-ku-czao stała się widownią incydentu między garnizonem japońskim a wojskami chińskimi. Incydent ten stał się dla Japonii pretekstem do rozpętania na Dalekim Wschodzie zawieruchy wojennej (oczywiście... bez wypowiedzenia wojny), trwającej po dzień dzisiejszy. Po roku działań wojennych godzi się sporządzić bilans tej operacji, określić straty i zyski obu stron i na podstawie ustalonego w ten sposób salda, wyprowadzić pewne wnioski na przyszłość.

Otóż w pierwszym rzędzie należy stwierdzić, że imperializm japoński nie osiągnął dotąd w Chinach swych celów — politycznych. Należy bowiem starannie rozróżniać między zadaniami politycznymi imperializmu japońskiego, a strategicznymi zadaniami — armii japońskiej. Otóż ta ostatnia spełniła na ogół wyznaczoną jej misję, osiągając cały szereg cennych sukcesów taktycznych. Udało jej się okupować Chiny Północne, zdobyć główny port Chin — Szanghaj (heroicznie zresztą przez Chińczyków broniony) i stolicę — Nankin. W dalszym marszu w głąb Chin wojska Mikada odniosły ostatnio znaczne sukcesy pod Suczau, które otwarły im drogę na Hankou. Jednakże dywizjom chińskim udało się uniknąć zasadzki a przez zerwanie tam na Jang-tse zagrodziły one dalszą drogę pochodowi Japończyków. Dziś wojna koncentruje się w środkowych prowincjach Chin a sporadyczne naloty Chińczyków na Kanton świadczą o tym, że rząd tokijski pragnie rozszerzyć działania wojenne na cały obszar Chin.

Jednakże Chiny nie zostały bynajmniej militarnie złamane, armia Czang-Kai-Szeka broni każdej pozycji a gdy techniczna przewaga napastników zmusza ją do cofania się — czyni to w zupełnym porządku, wciągając zarazem przeciwnika w głąb Chin, otaczając jego wojska morzem nienawiści ujarzmionych mas chińskich. Chińczycy mogą się tak cofać jeszcze bardzo długo, co będzie coraz bardziej wydłużało linię operacyjną wojsk japońskich, odsuwało je od baz i źródeł zaopatrzenia i co zmusi rząd tokijski do ciągłego powiększania armii, stacjonowanej na kontynencie.

Chiny nie są złamane!

Tak wygląda bilans od strony czysto — militarnej. Opór wojsk chińskich niezłamany, zaopatrzenie ich zapewnione, zarówno od północy przez granicę sowiecką, jak i od południa przez granicę francuskich Indochin. Tymi dwiema drogami dopływa sprzęt wojenny i dlatego zajęcie Szanghaju nie spowodowało — wbrew oczekiwaniom japońskim — gospodarczego i aprowizacyjnego „uduszenia" Chin. Prymitywizm gospodarki chińskiej okazał się tu raczej atutem i zamarcie Szanghaju stało się ciosem jedynie dla interesów mocarstw białych, w pierwszym rzędzie anglosaskich. Również i upadek Nankinu nie osłabił morale Chińczyków.

Tak więc w chwili obecnej dotychczasowe sukcesy taktyczne dały Japończykom jedynie okupację szeregu wielkich centrów miejskich i linii kolejowych. Są to wszakże osiągnięcia — powierzchowne, utrzymujące się tak długo, jak długo istnieje japoński garnizon okupacyjny. Nigdzie jednak władza japońska nie zdołała zapuścić korzeni, masy ludowe na terenach okupowanych trwają w oporze i głuchej nienawiści i z tego podłoża wyrasta partyzantka chińska, dająca się dotkliwie we znaki nietylko drobnym oddziałkom japońskim, lecz nawet i większym jednostkom i powodująca konieczność ciągłych — operacji „oczyszczających".

Nie udała się również próba rządzenia na zajętych terytoriach za pomocą tworzenia lokalnych rządów o charakterze „autonomistycznym" rekrutowanych z filojapońskich elementów (przede wszystkim spośród bogatego mieszczaństwa, pragnącego jak najszybszego wznowienia handlu z Japonią). Te marionetki nie potrafiły nigdzie spełnić tych zadań, do których zostały powołane i poza wykonywaniem administracji lokalnej nie zdołały podporządkować danych obszarów interesom imperializmu — ani pod względem politycznym ani pod względem gospodarczym. Eksploatacja bogactw naturalnych Chin nie postępuje naprzód, zespolenie Chin Północnych i Mandżurii w jedną całość gospodarczą nie dało jeszcze żadnych uchwytnych wyników.

Rola mocarstw białych.

I dlatego postawiliśmy na wstępie tezę, że po upływie roku od wybuchu wojny — imperializm japoński nie zrealizował swych celów i zamierzeń. Chiny nie są ujarzmione pod względem politycznym, a ich ośrodki oporu nie zostały bynajmniej zlikwidowane.

A tymczasem Japonia wyczerpuje się stopniowo. Coraz częstsze są apele członków rządu do poświęceń i wytrwania. Z enuncjacji tych czynników można stwierdzić w sposób niewątpliwy, że długotrwałość i zaciętość oporu chińskiego jest dla nich niespodzianką i zaskoczeniem. Ostatnia rekonstrukcja gabinetu tokijskiego, w wyniku której do władzy zostali powołani przedstawiciele najskrajniejszego militaryzmu z gen. Araki na czele świadczy o tym, że Tokio jest zmuszone rozpocząć grę — „va banque".

I na ten moment zdają się czekać mocarstwa białe, które dotychczas biernie śledziły zmagania na Dalekim Wschodzie. Wszystko wskazuje na to, że zainteresowane rządy zamierzają przejść do bardziej aktywnej polityki w tym regionie. Tu ograniczymy się do przytoczenia kilku symptomatycznych faktów: porozumienie flotowe Anglii, Francji i USA odnośnie realizacji programów morskich bez oglądania się na Japonię, pożyczka francuska na rozbudowę sieci kolejowej w Chinach południowych, okupacja wysp koralowych na Pacyfiku w pobliżu Kantonu przez wojska francuskie, układ sowiecko-chiński odnośnie dostaw materiału wojennego. Fakty te mają swoją wymowę.

Wojna na czterech frontach.

Kolejnym etapem akcji japońskiej będzie rozszerzenie ofensywy na Kanton. Wstępem do tego ma być okupacja wyspy Hainan, leżącej na drodze między brytyjskim Hongkongiem i francuskimi Indochinami. Otóż, o ile okupacja Kantonu „zatka" ostatni wielki port Chin, o tyle rozciągnięcie operacji na Chiny południowe musi spotęgować trudności polityczne, finansowe i militarne Japonii. Stworzy ono bowiem bezpośrednią płaszczyznę tarć między Japonią a posiadłościami i sferami wpływów Francji i Wielkiej Brytanii. Wzrosną ciężary finansowe wojny, przy równoczesnym wyczerpywaniu się głównego źródła dochodu narodowego Japonii, jakim był dotychczas eksport, albowiem produkcja została całkowicie podporządkowana żelaznym koniecznościom gospodarki wojennej. W ten sposób powstanie w Chinach — czwarty front. Pierwszym jest granica mandżursko-mongolsko-sowiecka, gdzie znaczne siły japońskie stoją naprzeciw wyborowej armii sowieckiej marszałka Blüchera. Drugi front to Chiny północne, gdzie armia okupacyjna japońska rozciąga się na ogromnej linii długości 1200 km. i „użera" się ustawicznie z partyzantką chińską. A wreszcie trzeci front to prowincje centralne w dorzeczu Jang-tse, gdzie siły japońskie walczą dziś z rozszalałymi wodami Jangstse i gdzie po ustąpieniu wód Japończycy nie będą się mogli wyżywić.

Tak wygląda sytuacja — w pierwszą rocznicę wybuchu wojny. A jednak dla imperializmu japońskiego nie ma dzisiaj drogi powrotnej. Bo każde cofnięcie się, to załamanie się podstaw potęgi japońskiej na Dalekim Wschodzie i Pacyfiku; bo powrót armii do kraju, to nieuchronny przewrót społeczny pod hasłami anty-kapitalistycznymi. I dlatego zarówno armia jak i wielkie koncerny, rządzące po dyktatorsku gospodarką japońską, znalazły dzisiaj wspólny język, jakim jest — kontynuowanie działań wojennych. Ale czas pracuje przeciwko Japonii. A Chińczycy — mają czas. Wszak historia ich nie mierzy się skalą lat — lecz tysiącleci.

ZYGMUNT REICH.

Marsz na Walencję



Ratusz miasta Walencji, b. siedziby rządu madryckiego. Wedle ostatnich doniesień, gen. Franco podjął nową ofensywę, której celem jest zdobycie Walencji.



Sobota: 16 lipca.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW 6.15 Audycja poranna; 8 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 14 Muzyka z płyt; 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.15 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Gdzie się podział cień“ Wesoła audycja Zofii Nawrockiej; 15.45 Wiadomości gospodarcze; z Warszawy; 16 Koncert muzyki lekkiej w wyk. zespołu salonowego Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. E. Raabego; 16.45 „Wiśnie dojrzewają w Holandii“ — pogadankę wygłosi St. Broniewski; 17 Pogadanka aktualna; 17.10 „Humoreski i serenady w wyk.: chóru męskiego „Lutnia“ pod kier. Wacława Geigera; 17.50 Program na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące; 18 „Nasz program“; 18.10 Recital fortepianowy Ludmiły Berkwicówny; 18.45 „Ze wspomnień myśliwskich“ Juliana Ejsmonda; 19 Arie i pieśni w wyk. Ireny Gadejskiej-Żelechowskiej. Przy fort. prof. Ludwik Urstein; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 „Po szklaneczce do piosneczki“ — audycja wokalna wyk. Zespół „Pro Arte“ pod dyr. Adama Ludwiga; 20 Audycja dla Polaków za granicą: a) „Stara Baśń“ — audycja historyczna dla dzieci w opracowaniu Ferdynanda Kowalika i Janusza Staszewskiego, b) „Polacy we Francji“ — audycja w opracowaniu Henryka Palmbacha; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 Chwilka społeczna; 21.05 Lokalne wiadomości sportowe; 21.10 Polska Kapela Ludowa F. Dierżanowskiego i Jerzy Klimaszewski (przyśpiewki); 21.50 Z Warszawy: wiadomości sportowe; 22 „Godzina niespodziank“; 23 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA 6.15 p. Kraków; 17 Muzyka taneczna; 18 p. Kraków; 21 Audycja dla wsi; 21.10 p. Kraków; 23.05 Płyty.

LWÓW 6.15 p. Kraków; 15.05 Wiadomości gospodarcze i społeczne; 15.10 Program; 15.15 p. Kraków; 17 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 17.10 „Nowości ze świata“; 17.45 „Z ziemi czerwieńskiej“: „Magierów — Lisków małopolski“ — pogadanka; 17.55 „Hallo! — Sport!“ 18 p. Kraków; 21 Rozmowa ze słuchaczami — dyr. J. Petry'ego; 21.10 p. Kraków.

KATOWICE 6.15 p. Kraków; 13.50 Wiadomości bieżące; 14 Płyty; 15.10 Giełda zbożowa i towarowa; 15.15 p. Kraków; 17 Koncert życzeń; 17.50 Wiadomości sportowe; 17.55 Program; 18 p. Kraków; 21 Pogadanka aktualna; 21.10 p. Kraków.

ŁÓDŹ 6.15 p. Kraków; 14.15 Łódzkie wiadomości giełdowe; 14.20 Płyty; 15.15 p. Kraków; 17.30 Wiadomości sportowe lokalne; 17.35 „Skrzydlaty posłaniec“ — pogadanka; 17.50 O wszystkim po troszku; 17.55 Program; 18 p. Kraków; 21 Rozmowa z radiosłuchaczami — dyr. Nowakowski; 21.10 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449,1)

16.30 Sygnał czasu, komunikaty. Program angielski, występ zespołu studia; 17.15 Program arabski; 19 PROGRAM HEBRAJSKI. „Hawdala“ (płyty); 19.05 Pogadanka polityczna M. Medziniego; 19.25 Koncert religijny w wyk. zespołu studia; 19.50 Czytanka o zburzeniu Świątyni; 20 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, aktualia; 20.15 Program angielski, sygnał czasu, wiadomości bieżące; 20.30 Program szkocki (płyty); 21 Muzyka taneczna (płyty); 21.45 Koniec programu.

* * *

18 OSLO: Koncert rozrywkowy; SOFIA: 18 Muzyka lekka; WIEŻA EIFFLA: 18 Koncert ork.; 18.30 Koncert solistów; RYGA: 18 „Solveiga i Peer Gynt“ — audycja słowno-muzyczna; — LONDYN REG.: 18 E. Pini ze swym zespołem tangowym; 18.45 Koncert chóru i organy.

19 WIEŻA EIFFLA: Muzyka lekka; TALLIN: 19 Dawne melodie; RYGA: 19.05 Muzyka operowa, Tr. z Plaży Ryskiej; PRAGA: 19.20 „Weekend na wsi“ — program rozrywkowy; SZTOKHOLM: 19.30 Koncert chóru.

20 BRUKSELA FLAM.: Koncert zespołu harmonistów; 20.30 Radiokabaret; BUDAPESZT: 20 Muzyka lekka; DROITWICH: 20 Muzyka taneczna; 20.45 Koncert ork. mozartowskiej; HILVERSUM I.: 20 Koncert chóru dzieci; 20.55 Program rozrywkowy; LILLE: 20 Audycja słowno-muzyczna; 20.30 Teatr wyobraźni; LONDYN REG.: 20 Słuchowisko; 20.30 „Sing Song“ — muzyczny program rozrywkowy; MONTE CENERI: 20 Piosenki, serenady i targa; PRAGA II.: 20 Koncert symfoniczny; LUBLANA: 20.30 „Rigoletto“ — opera Verdiego; LUKSEMBURG: 20.30 Music-Hall; LYON: 20.30 Tr. z Opery; PARIS PTT.: 20.30 Koncert muzyki symfonicznej; RADIO PARIS: 20.30 Teatr wyobraźni; WIEŻA EIFFLA: 20.30 Tr. z Opery.

21 MEDIOLAN: „Cyrulik sewilski“ — opera Rossiniego; RZYM: 21 Komedia; SZTOKHOLM: 21 Kabaret; POSTE PARISIEN: 21.05 Audycja literacka; PARIS PTT.: 21.10 Radiokabaret; — LUKSEMBURG: 21.30 Koncert muzyki symfonicznej (muzyka współczesna); KOPENHAGA: 21.30 Wesołe pieśni; 21.45 „Od menueta do gawota“ — koncert rozrywkowy; RADIO ROMANIA: 21.45 Koncert wieczorny.

22 BEROMÜNSTER: Muzyka taneczna; FLORENCJA: 22 Mnzyka taneczna; LONDYN REG.: 22 Koncert tria „Celebrity“; 22.30 Muzyka taneczna z Ameryki; LAHTI: 22 Muzyka taneczna; — RYGA: 22 Muzyka taneczna; SOFIA: 22 Andycja dla wszystkich; RADIO PARIS: 22.05 Koncert muzyki symfonicznej; DROITWICH: 22.25 Koncert orkiestrowy; PRAGA: 22.30 Muzyka jazzowa; BUDAPESZT: 22.45 Koncert ork. operowej.

23 BRUKSELA FLAM.: Muzyka rozrywkowa; — LONDYN REG.: 23 Muzyka taneczna; PARIS PTT.: 23 Teatr wyobraźni; POSTE PARISIEN: 23 Tr. z kabaretu; RADIO PARIS: 23 Muzyka taneczna; RZYM: 23.15 Muzyka taneczna.

Ferment austriacki w organiźmie Rzeszy wzrasta z dnia na dzień

„Co się właściwie dzieje w Austrii? Czy istnieje prześladowanie Kościoła katolickiego?”

Takie pytanie stawia tygodnik londyński „Catholic Herald” w art. „Jak jest naprawdę w katolickiej Austrii? „Odpowiedź na to ważne i niepokojące pytanie „Catholic Herald” podaje na podstawie zebranych skrzętnie dokumentów, otrzymanych w formie wywiadów od naocznych świadków katolików, którzy niedawno przybyli do Londynu z Wiednia. Informacje te, niezwykle znamienne, dadzą się streścić w następujących kwestiach:

— „Czy Wiedeń jest zadowolony z Anschlussu? — Na to pytanie informator z Wiednia, jeden z przywódców tamtejszej, katolickiej młodzieży robotniczej, którego nazwiska „Catholic Herald” dla zrozumiałych powodów nie podaje, odpowiedział: „Entuzjazm, jaki był zaraz po Anschlussie, minął. Wzrasta niezadowolenie, obietnice poprawy ekonomicznej, zapowiadane z wielkim patosem przez Goeringa w jego słynnej mowie wiedeńskiej, realizują się w nikłym stopniu i w tempie bardzo powolnym. Dyktaturę istotną dzierży w rękach Bürckel i jego zaufani, którzy rządzą z pruską butą i bezwzględnością, sprzeczną z charakterem Austriaków...

„My, Austriacy — powiedział informator z Wiednia — zbyt gwałtownie zostaliśmy rozciągnięci na Prokrustowym łożu ujednostajnienia (Gleichschaltung) życia zbiorowego. Oni (Prusacy) mieli czas przyzwyczaić się do takich metod już od czasu krwawych rozpraw w łonie hitleryzmu z 30 czerwca 1934 r. Obecnie w Wiedniu robi się duszno!... Nawet w prasie niemieckiej, pomimo surowych obostrzeń cenzury, ukazują się wzmianki o trudnościach, związanych z Anschlussem. Ostatnio np. „Koelnische Zeitung” pisała, że Anschluss postawił Rzeszę wobec problematów bardzo ciężkich i bardzo skomplikowanych”.

— „A co z katolikami?” Otóż to jest znamienne, że nastąpił zwrot. Nawet zwolennicy Anschlussu, ale szczerzy ideowi katolicy mają żal do Hitlera i wysuwają ważkie argumenty oczywiście w cichych, prywatnych rozmowach. A więc że Fuehrer stawia siebie i swój rząd na miejsce Boga, że wychowuje młode pokolenie w duchu neopogańskim. Faktem jest, że np. na konferencji nauczycieli w Linzu ostatnio z polecenia rządu centralnego wydano cyrkularz, na mocy którego „na przyszłość ze szkół mają zostać usunięte wszystkie nadprzyrodzone problematy i pozostawione do prywatnego uznania”. Znaczy to po prostu usunięcie religii ze szkół.

— Czy istnieje jeszcze prześladowanie katolicyzmu?

— Oczywiście, choć ujęte w takie formy, że zostają zachowane wszelkie pozory „legalności”. Np. ostatnio pod pozorem procesów o różne „przekroczenia przeciw moralności aresztowano 60 proboszczów (!) To samo się zaczyna, co było w Rzeszy. Chęć zdyskredytowania duchowieństwa. Najwięksi działacze katoliccy siedzą w obozach koncentracyjnych lub w ogóle zginęli bez śladu... Prasa skrępowana do takiego stopnia, że nawet w diecezjalnych pismach kościelnych, jak w „Wiener Kirchenblatt” nie wolno było zamieścić najmniejszej wzmianki o Kongresie Eucharystycznym w Budapeszcie.

— A czy katolicy, pomimo tych prześladowań stoją wiernie przy Kościele? — Na ogół tak, choćby były odstępstwa, ale to głównie z pobudek niskich: strach przed władzami, obawa utraty posady. W praktyce bowiem tolerowani są na urzędach tylko ci, co formalnie należą do partii, a ci znów otrzymują zalecenie występowania z Kościoła. Co się tyczy liczby odstępstw, to od 15 marca do 15 maja br. naliczono 112.000 osób które formalnie wystąpiły z Kościoła katolickiego.

Jakie z tego wnioski i jaka perspektywa na przyszłość? Wydaje się, że ferment będzie wzrastał. Łatwo było przeprowadzić mechanicznie Anschluss, ale duchowo „Anschlussu” nie uda się tak prędko zrealizować, tym bardziej, że pruski „Kulturkampf” uderzył w podstawy katolickiej kultury Austrii. Już Bismarck przewidywał niebezpieczeństwo wprowadzenia „fermentu austriackiego” do organizmu Rzeszy.

LITERATURA — SZTUKA — NAUKA

Tomasz Mann i... G. B. Shaw

Tomasz Mann nie umiał dotychczas nienawidzić. Humanista stara się zrozumieć świat i ludzi, a człowiek, który chce rozumieć, nie może nienawidzić. Ludzie, którzy potrafią nie nawidzić, stanowią odrębny gatunek species humana, który ma w pogardzie rozum, bagatelizuje sobie intelekt i życie tylko w świecie afektów. Istnieje odwieczna walka między ludźmi dzikich instynktów a ludźmi, którzy te instynkty chcą ujarzmić siłą idei. Tomasz Mann należał do świata idei, dlatego nie umiał nienawidzić. Zjawił się jednak na arenie dziejów narodowy socjalizm, zaborczy, dziki, agresywny, a ludzie idei, ludzie którzy chcą przede wszystkim rozumieć, zmuszeni zostali do zmiany swej postawy duchowej. Argumentami intelektu do bestii ludzkiej się nie trafi. Są pewne sprawy, których bestia w człowieku absolutnie nie zrozumie. Na wariata nakłada się kaftan bezpieczeństwa, a całym grupom społecznym opętanym demonem nienawiści nie można przeciw stawić jasnego płomienia idei, lecz należy się od nich odgrodzić kordonem bezpieczeństwa. Niestety nie ma takiego kordonu, bo bakterie są przenośne. Nienawiść jest zaraźliwa i zawsze znajdzie jakiś dostęp do drzemiącej w każdym człowieku nikczemności.

Nie bez wzruszenia czytamy dlatego mowę Tomasza Manna, wygłoszoną przed komitetem amerykańskim dla niemieckich emigrantów chrześcijańskich. Największy chyba współczesny pisarz niemiecki, wielki nie tylko jako talent, ale przede wszystkim jako człowiek, skonstatował nagle z przerażeniem to przenikanie nienawiści nawet tam, gdzie — zdawałoby się — nienawiść nie ma dostępu. Zaczynamy nienawidzić, chociaż wstydzimy się tej nienawiści — konstatuje ze zgrozą Tomasz Mann. Bo cały świat zmuszony jest często wbrew swej woli do zajęcia stanowiska wobec t. zw. ideologii narodowego socjalizmu, operującej tak modnymi i tak pozbawionymi wszelkiego sensu teoriami rasowymi. Nigdy by nam nawet nie wpadło na myśl — mówił Tomasz Mann — by dzielić ludzi na Żydów i nie Żydów. Narodowy socjalizm narzucił tę dyskusję i my musimy ją podjąć, chociaż leży ona zupełnie poza zasięgiem naszych zainteresowań dotychczasowych.

A stało się to dlatego, że świat zalała dwojaka emigracja. Jest emigracja żydowska i nieżydowska. W losach narodu żydowskiego tkwi coś tragicznie wzruszającego, bo wielu Żydów, który wzięli kij wędrowny do ręki, by pójść szlakiem Żyda wiecznego tułacza, składa się w gruncie rzeczy z ludzi politycznie obojętnych, a nawet nie rozumiejących krzywdy, która się im dzieje. Żydzi są jeszcze tak dalece naiwni, że wciąż się pytają, dlaczego się ich nienawidzi. Wszak chętnie by pracowali produktywnie, tak jak to czynili dotychczas, ale w sposób barbarzyński i nikczemny ruguje się ich ze wszelkich placówek. Jest to bohaterstwo bierne, nie płynące z głębokiego przeświadczenia, że żyć nie można w atmosferze Niemiec hitlerowskich.

Istnieje jednak i inna emigracja, emigracja „aryjska", emigracja ludzi, którzy po prostu nie mogą oddychać powietrzem hitlerowskim. Nie są to tylko bierne ofiary systemu, lecz męczennicy przekonań, którzy się nigdy nie pogodzą z narodowym socjalizmem. Mylą się bowiem ci, którzy przypuszczają, że problem emigracyjny jest tylko problemem żydowskim. System hitlerowski prześladuje nie tylko Żydów, lecz z taką samą siłą tępi też i chrześcijaństwo. Antysemityzm narodowo socjalistyczny jest równocześnie antychrześcijański. A ta walka między chrześcijaństwem a hitleryzmem jest też walką o demokrację, demokracja jest bowiem tylko polityczną nazwą ideałów, które chrześcijaństwo zrodzone z żydostwa światu przyniosło. Po aneksji Austrii uświadamia to sobie świat w całej pełni. Wiedeń, to miasto, któreśmy wszyscy kochali, było azylem chrześcijaństwa, a teraz ten Wiedeń, ostatnia przystań kultury niemieckiej, wdziać musi na siebie liberię niewoli.

Świat tego zrozumieć nie może, bo świat zachodni nie ma tej fantazji, która potrafiłaby się wczuć w zgrozę barbarzyństwa i okrucieństwa. Typowym pod tym względem jest list Bernarda Shawa do swego przyjaciela i tłumacza Trebitscha, Żyda z pochodzenia który uciekł z Wiednia do Zurychu i stamtąd zaproponował genialnemu pisarzowi angielskiemu dalszą współpracę. Shaw odpowiedział odmownie, ale był bardzo ciekaw, dlaczego Trebitsch wyjechał z Wiednia. Czy Shaw nie słyszał o gehennie głośnych literatów wiedeńskich? Czy nie słyszał o tym, jak Egon Friedell wyskoczył z okna swego pokoju, gdy zapukali do niego ludzie z S. A., którzy nawet nie do niego przyszli, tylko szukali jakiejś dziewczyny? Friedell znalazł natychmiast śmierć, a ta śmierć była dla niego prawdziwym wybawieniem. Jeśli więc Shaw tego nie rozumie, czyż można się dziwić, że szary przeciętny człowiek z ulicy nie rozumie tragedii emigracji niemieckiej?

Ta mowa, jak wszystko zresztą co pochodzi od Tomasza Manna, jest chyba dokumentem historycznym, chociaż budzi w nas pewne zastrzeżenia. Zawiera jednak i prawdy niezbite, nad którymi i u nas w Polsce przechodzi się niestety do porządku dziennego. Czyż u nas nie zapomina się o tym, że wszelki antysemityzm w gruncie rzeczy doprowadzić musi do negacji chrześcijaństwa? A jednak Bernard Shaw z miną niewiniątka pyta się swego przyjaciela żydowskiego, tłumacza wszystkich jego dzieł na język niemiecki, dlaczego z Wiednia wyjechał. Nie zainteresował się jego losem, lecz okazał tylko cyniczną.... ciekawość. Tak samo swego czasu postąpił Gerhart Hauptmann wobec swego trubadura żydowskiego Alfreda Kerra. Bo w świecie ducha istnieją Mannowie, ale istnieją też i Hauptmannowie i Shawowie...

M. Kl.

Księga cierpienia*)

Powszechność cierpienia. Jego celowość. Jaką rolę odgrywa ono w kształtowaniu ludzkiej psychiki? Istota przeznaczenia. Oto problemy, jakimi zajmuje się mało znany w Polsce autor powieści „Głos z zaświatów" (po francusku L'appel de le route) Edward Estaunie.

W dzisiejszych czasach pogardy, gdy sztuka zadawania cierpień, i cierpliwość znoszących je doszła do zenitu, gdy szarlatani przeróżni, hukiem bębnów, łoskotem parade - marszów zagłuszają przed światem jęki swoich ofiar, gdy wrażliwość ludzką znieczulono hekatombami trupów i potokami krwi, dziwnie niecodzienną jest ta książka z pasją rozgryzająca zagadkę indywidualnego cierpienia, z metafizyczną zadumą kontemplująca mistykę tragicznego splotu ludzkich przeznaczeń.

W paryskiej kawiarni spotyka się kilku przyjaciół, byłych kolegów frontowych i wszczyna się dyskusja o roli i wpływie cierpienia na człowieka. Aby zilustrować pewne tezy, trzech z nich kolejno przytacza kilka zdarzeń opowiadania te w końcu okazują się relacją o tym samym wydarzeniu, oświetlającą jednak i uwypuklającą w swych trzech redakcjach kolejno inną grupę bohaterów opisywanych wydarzeń.

Nieściśle się właściwie wyraziłem, bo bohater jest jeden, a jest nim Fatum — ludzie w powieści, to bezsilne marionetki poruszane przez Przeznaczenie. Umyślnie podkreślam: Fatum a nie nasz codzienny dobrze znajomy bożek przypadku. Powieść bowiem posiada klimat i nastrój antycznej tragedii.

Bezlitosne Przeznaczenie powiązało przemyślnymi nićmi losy kilku jednostek w tragiczny splot. W zaklętym świecie powieści nic nie mija bez konsekwencji. Bezwinni ludzie poruszają się, działają, nieświadomi celu istnienia i swoich przeznaczeń, nieświadomi nieubłaganego łańcucha przyczyn i skutków, który powoduje że: „....ponieważ poszło się na prawo, zamiast na lewo, wypowiedziało się jakieś słowo zamiast innego; gdzieś w oddali ktoś wskutek tego cierpi, ktoś — o czyjej egzystencji nawet się nie wiedziało". Ludzie zabijają i zadają ból bezwolnie, a działanie ich to igraszki nieodgadnionego Boga czy Przeznaczenia. Nieświadomość swych czynów i brak winy nie uwalnia ludzi od odpowiedzialności.

Jak wysoką miarą cierpienia zapłacił Edyp za nieświadome, okrutnym Przeznaczeniem pokierowane, zaślubienie własnej matki, tak drogo bo własnym szczęściem i życiem płaci młody i piękny Rene za śmierć samobójczą męża swojej matki. Rene, nieprawe dziecko, to ustawiczne piekące przypomnienie zdrady małżeńskiej, był bezwinnym sprawcą jego śmierci. Rene mimo to musi odpokutować za grzech swojej rodzicielki. I czyni to pełną miarą cierpienia. Bo chociaż nie przeczuwał męki piekących wspomnień, jakie swym istnieniem wywoływał, to jednak, jak powiada ks. Hanchon „....czy ludzie muszą chcieć, aby sprowadzić cierpienie; dość że istnieją".

Nie przeczuwa też piękny Rene, że kilka miłych słów rzuconych w żartobliwym flircie z przypadkiem poznaną dziewczyną, to rozpętanie złowrogich sił przeznaczenia, które już niezadługo zaciśnie mu pętlę na gardle. Ale o tym później.

Charakterystycznym rysem, również zbliżającym powieść Estaunie do świata antycznej tragedii to temperatura i klimat jakby psychicznej cieplarni. Jak w jakiejś gigantycznej cieplarni uczucia ludzkie osiągają w powieści Estaunie niespotykane napięcia. Tak jak nasze skromne krajowe storczyki przeistaczają się pod słońcem południa we wspaniałe barwą i rozmiarami orchidee, tak w atmosferze powieści Estaunie ludzkie uczucia wystrzelają kwiatem potężnych pasji. Pasji niosących zarodź nieszczęścia w swym napięciu i tragicznym egoizmie wyłączności. Oto panna Lormier, ofiara nieszczęśliwej mi-

*) E. Estaunie „Głos z zaświatów". Rój Warszawa 1938, przekład Z. Dygasińskiej Wolertowej.

Kraina wydarta morzu

„Zuiderzee“ Jefa Lasta*)

Holendrzy żyją w dziwnym kraju, często depresyjnym. Zawsze walczą z morzem. Raz morze im coś odbiera, to znowu oni morzu. Zaprawili się i wyspecjalizowali w walce z tym żywiołem. Ostatnio ogólne uznanie i podziw w całym świecie zyskało osuszenie Zuiderzee, przez co Holandia powiększyła się w drodze pokojowej pracy o 1/10 powierzchni. Historia tego zatokowego, pełnego mielizn i wysp morza jest urozmaicona i ciekawa. Kiedyś, w odległej starożytności rozciągało się tutaj jezioro, nazwane przez Rzymian Flewo, a połączone z morzem rzeką tej samej nazwy, dzisiejszym Vliestroom. W średniowieczu Flewo zmieniło nazwę na Almere. W czasie jednej rozpętanej nawałnicy jesiennej, morze przerwało naturalną zaporę lądową i tak powstało Zuiderzee. Holendrzy pragnęli od wieków zdobyć z powrotem ten, na 20 stóp w morzu pogrążony, kraj..

W XVII wieku niejaki Stewin porwał się na zamiary, przechodzące jego siły, ze względu na słaby rozwój ówczesnej techniki.

Dopiero Kornelius Lely, wielki inżynier holenderski i mąż stanu, oblekł w realne kształty marzenia stuleci.

Nie poszło mu to ani łatwo, ani szybko. Parlament holenderski odrzucał przez kilkanaście lat jego projekt. Wreszcie w r. 1918, po ukończeniu wojny światowej plan dojrzał. Holandia napęczniała od złota indyjskiego, postanowiła obrócić nadmiar kapitału na osuszenie Zuiderzee. Lely był sui generis kondottierem, tylko, że opierał się nie na śmierci, lecz na twórczej pracy, dzieło jego miało powstać nie z krwi, lecz z potu. W roku 1919 zabrano się do wstępnych prac. Naprzód wzniesiono tamę łączącą wyspę Wieringen z lądem. Potem przystąpiono do budowy Wielkiej Tamy, długiej na 32 km, szerokiej na 150—200 m.

Była to dramatyczna chwila, kiedy po trzynastu latach pełnej zwątpień, rozczarowań, niepowodzeń pracy, w sobotę dnia 28 maja 1932 r. o godz. 13,2 ukończono budowę Wielkiej Tamy, a Zuiderzee przestało istnieć. Olbrzymia zatoka nie oddziela już Holandii od Fryzji. Dziś nie doszukać się na mapie Zuiderzee. Jego miejsce zajęło Ijsselmeer, słodkowodne jezioro, stworzone gigantycznym wysiłkiem dzielnych ludzi, którzy wydarli morzu olbrzymie połacie ziemi, zamieniając je w żyzne poldery. Przy tej metamorfozie krajobrazu, przemianie, przy której zmieniło się tyle rzeczy, ciekawa, słynąca z malowniczych strojów, z dzielności mieszkańców, odważnych rybaków, wyspa Urk przestała być wyspą.

A właśnie wyspa Urk jest punktem wyjścia dla powieści Jefa Lasta, pisarza o zdecydowanej postawie i ostro zarysowanej indywidualności. Tematem powieści Jefa Lasta jest życie i świat rybaków, jakże wszakże daleko jesteśmy od rodzaju, do jakiego nas przyzwyczaił Pierre Loti w swym „Rybaku Islandzkim“.

Ci dekoracyjnie ubrani ludzie w Urk, mężczyźni w bufiastych spodniach, w bluzach o szczerozłotych guzikach, kobiety w bogato haftowanych czepkach, w sabotach, cały ten świat zachowujący formę i sposób życia sprzed 300 lat, nie ma nic wspólnego z konwencjonalnym i sentymentalnym światem Pierre Loti'ego.

Urk przestało być wyspą nie przez kaprys przyrody, lecz z woli rozumu ludzkiego, jego zaś wolni mieszkańcy z tej samej przyczyny powiększyli kadry bezrobotnych, zdanych na marny zasiłek.

Jef Last nie pisze dytyrambów na cześć wspaniałego dzieła skrzętnej i zapobiegliwej pokojowości ludzkiej, ale przedstawia w swej reportażowej powieści negatyw czynu, który dotychczas wzbudzał zawsze entuzjazm bez zastrzeżeń.

Jef Last podchodzi do zagadnień, związanych z tą sprawą nie od strony oficjalnych sprawozdań, zamierzeń i planów optymistycznych, od strony inicjatorów. Pracował on sam jako robotnik przy budowie Wielkiej Tamy, poznał cienie całego świetnie się zapowiadającego przedsięwzięcia, tragiczny los rybaków, zamienionych nagle w chłopów, znosił ciężkie brzemię pracy — wykonawców.

Nie imponuje mu mądrość inżynierska, nie wierzy ani w trwałość, ani w pożyteczność osuszenia Zuiderzee.

Cóż z tego, że miano zdobyć 220.000 hektarów urodzajnej ziemi, podnieść produkcję zboża na 600.000 hektolitrów, powiększyć ogólny dobrobyt kraju, uregulować stan wody, zapobiec ustawicznym powodziom, ułatwić i skrócić komunikację, kiedy, jakby przez noc, odebrano tysiącom ludzi podstawę egzystencji, zamieniono wolnych „pracowników morza“ niepotrzebnie w proletariat. Jefa Lasta interesuje nie heroizm ducha — ale socjologia. W swoim pesymiźmie posuwa się on tak daleko, że przepowiada całej tej sprawie smutny koniec, tj. że morze sięga po swoje, nie rezygnuje ze swoich praw, władczo przerywa tamy, groble, wały ochronne, a Zuiderzee znowu wraca do swej dawnej postaci.

Tak więc w przedstawieniu Jefa Lasta tryumf człowieka, zamienia się w jego klęskę, albowiem odwiecznych praw przyrody człowiekowi łamać nie wolno, tak samo, jak nikt nie zmusi człowieka, z dziada pradziada żżytego z wędką, z siecią i z łodzią, by chwycił za pług i bronę, tak samo jak największe urodzaje nie uchronią chłopa przed fluktuacjami światowych giełd, regulujących zwyżkę i zniżkę produktów rolnych, dobrobyt i nędzę wsi.

W przedstawieniu Jefa Lasta znikł obraz Holandii z obrazków zdobiących pudełka kakao Von Houtena: Wiatraki nie obracają się tak spokojnie. Holandia przestaje być krainą kwitnących tulipanów, olbrzymich truskawek, synonimem sytego, tłustego dobrobytu, maguellcage'u prosperity.

Jeżeli jako dzieło sztuki książka Jefa Lasta nie stanowi harmonijnej całości, jeżeli węszymy w niej przejaskrawioną tendencję, nie możemy nie uznać w tym u nas nieznanym autorze holenderskim, pisarza nieszablonowego, człowieka, który umie i może być sobą.

Zaś jego sceptycyzm nie umniejsza podziwu dla wielkiego wysiłku Holendrów, co najwyżej zmusza do refleksji, że zawsze ludzie mali wciągali najszlachetniejsze koncepcje w krąg swoich małych i brudnych spraw i że każdy przewrót, bodaj pokojowy, daje w wyniku sumę cierpień.

L. GOLDNEROWA.

*) Jef Last: Zuiderzee, Roman. Editions du Carrefom Paris.

łości, walcząca o uczucie Rene De Gilardiere'a każdym atomem swojej woli, oto tragiczne sylwety jej ojca i matki Renego, oboje przepojeni zazdrością rodzicielskiej miłości, zazdrością o wyłączność uczuć swoich dzieci, a wreszcie surowa postać księdza, którego do szę drąży nienawiść opanowywana wolą i posłannictwem kapłańskim.

Raz puszczona maszyna złowrogiego Fatum, idzie naprzód już nie do wstrzymania, miażdżąc w swych trybach, kolejno Renego i pannę Lormier, a poprzez ich śmierć dosięga cierpieniem pana Lormier i matkę Renego panią Hanehon.

Tłem akcji jest Semur, miasteczko prowincji francuskiej. Bohaterzy żyją też pod jarzmem atmosfery prowincji, życiem za szklanymi ścianami pod obstrzałem sąsiedzkich spojrzeń. No i plotka! Ta ma swoje znamienite wyznaczone jej przez autora miejsce. Nie co innego jak plotka jest orężem panny Lormier, która ze swej „wieży“ kieruje nią szeregiem niewidzialnych nici i jak psa szczuje w odpowiednim kierunku. Plotką i oszczerstwem rozrywa miłość Anetki i Renego i wypędza Le Gilardie'rea z Semur.

Należałoby w końcu zwrócić uwagę na nie zamierzony przez autora, a jednak niewątpliwy rys prometejski w stosunku postaci powieści do Boga. Autor w swych rozważaniach o roli i celu cierpienia usiłuje, nieśmiało wprawdzie tym niemniej wyraźnie, udowodnić tezę o pierpieniu, jako płomieniu boskim, oczyszczającym dusze ludzkie z woli i przeznaczenia bożego.

A jednak mimo pobożnej śmierci pogodzonej z Bogiem, karmelitanki już wówczas, panny Lormier, mimo słów księdza Hanehon o niezbadanej woli boskich przeznaczeń, nie przekonywuje nas autor. Mimo woli wbrew zakreślonym planom, porwany pasją twórczą, staje autor po stronie człowieka przeciw Bogu. Prawują się z Bogiem wszyscy aktorzy dramatu, przekonani o bezcelowości i okrucieństwie cierpienia.

I choć piękną alegorią drogi ku prawdzie i Bogu kończy się powieść, to jednak odkładamy książkę pod sugestią metafizycznego zwątpienia pani Hanehon.

Z za promiennego oblicza boskiego wychyla się ponurym cieniem, czarna chmura fatalnych przeznaczeń.

„Bo.... nie można dociec dlaczego się cierpi.... czujemy, że jesteśmy wśród ciemności“.

MGR. M. KAUFMAN

KRONIKA LITERACKA

Dookola teatru żydowskiego w Polsce. Ida Kamińska kończy swe gościnne występy w warszawskim teatrze „Nowości“. Ostatnią premierą było „Macierzyństwo“ Winniczenki. Ida Kamińska obejmuje na przyszły sezon zimowy teatr „Nowości“ w Warszawie. „Teatr Młodych“ który po swej reorganizacji nazywa się „Nowym Teatrem“, kończy gościnne występy w Białymstoku i zaczyna grać w Łodzi. — Heimi Jacobson i Miriam Kresin, popularni amerykańscy aktorzy rewiowo-operetkowi, występują obecnie w Łodzi, a po ukończeniu gościnnych występów Idy Kamińskiej w Warszawie, grać będą w teatrze „Nowości“. — Miriam Orleska i A. Samberg odbywają z zespołem tournee po Polsce. — Dina Halpern i Sem Bronecki, którzy na przyszły sezon zaangażowani zostali do Ameryki, rozpoczęli teraz krótkie tournee wraz z H. Hartem — Zygmunt Turkow jest też na rozjazdach, a w przyszłym sezonie zimowym nosi się ten znakomity artysta i reżyser z planem reorganizacji WIKT-u (Warszawskiego Żydowskiego Teatru Artystycznego) — Wymienić możemy jeszcze, prócz trupy z Dżeni Lowicz na czele, występującej obecnie w Krakowie, następujące trupy objazdowe: Warszawski Teatr Ludowy z Buzganem na czele, który występuje obecnie w Kaliszu, zespół Symchy Natana z udziałem artystów amerykańskich Bursteina i Liliany Fuchs, wreszcie zespół rewiowy „Bandy“ który po występach we Lwowie zaczął swą wędrówkę po Małopolsce wschodniej.

Przygotowania do żydowskiego kongresu teatralnego w Polsce. Przed kilku tygodniami odbyła się w Warszawie konferencja delegatów żydowskich towarzystw teatralnych i przedstawicieli Związku artystów żydowskich w Polsce. Uchwalono stworzyć komitet koordynacyjny, który ma zwołać na jesień kongres teatralny. W samej nazwie tkwi spero przesady, ale taka powiedzmy skromnie konferencja teatralna, należycie przygotowana i odpowiednio zorganizowana, może się walnie przyczynić do sanacji teatru żydowskiego w Polsce. Pierwsze posiedzenie komitetu koordynacyjnego ma się odbyć z końcem tego miesiąca.

Teatr Morrisa Schwarza w Londynie. Po występach paryskich zaczął teatr Morrisa Schwarza swe występy w Londynie.

Nowe dzieło Józefa Opatoszu. Józef Opatoszu wydał zbiór nowel p. t.: „Ludzie i zwierzęta“.

„Anglia a dyktatorzy“ R. W. Seton Watson — profesor historii na uniwersytecie londyńskim wydał nowe dzieło pt. „Britain and the Dictator“. — Dzieło to jest ciągiem dalszym głośnej pracy Watsona pt. „Anglia a Europa“.

Historia amerykańska. W Londynie wyszła książka W. R. Woodwarda pt. „A New American History“. Książka ta obejmuje dzieje Stanów Zjednoczonych od roku 1607 aż do czasów Hoovera.

Film o Edwardzie VII. Znany reżyser francuski Marceli Herbier nakręca film o Edwardzie VII — na podstawie scenariusza Andree Maurois.

„Oddawać książki“. Poczta angielska wprowadziła „dzień wypożyczonej książki“. W dniu tym poczta rozsyła przypomnienia, że kto zwróci wypożyczone książki, zapłaci tylko połowę normalnej należności.

(—sz)

Z kim pójdą Stany Zjednoczone?

Koniec izolacji. — Powolna reakcja. — Walka o Pacyfik. — Wrogi imperializm. — Z kim i przeciw komu

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

PARYŻ, w lipcu.

Wybitny dziennikarz polityczny amerykański, Walter Lippman, którego zwięzłe, trafne i jasne artykuły i komentarze polityczne drukowane są na łamach 145 pism amerykańskich, wygłosił podczas swego pobytu w Paryżu, na śniadaniu wydanym dla niego przez American Club, przemówienie, w którym poddał analizie obecną opinię amerykańską.

Według jego zdania, Stany Zjednoczone wyszły obecnie z okresu izolacji, w jakim pozostawały od zakończenia Wielkiej Wojny. Izolacja ta jednak nie przyszła od razu. Była ona następstwem szeregu zjawisk, trwających prawie 14 lat, które w rezultacie doprowadziły do tego, że tak sfery rządzące jak i większość obywateli amerykańskich postawiły krzyżyk na wszystkim, co się działo poza granicami Stanów Zjednoczonych.

Pozornie izolacja zaczęła się zaraz po wojnie. Jednak w latach następnych Stany Zjednoczone brały udział w całym szeregu decyzji politycznych i gospodarczych, co można określić jako rodzaj niezbrojnej współpracy z Europą w sprawach międzynarodowych. W tym okresie miał miejsce plan Dawes'a i Young'a, zarządzenia w celu obrony walut europejskich, pakt Briand-Kellogg oraz szereg konferencyj rozbrojeniowych i pokojowych. Kulminacyjnym punktem tego okresu było moratorium Hoovera oraz udział Ameryki w konferencji genewskiej, mającej na celu wstrzymanie japońskiej agresji w Mandżurii.

Ponieważ jednak praktycznie rezultaty tej amerykańskiej współpracy okazały się znikome, więc pod koniec 1931 r. opinia amerykańska zaczyna skłaniać się coraz bardziej do zupełnego wycofania się z tej współpracy. Panująca wówczas w Ameryce depresja gospodarcza i ogólny pesymizm pogłębia jeszcze te tendencje usunięcia się od wszelkiej pomocy i współpracy. W 1932 r. zaczyna się zupełna izolacja Ameryki. Trwa jednak bardzo krótko, bo zaledwie 3 lata.

Pod koniec 1935 r. powraca do Ameryki dobrobyt a z nim i przekonanie, że utrzymanie go nie jest możliwe bez współpracy z innymi krajami. Większość finansistów i przemysłowców dochodzi do przekonania, że polityka partii republikańskiej, oparta na wysokich cłach i protekcjoniźmie, nie da się nadal utrzymać. Stwarza to zupełnie inne zapatrywania sfer rządzących, czemu niejednokrotnie dał wyraz minister Cordell Hull. Jednocześnie bardziej postępowe sfery Stanów Zjednoczonych dochodzą do przekonania na podstawie faktów, że fiasko komunizmu jak i totalizmu wskazuje właściwą drogę U. S. A. Zaczyna utrwalać się w Ameryce przekonanie, że postępy ludzkości zostaną zahamowane, jeżeli nie będą bronione. Propaganda prowadzona w państwach południowo-amerykańskich, a więc w krajach sąsiednich, na których Stanom Zjednoczonym bardzo zależy, otworzyła oczy na nowe niebezpieczeństwo.

Po drugiej stronie Pacyfiku powstała potęga, która zawsze była dla Ameryki wrogiem. Imperializm japoński stał się rzeczywiście groźny. I dlatego znikła rywalizacja pomiędzy Anglią i Ameryką. Im silniejszą stawała się Anglia, tym popularniejszą stawała się w Ameryce.

Jeśli chodzi o sprawy europejskie, sympatie Ameryki są po stronie tych, których Amerykanie uważają za obrońców pokoju, za wyznawców wolnego handlu, za bojowników o wolność przekonań i sumienia.

„Byłoby wielkim błędem — zakończył Lipman swe przemówienie — sądzić, że Amerykanie usuną się od realnej pomocy tam, gdzie chodzić będzie o obronę interesów realnych i cieszących się ogólną sympatią amerykańskiego społeczeństwa".

Z przemówienia można wyciągnąć wniosek: **gdy dojdzie do poważnego konfliktu, w którym z jednej strony staną państwa totalne, a więc Niemcy, Włochy i Japonia, a z drugiej państwa demokratyczne, Anglia i Francja, nie ma wątpliwości, po której stronie znajdą się Stany Zjednoczone.** T. M.

Francja matką dla sierót wojennych

Po wojnie 1914/18 r. pozostały we Francji setki tysięcy sierót, pozbawionych opieki, utrzymania, a często i dachu nad głową. Los niewinnych ofiar wojny w kraju, którego wschodnia i północna połacie zostały zniszczone przez najeźdźców, stał się troską serdeczną zarówno całego społeczeństwa jak i rządu republiki. Tak wielkiemu zadaniu, jakim musiało być zaopiekowanie się milionem blisko dzieci i młodocianych, zabezpieczeniem ich potrzeb materialnych i moralnych, kształceniem i wychowaniem, nie mogły, oczywiście, podołać wysiłki indywidualne ani grupowe, ani też hojne ofiary i pomoc, z jaką przyszły różne instytucje z krajów alianckich, z Anglii i Stanów Zjednoczonych.

To też już w r. 1918 powierzył rząd i parlament wydziałowi narodowemu opieki nad inwalidami wojennymi pełnienie odpowiedzialnej i ofiarnej misji opieki nad sierotami, opieki, która ma zastępować opiekunów przyrodzonych rodziców. Ustawa o wykonywaniu tej opieki, uchwalona przez parlament francuski, mówi: **„Francja adoptuje sieroty, których ojciec lub opiekun padł na polach bitewnych, oraz te, których ojciec, matka lub opiekun zmarli z odniesionych ran, z chorób nabytych podczas wojny".**

„Na równi z sierotami podlegają opiece narodu dzieci urodzone przed zawarciem pokoju i w ciągu 10 miesięcy po tej dacie, których rodzice ew. opiekunowie nie są w stanie, na skutek ran czy chorób spowodowanych wojną, pełnić swoich obowiązków podpór rodziny".

„Dzieci adoptowane przez naród mają prawo do korzystania z opieki, pomocy moralnej i materialnej państwa aż do osiągnięcia pełnoletniości".

Tak brzmiała ustawa. A w skutku tej ustawy liczba dzieci adoptowanych przez państwo wyniosła 986.597!

Jak się wyraża w cyfrach opieka nad tymi, którym Francja zastępuje rodziców? Subwencje na utrzymanie wyniosły dotąd 770 milionów franków; subwencje na koszty wykształcenia zawodowego — 336 milionów franków; subwencje na kształcenie w szkołach średnich i wyższych — 623 miliony franków.

W wyższych zakładach naukowych, należących do państwa, kształci się: 208 w szkole Politechnicznej, 82 — w szkole górniczej, 50 w Instytucie dróg i szos, 103 — w Szkole Centralnej, 461 — w Saint Cyr (szkoła wojskowa), 95 — w szkole morskiej, 321 — w szkole normalnej, 52 — w akademii sztuki stosowanej i rzemiosł, 16 — w akademii sztuk etc. etc.

Nad zdrowiem i wykształceniem fizycznym adoptowanych czuwają miejskie i rządowe instytucje medyczne. Koszty tej opieki wyniosły z górą 430 milionów franków. Na koszty sytuowania zawodowego wychowańców po ukończeniu szkół asygnowano ok. 75 milionów frank.

Wdzięczny naród i kraj nie pozostawiły bez opieki skutecznej i troskliwej miliona blisko dzieci i młodocianych, którym najazd nieprzyjacielski i wojna długotrwała odebrały rodziców. Francja spłaca swój dług wobec obrońców, którzy padli na szańcach pod Verdun i na polach Szampanii.

(P)

Edith Fanta — Wiedeń
Kuba Laks — Kraków
zaślubieni w czerwcu 1938 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Ita Gans — Kraków
Izak Weissblum — Wieliczka
zaręczeni w lipcu 1938 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Estera Raab — Gorlice
Maks Brand — Bochnia
zaręczeni w lipcu 1938 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Z okazji zaręczyn naszej kuzynki Ity Gansówny z p. Izakiem Weissblumem serdecznie gratulują
H. Gansowie.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 15. 7. Pszenica jednolita dworska czerw. 26.75 27.—, biała 26.75—27, zbierana targowa 26.25—26.50, żyto jednolite dworskie 22—22.25, zbierane targowe 21.50—21.75, jęczmień jednolity dworski 18—18.25, przemiałowy 16.75—17, pastewny 16.25—16.50, owies jednolity dworski 20—20.50, zbierany targowy 19.50—19.75, zadeszczony 18.75—19. Mąka pszenna gat. I. 30% 44.75—45.25, gat. I 50% 43.50—44.50, gat. IA 65% 39.75—40.75, razowa 95% 33.75—34.25, gat. II 30—65% 36.75—37.25, gat. IIA 50—65% 30.25—30.75, pastewna 13.50—14.—, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. I 50% 35.25—35.75, gat. I 65% 33.70—34.25, razowa 95% 26.25—26.75, gat. II 50—65% 20.25—20.75, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. I. 50% 36.50—37, gat. I 65% 35—35.50, otręby pszenne stand. miałkie 11—11.25, średnie 9.50—10, żytnie standart. 10.75—11.50. Tendencja i obroty: pszenica 100 spokojna, żyto — lekko zniżkowa, jęczmień — spokojna, owies 21 spokojna. Ogólny obrót 300 ton, tendencja ogólna: spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 15. lipca. Jęczmiona przemiałowe wszystkie trzy gatunki skreślone. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 48 spokojna, żyto 129 spokojna, jęczmień 485 spokojna, owies 2 spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 15. 7. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 126.50, Ostrowiec 58.50, Cukier 35.75, Lilpop 80.50—81, Starachowice 37.50, Węgiel 31.25—31.75—31. Tendencja słabsza.

Papiery procentowe: 3% premiowa poż. inwestycyjna I em. 83.25, II em. 82.38, 3% premiowa poż. inwestycyjna seryjna II em. 90.50—90, 5% poż. konwersyjna 70.75, 4% poż. konsolidacyjna 67.25, 4% poż. dolarowa (dolarówka) 41.50, 4 1/2% poż. wewnętrzna 67.25—67. Tendencja słabsza.

Dewizy: Belgia 89.95, Gdańsk 100, Holandia 292.30, Kopenhaga 117, Londyn 26.20, Nowy Jork czek 5.30 5/8, Nowy Jork telegraficzny 5.30 7/8, Paryż 14.72, Praga 18.43, Sztokholm 135.25, Szwajcaria 121.50, Berlin 213.07. Tendencja nadal słaba.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

LONDYN, 15. 7. Cynk 13 15/16—14 1/16, na 3 mies. 14 3/16—1/4, Cyna 191—1/4, na 3 mies. 192 1/4—1/2, Straits 194 1/4, Ołów 14 11/16—3/4, na 3 mies. 14 13/16—7/8, Miedź 38 15/16—39 1/16, na 3 mies. 39 1/4—5/16, Elektrolit 43 1/2—44 1/2, Złoto 141,2.

—oo—

Produkcja japońskiego przemysłu zbrojeniowego niewystarczająca

Japoński minister wojny, gen. Itagaki, oświadczył na konferencji sztabu generalnego, iż krajowy przemysł zbrojeniowy nie jest w stanie pokryć całkowitego zapotrzebowania armii wobec olbrzymiego zużycia sprzętu wojennego w kampanii chińskiej.

WYDAWNICTWA NADESŁANE

Abraham Kohane (Awrech) „Dwarim Beitam". — Na całość tej 50-cio stronnicowej broszury, składają się rozważania z okazji świąt uroczystych i narodowych, artykuły o etyce żydowskiej, uniwersytecie hebrajskim, pogromach palestyńskich, zamknięciu emigracji, o Herzlu i Achad Haamie, oraz przemówienie z okazji 25-lecia pracy literackiej autora. Broszura ta ukazała się nakładem „Jawne" w Tel Awiwie.

Od Lindbergha do Hughesa

Rekordowy lot dookoła Swiata

Dnia 20 maja 1927 roku oświadczył Charles Lindbergh swoim przyjaciołom, że teraz wiatr jest sprzyjający a więc wystartuje do lotu transatlantyckiego. Zabrał ze sobą swój legendarny już kapelusz słomkowy i tabliczkę czekolady. Po 33 godzinach latu wylądował w Le Bourget. Prócz kompasu nie miał ze sobą żadnych innych instrumentów. Howard Hughes inaczej postąpił, bo na swą dwumotorową maszynę, którą na cześć przygotowującej się nowojorskiej wystawy światowej nazwał „New York - World - Flear“, zabrał prócz automatycznego pilota jeszcze czterech pilotów z krwi i kości, nie mówiąc już o kilku koszach z pomarańczami, które do aeroplanu włożyła jego narzeczona, piękna diva filmowa Katarzyna Hepburn. W poniedziałek o 12.20 po północy wystartował Hughes do swego „nonstop-lotu“ do Paryża. Pierwszy ten etap wynosił 4.600 klm. Była to prawie ta sama przestrzeń, którą odbył Lindbergh w 33 godzinach. Hughes przebył ją w 16 godzinach i 25 minutach, a lot ten nie był tak bardzo bezpieczny, bo wyszła mu w drodze benzyna. W Le Bourget wylądował Hughes we wtorek o 16.45 a nie o godz. 20-ej, jak sam sobie obliczył. Drogę z Paryża do Moskwy odbył w niecałych 8 godzinach. Drogę z Moskwy do Omska wynoszącą 2.300 klm. odbył w niecałych 7 godzinach. W Omsku odpoczął tylko kilka godzin i wystartował o 23.37 do Jakucka, gdzie wylądował w środę o 10.08. W Jakucku odpoczywał przez trzy godziny, a następnie rozpoczął swój piąty etap poprzez północną część Pacyfiku do Ameryki. Był to może najniebezpieczniejszy etap tej podróży, prowadzącej przez stepy syberyjskie i Morze Beringa. Ostatni etap z miejscowości Fairbanks na półwyspie Alaska do Minneapolis podjął po półgodzinnym wypoczynku. Przestrzeń wynoszącą 3.932 klm. przebył w 12 godzinach 02 minutach. Tym razem po raz pierwszy pogoda nie dopisała. Przez 6 godzin stracono z Hughesem zupełnie kontakt. Ku zdziwieniu wszystkich wylądował jednak o 15.30 w Minneapolis. Stąd do N. Jorku, dokąd przybył o 2.37 minut. Cały lot trasy, wynoszącej 23.500 klm., trwał 3 dni 19 godzin i 17 minut. Jest to rekord pierwszorzędny, bo jego poprzednik Post, który odbył podróż naokoło świata, zużył na nią 7 dni, 18 godzin, 49 minut.

By uzmysłowić sobie doniosłość tego lotu przypomnijmy sobie fantastyczną powieść Juliusza Verne „Podróż dookoła świata w 80 dniach“. Uważano to wtenczas za jakąś bajkę fantastyczną, a teraz ta bajka fantastyczna stała się rzeczywistością, która przewyższa wszystko, co w ogóle fantazja ludzka mogła wymyśleć. A Hughes nie jest bohaterem, przynajmniej nie chce za takiego uchodzić. Lindbergh był bohaterem, a Hughes jest bussinesmannem, który lotem swym chce zrobić reklamę dla nowojorskiej wystawy światowej. Minął okres romantyzmu, dawniejsi astrologowie stali się astronomami a conquistadorzy kolonistami. Lindbergh był naprawdę bohaterem bo przystąpił do swego dzieła tylko dla samego dzieła. Hughes jest sportmanem, który chce reklamować wystawę światową. Czy to zmniejsza jego czyn? Nie, ale przedstawia go w zupełnie innym świetle.

Jeszcze na jeden moment chcielibyśmy zwrócić uwagę. Czyn Hughesa jest czynem pokojowym, ale lotnictwo wojenne, siejące śmierć i zniszczenie, śledzi ten wyczyn z dużą uwagą. Żyjemy w okresie rekordowych wysiłków techniki, która już teraz mogłaby zapewnić ludzkości dobrobyt. Niestety technika nie służy życiu, lecz śmierci. Lot Hughesa dookoła świata jest zapowiedzią tych czasów które sinieją na dalekim jeszcze nieboskłonie, kiedy to nie śmierci, lecz życiu służyć będzie geniusz ludzkości.

MOASSI

Piąty lot dookoła świata

Po raz piąty odbywa się obecnie lot dookoła świata: i tym razem, jak dotychczas — z inicjatywy i w realizacji człowieka prywatnego, nie zaś żadnej instytucji oficjalnej.

1924 R. SMITH, NELSON I WADE (w pół roku).

Trzy załogi amerykańskie na trzech dwupłatowcach Douglas D. T. rozpoczęły lot grupowy. Trwał on od 19 marca do 28 września, czyli przeszło pół roku. Droga wiodła przez Seattle, Dutch, Harbour, Północny Pacyfik„ Japonię, Saigon, Kalkutę, Paryż i Islandię.

1931 R. POST I GATY (w 17 dni).

Na płatowcu Lockhead-Vega, rozpoczął się drugi lot, z Nowego Jorku do Nowego Jorku, dnia 23 czerwca, zakończony 10 lipca. Droga wiodła przez Berlin, Moskwę, Syberię, Kamczatkę, Alaskę — czyli prawie tą samą trasę, jaką wybrał obecnie Howard Hughes.

1934 R. WILEY POST (w niecałe 8 dni).

Na tym samym płatowcu, z pewnymi tylko ulepszeniami (kompas radiowy i pilot automatyczny) — jednooki lotnik Post wykonał swój lot od 15 do 22 lipca. Trasa była ta sama.

1937 R. AMELIA EARHARDT.

W lipcu 1937 r. znakomita lotniczka rozpoczęła lot wybierając trasę najdłuższą, prawie wzdłuż równika: przez południowy Pacyfik, Azję, Afrykę i Południowy Atlantyk. Jak wiadomo — lotu swego Earhardt nie dokończyła, ginąc bez wieści na Pacyfiku.

HOWARD HUGHES W R. 1938.

Leci trasą Wiley'a Posta i zamierzał przebyć ją w czasie krótszym od swego poprzednika. Lot jego nie zmierzał do zdobycia żadnej z oficjalnych nagród, gdyż trasa ta nie jest oficjalnie uznana jako lot dookoła świata.

Istnieje bowiem wytyczona przez międzynarodowe władze lotnicze trasa z obowiązkowym lądowaniem w Karachi, Tokio, San Francisco, Nowym Jorku i w jednej ze stolic europejskich, z góry wyznaczonych: jest to trasa lotu o puchar księżnej Bibesco; obowiązuje tu szybkość przeciętna ponad 100 klm. na godz., co jest zupełnie łatwe. Jednak definitywny zwycięzca tego pucharu będzie musiał osiągnąć bardzo wysoką szybkość przeciętną 500 klm. na godz.

Sensacyjny zwrot w sprawie Sandysa

Londyn, 15. 7. (A). Sprawa posła Sandysa przynosi nową sensację. Mianowicie, okazało się, że orzeczenie komisji przywilejów przyjęte przez Izbę Gmin, a potępiającą radę wojenną za wezwanie posła Sandysa do stawienia się przed wojennym trybunałem śledczym w pełnym mundurze oficera armii terytorialnej oparte było na fałszywych informacjach. Rada wojen. wezwania takiego nie wysyłała, natomiast wyszło ono od głównokomenderującego okręgiem południowo-wschodnim jen. sir. Edmunda Ironsidea, któremu minister wojny Hore Belisha polecił przeprowadzić śledztwo. Sprawa wprowadzania w błąd komisji przywilejów Izby przekazana została speakerowi Izby Gmin, który decyzję swą ogłosi w poniedziałek.

Cała afera zaczyna przybierać obrót w najwyższy sposób niekorzystny dla gabinetu.

Z MODY

Panowie modnie ubrani

Im bardziej męską staje się moda kobieca, tym bardziej niewieścieje męska moda. Różnica między strojem męskim i kobiecym zaciera się coraz bardziej. Jeśli popatrzeć z tyłu na parę w jednakowych kostiumach z płóciennego samodziału — ona w spodniach sukni, on w krótkich, jak towarzyszka spodniach — w jednakowych angielskich żakietach i bluzkach, w jednakowych białych czapkach lub beretach — trudo odgadnąć które z nich jest mężczyzną, a które kobietą.

Materiały męskie niczym się nie różnią od damskich — te same kolory nieba i morza, ten sam szafir letnich nocy i szmaragd traw i liści. Z deseni te same groszki, kropki, paski i kratki — koszule niczym się nie różnią od bluzek i mogą być niebieskie, różowe, seledynowe i żółte. Obuwie ze skóry gadów — lub jeśli białe, to inkrustowane kolorową skórką. Plecionki, sandałki, jak u pani — tyle tylko, że na niskim obcasie. Piżamy, stroje sportowe, shorty i spodnie niczym się nie różnią. Do jasnej marynarki nosi się z reguły ciemne spodnie i, przeciwnie — do ciemnej jasne. Do spodni gładkich — marynarka deseniowa, do deseniowych spodni — gładka. Do dwurzędowej wizytowej marynarki z długiemi klapami, przypominającymi smoking — wolno teraz nosić na równi ze sztuczkowymi spodniami — spodnie w drobną kratkę.

A teraz jeszcze jedna innowacja i urozmaicenie stroju wizytowego: koszula ciemniejsza od kołnierzyka. Oczywiście o ile kołnierzyk jest biały. Koszula może być popielata, zielona, niebieska, ale nieodzownym warunkiem jest, aby harmonizowała z kolorem marynarki. Krawat najczęściej w paski ukośne. Chusteczka do kieszeni pod kolor krawatu.

Kapelusze tego sezonu są miękkie, jasne, wysokie z ciemnymi wstążkami, główki zgniecione na osobliwą modłę, w niczym nie przypominającą dawnej stereotypowej fałdy pośrodku głowy (rowek i dwa boczne wklęśnięcia). Modny jest czarny i kolorowy melonik, ale prawdziwie eleganccy pan niechętnie nosi takie kapelusze.

Wszystkie tegoroczne płaszcze są szerokie i mają fason reglanowy. Pasków nie nosi się ani do płaszczy, ani do spodni. Kolorowe pulowery i kamizelki mało różnią się od damskich, zarówno pod względem koloru jak i wyrobu. Do garniturów zielonych i bronzowych nosi się szare pulowery, do jasno granatowych pomarańczowe, do wszystkich jasnych — bordo. Modny pulower pod chodzi pod klapki kołnierzyka i nie wymaga krawata.

CELINE.

TO i OWO

Końcowy ustęp testamentu Napoleona w hali licytacyjnej

(S) Dwudziestego szóstego lipca pójdzie w Londynie pod młot licytacyjny ciekawy dokument. Zawiera on ostatnie słowa, jakie napisał Napoleon przed swoją śmiercią na wyspie św. Heleny, końcowy kodycyl jego testamentu z dnia 27 kwietnia 1821. Był to legat dla matki, nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności brak tam podpisu, tak że zapis nie był prawomocny.

We francuskich archiwach państwowych, przechowuje się bardzo pieczołowicie pierwszych siedem kodycylów testamentu Napoleona, wykonanych niezmiernie starannie. Historycy wiedzieli, że istnieje jeszcze i ósmy kodycyl, ale dotychczas nikt nie widział tego dokumentu, wiadomo tylko o nim było z pamiętników i zapisków doktora Antommarchi'ego, lekarza Napoleona.

Kodycyl, który teraz ma być licytowany, pisany własnoręcznie przez Napoleona brzmi:

„Je legue maison d'habitation a Ajaccio et tous mes biens terres, vigens jardins, meulbles, troupe au a ma mere („zapisuję mój dom mieszkalny w Ajaccio i wszystkie moje dobra, winnice, meble i trzodę mojej matce).

„A ma mere“ — w tych ostatnich słowach jeszcze raz obrazuje się ten nader serdeczny stosunek Napoleona do matki, o której raz się wyraził, że jest ona jedyną osobą, której się boi ale którą równocześnie s głębi serca kocha.

Za prawdziwością tego dokumentu historycznego przemawia porównanie z innymi kodycylami Napoleona, pisanymi na papierze o tych samych znakach wodnych poza tym ten sam charakter pisma. Firma Sotheby która wystawia ten dokument na licytację, dotychczas nie uchyliła rąbka tajemnicy jego pochodzenia. Podaje tylko niejasno, że jest on „własnością gentlemana“

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Sytuacja na rynkach rolnych

Na zagranicznych rynkach zbożowych ceny w dalszym ciągu obniżają się. W Winnipeg, gdzie skutkiem zeszłorocznego nieurodzaju ceny utrzymywały się stale na poziomie o 30 procent wyższym od światowego, ostatnio notowania pszenicy spadły już poniżej 1 dolara za buszel, a więc są nieopłacalne. We Włoszech podobno urodzaj nie będzie tak zły, jak początkowo przypuszczano, z drugiej wszakże strony wiadomo, że rokowania z Jugosławią uległy odroczeniu, podobno skutkiem tego, że Jugosławia nie mogła się zobowiązać do dostarczenia Włochom tak dużej ilości pszenicy i kukurudzy, jak tego żądano. W chwili obecnej żniwa w wielu krajach już się rozpoczęły, wkrótce więc będzie wiadomo, jakich zbiorów można się spodziewać, a od tego, rzecz prosta, będzie zależało, jak się ukształtują ceny w nadchodzącej kampanii.

Na rynku krajowym większe zmiany w zakresie zbóż nie zaszły, w zależności od miejscowej koniunktury ceny wahają się na poszczególnych rynkach w obie strony. Z innych ziemiopłodów zdecydowanie zwyżkują łubiny, skutkiem dużego zapotrzebowania gospodarstw rybnych. Pierwsze transakcje na giełdzie warszawskiej rzepakiem tegorocznego zbioru opiewały na 45 zł. za 100 kg., t. j. o 5 zł. wyżej od ceny ustalonej w porozumieniu producentów z olejarniami. Można więc przypuszczać, że ceny ziemiopłodów oleistych utrzymają się na poziomie stosunkowo wysokim. Gorzej oczywiście jest ze zbożami, których nadwyżki eksportować będzie trudno wobec braku premii. Zdaje się, że w przyszłej kampanii będziemy mieli do czynienia z dwoma momentami: z dobrymi zbiorami i pewnymi nadwyżkami — z jednej strony, oraz z równomierną podażą i większą konsumcją wewnętrzną — z drugiej. Konsumcja zwłaszcza będzie większa ze względu na żywienie zwierząt rzeźnych. Te dwa momenty w pewnej mierze będą się równoważyły, łagodząc trudności, związane z nadmiarem zboża.

Na rynku rybnym sytuacja nadal kształtowała się mocno. Ceny karpia w hurcie wynosiły od 1.90 za towar lżejszy do 2.40 zł za 1 kg za towar cięższy (ponad 900 gr.) Dowóz mały, w ostatnim tygodniu wynosił 21 tys. kg. Ryby rzecznej i jeziorowej w lepszych gatunkach brak, widzi się tylko liny i szczupaki, dowóz węksży, aniżeli ryby stawowej.

Niewielka poprawa nastąpiła na rynku masła, za towar wyborowy I gat. (eksportowy) płacono 2.70 za 1 kg, tj. o 20 groszy więcej niż przed tygodniem. Ceny jaj pomimo dużej produkcji dzięki znacznemu eksportowi utrzymały się na poziomie niezmienionym. Zwłaszcza towar cięższy i gwarantowanej świeżości jest w poszkiwaniu przy dobrych cenach Konsumcja, jak zwykle w cieplejszej porze duża.

Na rynku warzyw bez większych zmian. Dzięki sprzyjającej pogodzie produkcja towaru w dobrym gatunku jest duża. Popyt również jest znaczny, jak zwykle w porze cieplejszej, kiedy mięso jest zastępowane m. in. i warzywami. Ceny na ogół są przystępne, drogie są jeszcze tylko ogórki, gdyż towaru produkcji gruntowej jest mało, oraz pomidory, których widzi się całkiem niewiele. Owoce jagodowe dostarczane są w roku bieżącym w ilości nieznacznej czym zyskują warzywa, chętnie przez ludność nabywane. Z. K.

Nieporozumienia gospodarcze w Trzeciej Rzeszy

Z Berlina otrzymuje P. A. A. własną korespondencję, z której wynika, że ostatnio na terenie Trzeciej Rzeszy w dwu ważnych ośrodkach gospodarczych doszło do poważnych różnic pomiędzy zwolennikami planu czteroletniego premiera Goeringa a sferami wojskowymi, przemysłowymi i bankowymi.

Przedstawiciele sfer gospodarczych Hamburga z inicjatywy reprezentantów handlu zagranicznego, z okazji pobytu ministra gospodarki narodowej Funka w Hamburgu, przedstawili mu memoriał, zwracający się w niezwykle ostry sposób przeciwko biurokracji w sprawach gospodarczych oraz w sprawie utrudnień walutowych stawianych przez centrale berlińskie. Podobny memoriał został wręczony po dniu 21 maja br. premierowi Goeringowi, w którym ponadto wskazuje się na coraz trudniejsze położenie eksportu niemieckiego. Memoriał żąda natychmiastowej pomocy dla eksportu, aby w ten sposób uzyskać większy zbyt zagranicą, pociągający za sobą możność zakupu surowców, tak niezbędnych dla przemysłu niemieckiego. Brak tych surowców wprowadza dużą dezorganizację w przemyśle, wywołując zastój w pracy, niemożność wykonywania zamówień oraz używanie zastępczych surogatów, posiadających duże braki. Jest znamiennym, że memoriał ten został zainspirowany z kół urzędu gospodarczego obrony narodowej, a więc wojskowych.

Zwolennicy autarkii premiera Goeringa znaleźli na te postulaty jedyną odpowiedź — obydwa memoriały są tylko potwierdzeniem punktu widzenia reprezentowanego przez oficjalne sfery, ŻE POLITYCZNA I WOJSKOWA POTĘGA TRZECIEJ RZESZY MUSI BYĆ UŻYTA DO TEGO, ABY ZABEZPIECZYĆ NIEMCOM DOWÓZ TRZEBNYCH SUROWCÓW.

W czerwcu odbyła się w Berlinie konferencja przedstawicieli przemysłu żelaznego, na której referował z ramienia premiera Goeringa szef II. wydziału ministerstwa gospodarki narodowej, generał von Hannecke. Gen. v. Hannecke w dość ostry sposób stwierdził, że wydane zarządzenie w sprawie gospodarki żelaznej w Niemczech nie były przez sfery przemysłowe dostatecznie respektowane. Według relacji „Koelnische Zeitung" gen. Hannecke stwierdził, że gdy w chwili założenia „Zakładów Hermana Goeringa" wielu zajęło stanowisko krytyczne i potrząsnęło głowami, to obecnie nie ma już nikogo między fachowcami który by nie zdawał sobie sprawy z konieczności jaknajszybszego i gruntownego wyzyskania niemieckich rud w walce o stanowisko mocarstwowe Niemiec Dalej nadmienił on, że „możliwie szybko będą czynione starania, aby „Zakłady Hermana Goeringa" przeszły w ręce przemysłu prywatnego. Przestrzegał przed zbyt dużymi nadziejami w związku z eksploatacją rud w Austrii. Zasoby te łącznie z niemieckimi są bardzo skąpe, stąd konieczność dalszej niezwykle oszczędnej gospodarki, zakreślonej planem czteroletnim.

PRAWDZIWA I REALNA POPRAWA STOSUNKÓW MOŻE NASTĄPIĆ JEDYNIE PRZEZ PRZYWRÓCENIE NIEMCOM KOLONIJ.

Gen. von Hannecke odpowiadał szef gospodarczej grupy żelaznej, dr. Poensgen, podkreślając, że połączenie Austrii spowodowało większe trudności w gospodarce żelazem w Niemczech, jak swego czasu włączenie Zagłębia Saary. Odnośnie gospodarki planowej, przemysł żelazny liczył na inne rozwiązanie. Obecnie pozostaje tylko to, „co jest również dobre i za co należy się podziękowanie", że przemysł może się bodaj cieszyć obietnicą przejścia „Zakładów Hermana Goeringa" do rąk prywatnych, nie mniej gospodarka planu czteroletniego musi wywołać szereg poważnych zastrzeżeń.

—<>—

Drobni producenci owoców organizują się

Centralne Towarzystwo Organizacyj Kółek Rolniczych przystąpiło do utworzenia w swoich ramach organizacyjnych nowego zrzeszenia branżowego drobnych rolników. Ma to być organizacja drobnych producentów owoców, ale nie sadowników zawodowych, lecz wyłącznie tylko właścicieli drobnych gospodarstw rolnych, dla których sad stanowi może jedną z wielu, ale w żadnym wypadku nie jedyną, a raczej uboczną dziedzinę produkcji.

Podobną organizację stworzyło swego czasu C. T. O. i K. R. dla drobnych plantatorów buraka cukrowego, których ogniwa organizacyjne posiadają wprawdzie dość szeroką autonomię, przecież jednak istnieją i działają przy szczeblach powiatowych, wojewódzkich względnie przy samej centrali Kółek Rolniczych w Warszawie.

Organizacja drobnych producentów obejmuje teren działalności C. T. O. i K. R., t. zn. 5 województw centralnych i 4 wschodnie.

Zagranica myśli o usuwaniu przeszkód w handlu międzynarodowym

Na odbytym przed kilkoma dniami posiedzeniu komitetu dla spraw zagranicznych i celnych przy Międzynarodowej Izbie Handlowej omawiano szereg doniosłych zagadnień z zakresu trudności, na jakie napotyka handel międzynarodowy wskutek formalistyki celnej. W posiedzeniu brali udział przedstawiciele sfer przemysłowych Ameryki, Anglii, Belgii, Holandii, Niemiec, Szwecji i Włoch. Polska nie była reprezentowana.

Zwrócono szczególną uwagę na różnice w określaniu przez władze celne różnych państw — wagi towaru, przechodzącego przez granicę, — w związku ze sprawą opakowania. Cło nie podlega zasadniczo t. zw. „opakowanie zewnętrzne". W niektórych jednak państwach, jeżeli na pudełku kartonowym znajdzie się nalepka z napisem „łamliwe" — opakowanie takie traktowane jest jako luksusowe, a nie — jako służące do transportu.

(Kabel)

Doskonałe zbiory pszenicy

Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie stwierdza, iż tegoroczne zbiory pszenicy na całym świecie zapowiadają się wyjątkowo dobrze. Państwa eksportujące pszenicę będą dysponować dużymi zapasami, zaś kraje importujące, jak Włochy, ograniczą swój import do rozmiarów zeszłorocznych (co zdaje się być nieściśle wobec deficytu 10 miln. q. zbiorów włoskich).

We Francji zbiory pszenicy przyniosą o 20 miln. q. więcej niż wynosi konsumcja. Zbiór pszenicy w Stanach Zjednoczonych zapowiada się zadowalająco. Również wiadomości z Afryki i Azji brzmią pomyślnie. Zasiewy pszenicy w Argentynie w roku bieżącym są znacznie wyższe niż w ubiegłym.

Zamówienia zagraniczne w stoczniach niemieckich

Jak donosi „Daily Telegraph", W. Brytania zamówiła w stoczniach w Hamburgu, Kiel i Bremie 27 okrętów-cystern naftowych o tonażu od 6.000 do 10.000 ton oraz dwa statki towarowe o pojemności 5.200 ton.

Ponadto stocznie niemieckie budują obecnie okręty dla Turcji o łącznym tonażu 45.000 t., dla Holandii — o pojemności 31.000 t., dla Norwegii i Bułgarii — o pojemności 5.300 ton. Ogółem w stoczniach niemieckich budowane są 302 okręty o tonażu 1,140.000 ton, z czego 30 procent przypada na zamówienia zagraniczne.

Pożyczka holenderska dla Francji

W wyniku rokowań, przeprowadzonych między rządem francuskim a holenderskim konsorcjum finansowym w Amsterdamie, Francja otrzymała kredyt w wysokości 75 miln. flor., z których 35 miln. umieszczonych zostanie w Holandii a reszta, tj. 40 miln. flor. we Francji. Traty skarbowe, na podstawie których zostanie udzielony Francji kredyt 18-miesięczny, Bank Holenderski przyjmować będzie do redyskonta do wysokości sumy, umieszczonej w Holandii. Termin ich opiewa na 3 miesiące, mogą jednak one być 5 razy prolongowane. Dyskonto wspomnianych trat wynosi 3 proc.

Podwyżka cen mąki pszennej we Włoszech

W związku z obniżeniem domieszki do mąki pszennej we Włoszech, a mianowicie z 20 proc. do 10 proc., ceny na nią zostały podwyższone od 20 do 24 lirów na 1 q. zależnie od gatunku. Zwyżka cen mąki wynosi zatem około 10 proc.

KRONIKA

LIPIEC 16 SOBOTA	Wschód słońca 3 g 41 m. Zachód słońca 7 g 46 m. 17 Tamus 5698

— WPISY DO KLASY I. POWSZ. OD ROCZNIKA 1932 i do klas wyższych Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie, odbywają się codziennie z wyjątkiem sobót i świąt w Sekretariacie szkoły ul. Brzozowa 5 od godz. 10 do 14.

W rocznicę zgonu Teodora Herzla i Chaima Nachmana Bialika

Reprezentacja Organizacyj Syjonistycznych zach. Małopolski i Śląska dla spraw Palestyny urządza dla uczczenia pamięci bł. p. Teodora Herzla i Chaima Nachmana Bialika Uroczystą Akademię, która odbędzie się we wtorek (Kaf Tamuz) w salach reprezentacyjnych Żydowskiego Domu Akademickiego, przy ul. Przemyskiej 3. Początek o godz. 8 wiecz.

Społeczeństwo żydowskie Krakowa weźmie niewątpliwie tłumny udział w tej Akademii, dając tym samym wyraz swym uczuciom łączności z ideą, której Wielcy Zmarli byl wyrazicielami i krzewicielami. Urządzenie tej manifestacji staraniem Reprezentacji, jednoczącej wszystkie ugrupowania syjonistyczne, nadaje tej uroczystości specjalne znaczenie, co niewątpliwie społeczeństwo żydowskie oceni i przyjmie z pełnym zadowoleniem.

Do wiadomości pracodawców!

Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy przy Żydowskiej Radzie Gospodarczej, Kraków, J. Sarego 5 (tel. 200-08) komunikuje, że rozporządza siłami pracowniczymi w następujących zawodach:

127 robotników niekwalifikowanych (obojga płci) 50 pracowników umysłowych (obojga płci), 51 pomocników handlowych (obojga płci), 25 ślusarzy, 24 magazynierów, 20 inkasentów (obojga płci), 10 wojażerów, 8 ekspedientów (obojga płci), 6 cholewkarzy, po 3 elektromonterów, monterzy wod.-gaz., maszynowcy, korepetytorzy, krawcy d., kuśnierze, po 2 czapnicy, cukienicy, pielęgniarze, portierzy, piekarze, szklarze, stolarze, po 1 blacharz fabr., zecer, kapelusznik, pokostnik, rzeźnik, tapicer, jeliciarz

* * *

Równocześnie Biuro jest w posiadaniu zgłoszeń zapotrzebowania na kwalifikowanych tokarzy metalowych, ślusarzy narzędziowców, szlifierza szkła, bieliźniarki (przykrawaczki, kołnierzarki).

Bliższych informacyj udziela Biuro (Sarego 5) w godzinach urzędowych.

Wpisy na Politechnikę we Lwowie

Wskazówki dla kandydatów na I. rok studów Politechniki Lwowskiej w roku akad. 1938/39.

Zgłoszenia: Kandydaci winni, po uprzednim poddaniu się badaniu lekarskiemu, przedłożyć osobiście pp. dziekanom podania o przyjęcie w dniach: a) na Wydziale Inżynierii lądowej i wodnej: 19 i 20 września b. r.; b) na Wydziale Architektonicznym: 19 i 20 września b. r.; c) na Wydziale Mechanicznym: 19 i 20 września br.; d) na Wydziale Chemicznym: 20 i 21 września br.; e) na Wydziale Roln.-Lasowym 20 i 21 września br.

Po tych terminach żadne zgłoszenia uwzględnione nie zostaną.

Kandydaci, którzy w r. b. służą w wojsku winni zgłosić się także w terminach wyżej podanych, a najpóźniej do dni 5-ciu po zwolnieniu z wojska.

Kandydaci powołani do służby wojskowej na r. 1938/39 winni we własnym interesie przystąpić również do egzimanu kwalifkacyjnego w podanych terminach.

Po przyjęciu i przeprowadzeniu wpisu otrzymają ci studenci urlop akademicki na rok 1938/39 a w jesieni 1939 r. będą mogli rozpocząć studia, bez ponownego ubiegania się o przyjęcie.

Badanie lekarskie: Kandydaci winni poddać się badaniu lekarskiemu na Klinice Uniwersytetu J. K. w następujących dniach: a) na Wydziale Inżynierii lądowej i wodnej: 12 i 13 września br.; b) na Wydziale Architektonicznym: 13 września br.; c) na Wydziale Mechanicznym: 14 i 15 września br.; d) na Wydziale Chemicznym: 16 września br.; e) na Wydziale Roln.-Lasowym 17 września br. Badanie lekarskie kandydatek odbędzie się tylko dnia 13 września br. w Przychodni Przeciwgruźliczej ul. Pijarów 6, parter.

Egzamin kwalifikacyjny: Po dokonanym zgłoszeniu kandydaci mają poddać się egzaminowi kwalifikacyjnemu z następujących przedmiotów: a) z geometrii wykreślnej, z matematyki i ze szkicowania na Wydziale Inżynierii lądowej i wodnej; b) z geometrii wykreślnej, z rysunków i z ogólnych wiadomości z historii kultury i sztuki na Wydziale Architektonicznym; c) z matematyki, z fizyki, z geometrii wykreślnej i ze szkicowania odręcznego części maszynowych na Wydziale Mechanicznym; d) z fizyki i z chemii na Wydziale Chemicznym; e) z matematyki i przyrody Polski na Wydziale Rolniczo-lasowym. Kandydaci, którzy w bież. r. służą w wojsku, ubiegać się mogą o wyznaczenie późniejszego terminu egzaminu kwalifikacyjnego.

Na jakie choroby najczęściej umierają mieszkańcy miast

Z opracowanych ostatnio przez Główny Urząd Statystyczny danych, wynika, że w roku ubiegłym zmarło ogółem w miastach polskich, liczących ponad 10.000 mieszkańców, 44.222 osoby, podczas gdy w r. 1936 — 39.907 osób.

Najwięcej zgonów spowodowanych zostało chorobami serca, mianowicie 8.126. W wyniku gruźlicy narządów oddechowych zmarło 5.316 osób, na zapalenie płuc 4.406, na raka i inne nowotwory złośliwe — 3.975 osób, wskutek wątłości wrodzonej i wad rozwoju — 2.360 osób, na skutek uwiądu starczego — 2.284 osoby, chorób przewodu pokarmowego (z wyjątkiem raka) — 2,177 osób, od udaru i rozmiękczenia mózgu — 1.945 osób, wskutek śmierci gwałtownej — 1.061 osób, chorób narządów oddechowych — 1.143 osoby. Znacznie rzadsze są już wypadki zgonów wskutek chorób zakaźnych, jak dur brzuszny, błonica, grypa, płonica, czerwonka itp.

W roku ubiegłym zmarło w większych miastach przeciętnie na 10.000 mieszkańców — 113.4 osób, podczas gdy w roku 1936 — 109.7. Wskutek chorób sercowych przypada 20,8 zgonów na 10.000 mieszkańców, wskutek gruźlicy narządów oddechowych — 13,6, wskutek zapalenia płuc — 11,3, na raka i inne nowotwory złośliwe na 10.000 mieszkańców przypada 10,2 zgony.

Najmniej zgonów zanotowano w wyniku duru osutkowego, gdyż w roku ubiegłym zmarło na tę chorobę tylko 3 osoby.

ZE SPORTU

Pływackie mistrzostwa Polski bez Bocheńskiego

Dziś pierwszy dzień zawodów

Bielsko. 15. 7. (R) Lista zgłoszeń na XVII mistrzostwa Polski jest już zamknięta i wykazuje rekordową ilość startujących w porównaniu z ubiegłymi latami. Z całej Polski zjeżdża do Bielska 168 pływaczek i pływaków, którzy walczyć będą o zaszczytne tytuły mistrzów. Najliczniej reprezentowany będzie Śląsk, bo przez 74 zawodników, z których EKS wystawia 23, Dąb 14, Hakoah bielski 12, Giszowiec 10, a resztę Cieszyn, Świętochłowice i bielski BBTS. Na drugim miejscu pod względem ilości zgłoszeń stoi Warszawa z 49 zawodnikami: AZS 18, Legia 11, Polonia 10 i startujący po raz pierwszy PZL też 10. Poznań wysyła 16-osobową ekspedycję, Kraków 9 pływaków, w tym większość z Cracovii, Pomorze 9, Łódź 4, a Wilno reprezentowane będzie przez 1 pływaka. Z powodu tak wielkiej ilości zgłoszeń, będą się musiały odbywać przedbiegi we wszystkich konkurencjach, z wyjątkiem sztafet. Na dystansie 200 m stylem dowolnym dla panów odbędą się aż 3 przedbiegi, startuje bowiem w tej konkurencji 23 zawodników.

Ze znanych pływaków nie stanie na starcie przede wszystkim dotychczasowy mistrz Polski i rekordzista Bocheński, który w tym roku nie trenował. Zabraknie również Schwarza z EKS-u i obiecującego Goldmana z Hakoahu. W komplecie natomiast zjawią się panie. Na 100 mtr crawlem startuje 14 pań, z których do finału zakwalifikują się najprawdopodobniej obok Dawidowiczówny i Kratochwilówny, Matterówna (Dąb), oraz trójka z EKS-u: Fonfara, Hallierówna i Kamińska. Na 100 i 200 m klas. faworytką jest Bollówna (EKS), a za nią pójdą chyba Jarkulisch-Niedobecka, Zeligerówna (Hakoah), Płoszczykówna, Kudlińska i Berekówna (Hakoah) Na 400 m dowolnym popłynie 10 pań, a 3 pierwsze zajmą chyba Kratochwilówna, Dawidowiczówna i Morawska. Pastorówna z Hakoahu będzie musiała stoczyć zaciętą walkę z Hallierówną, Materówną i Kamińską, by uplasować się na punktowanym miejscu. Sztafetę 4x100 dla pań wygra prawdopodobnie EKS, o drugie miejsce rozegra się zacięta walka między Hakoahem i AZS-em. Startuje tu również Polonia, Dąb, Unia Poznań i Hakoah 2. Na 3x100 stylem zmiennym dla pań zgłoszonych jest aż 10 klubów. Hakoah będzie tu miał ciężką przeprawę gdyż w sztafecie AZS-u startują dwie mistrzynie, Kratochwilówna i Morawska, poza tym do walki wmiesza się również sztafeta EKS-u. — Stosunkowo słabo obsadzona jest konkurencja 100 m na wznak dla pań, którą wygra najprawdopodobniej Morawska-Banaszewska. O drugie i trzecie miejsce walczyć będą Dawidowiczówna i Fonfara. Pastorówna ma również duże szanse na zajęcie punktowanego miejsca.

Co się tyczy konkurencji wśród panów, to wobec braku Bocheńskiego Karliczek I, będzie miał na wszystkich dystansach najgroźniejszego przeciwnika w młodym Jędrysiku z Giszowca, a na 100 m również poważną rolę odegrać winien Szrajbman z Legii. Dalsze miejsca winni tu zająć Priebe (Dąb) Paszkot (Cracovia) Praski (EKS) i Kierys (KSZO). Dużo emocji dostarczą sztafety panów 3x100 stylem zmiennym i 4x200 dowolnym. W skokach z wieży i trampoliny startuje, jak w latach ubiegłych, mało zawodników. Na zakończenie zawodów odbędzie się w niedzielę eliminacyjny mecz waterpolowy między reprezentacją Polski i teamem Śląska.

Dla zwycięzców ufundowano wiele pięknych i cennych nagród, wśród których najcenniejszą jest nagroda Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przeznaczona dla klubu, który w ciągu 5 lat zdobędzie największą ilość punktów. Od roku 1935 prowadzi w rozgrywkach o ten puchar EKS przed AZS-em, Hakoahem, Giszowcem i Legią. Mistrzyni na 100 m dow. otrzymuje przechodni puchar ministra W. R. i O. P. Zwycięska sztafeta pań na 4x100 dow. — walczy o nagrodę PUWF i PW, a najlepszy skoczek z wieży o nagrodę burmistrza m. Bielska dr Przybyły. Poza tym PZP przeznaczył dla mistrzów złote medale, dla wicemistrzów srebrne — a dla zdobywców 3 miejsca brązowe. Zawody rozpoczynają się dziś, w sobotę o godz. 16 na stadionie pływackim w Bielsku.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI

Akademie Herzlowskie w okręgu tarnowskim

Staraniem Egzekutywy Organizacji Syjonistycznej dla zach. Małopolski i Śląska oraz Sekretariatu Okręgowego w Tarnowie odbędą się następujące Akademie w miejscowościach okręgu tarnowskiego:

Sobota, dnia 16 bm.: Brzesko z udziałem tow. A. Tauba, Dąbrowa z udziałem tow. A. Wołowskiego, Niedziela, dnia 17. bm.: Tarnów z udziałem tow. dra D. Bulwy, Dębica z udziałem tow. dra A. Wołowskiego, Mielec z udziałem tow. Drowej Spiegelowej, Pilzno z udziałem tow. Mgra J. Zeichnera, Radomyśl Wielki z udziałem tow. A. Tauba.

Choroby zakaźne w Polsce

Departament służby zdrowia Ministerstwa Opieki Społecznej podaje, że w okresie od 19 do 25 czerwca r. b., zgłoszono na terenie całego kraju następujące przypadki chorób zakaźnych:

164 przypadków duru brzusznego, 59 plamistego, 12 czerwonki, 286 płonicy, 229 błonicy, 35 zapalenia opon mózgo-rdzeniowych, 360 odry, 267 krztuśca, 27 zimnicy, 18 gorączki połogowej, 716 gruźlicy, 102 róży, 576 jaglicy, 4 twardzieli, 1 Heine Medina oraz 1 wypadek śpiączki.

Na razie nie zatwierdzono kar na właścicieli realności

Wczoraj w sądzie krakowskim odbyły się pierwsze rozprawy odwoławcze przeciw właścicielom realności, ukaranym administracyjnie w czasie akcji porządkowej. Na rozprawie właściciele przedstawili dowody, że nakazane roboty zostały w terminie wykonane, a ukaranie ich nastąpiło jeszcze przed upłynięciem wyznaczonego terminu.

Sędzia dr. Wasilewski wszystkie sprawy odroczył, nakazując właścicielom zwrócenie się do władz administracyjnych w sprawie cofnięcia nakazów karnych.

Zakończenie konferencji w Evian

Doniosłe oświadczenie lorda Wintertona w sprawie Palestyny

Evian, 15. 7. (ŻAT) Dziś po południu nastąpiło zamknięcie międzynarodowej konferencji pomocy uchodźcom z Niemiec i Austrii. Zamknięcie konferencji nastąpiło w nastroju bardziej optymistycznym niż ten, który panował w pierwszych dniach. Optymizm zdaje się być uzasadniony z trzech powodów:

1) Wszystkie 32 państwa, które uczestniczyły w konferencji, dają wyraz gotowości dopuszczenia możliwie największej imigracji w ramach obowiązujących na terenie ich państw ustaw imigracyjnych.

2) Niemcy objawiły gotowość podjęcia rokowań w kierunku zezwolenia uchodźcom na zabieranie części swych majątków i w tym kierunku organizatorzy konferencji w Evian zdają się mieć konkretne przyrzeczenia.

3) Na czele biura, które będzie powołane do życia w Londynie, stanie bardzo wpływowa osobistość amerykańska.

Na dzisiejszym końcowym posiedzeniu konferencji, które odbyło się przy drzwiach otwartych, szef delegacji angielskiej, lord Winterton złożył doniosłe oświadczenie w sprawie polityki angielskiej w Palestynie. Lord Winterton oświadczył co następuje:

Niektóre kraje przedstawiły problem uchodźców w ten sposób, że całe zagadnienie a przynajmniej [illegible] zagadnienia, dotyczącego uchodźców żydowskich, dałoby się rozwiązać przez otwarcie wrót Palestyny dla nieograniczonej imigracji żydowskiej. Pragnę podkreślić, że takie twierdzenie jest bardzo niesłuszne. Przede wszystkim Palestyna nie jest dużym krajem, a poza tym istnieją pewne szczególne warunki, spowodowane mandatem palestyńskim, które doprowadziły do obecnej sytuacji. Władza mandatowa zdaje sobie sprawę, że zgodnie z mandatem rząd angielski ma

obowiązek popierania emigracji żydowskiej

w warunkach korzystnych.

Zobowiązania te rząd spełnia i będzie je w dalszym ciągu spełniał, jak na to pozwalają warunki, ustanawiane od czasu do czasu. Wyniki osiągnięte w tym względzie są zadowalające. Od r. 1920 do Palestyny wyemigrowało 300.000 Żydów. Liczba Żydów niemieckich, którzy otrzymali możność osiedlenia się w Palestynie w ostatnich latach sięga blisko 40.000. Jak już wspomniałem, działo się tak w warunkach niedzisiejszych. Nie ma potrzeby rozwodzić się nad tym, jakie są obecnie warunki. W następstwie tych warunków wyłonił się poważny problem, który przysparza rządowi mandatowemu w Palestynie bardzo wielkie trudności. Warunki te spowodowały wniosek, przewidujący drastyczną zmianę struktury politycznej tego kraju. Trudności te są obecnie przedmiotem rozważań ze strony taktycznej. Przed zakończeniem tych rozważań uznano za konieczne nie zwiększać imigracji do Palestyny. Zawieszenie imigracji nigdy nie było rozważane przez rząd. Musiano jednak wprowadzić pewne ograniczenia o charakterze czasowym i wyjątkowym, celem zaś tych ograniczeń jest utrzymywanie obecnej równowagi zaludnienia Palestyny aż do czasu, gdy zapadną uchwały co do przyszłej polityki. Taka jest sytuacja obecna. Pragnę powtórzyć, że zarządzenia obecne są czasowe i obliczone na okres przejściowy. Zarządzenia te ulegną rewizji, gdy badania, o których już wspomniałem, będą zakończone i władza mandatowa będzie miała możność rozpatrzenia całokształtu kwestii w świetle wyników prowadzonych obecnie badań. Obecnie nie mogą nastąpić żadne zmiany. W każdym razie naszym zdaniem sprawa palestyńska jest sprawą szczególną i nie ma celu rozpatrywanie jej w ramach ogólnych zagadnień, będących przedmiotem rozważań i motorem obecnej konferencji.

W końcu swego przemówienia lord Winterton wspomniał o badaniach, prowadzonych obecnie przez rząd brytyjski w sprawie możliwości imigracyjnych w Kenii. Wywody lorda Wintertona w tej sprawie pokrywały się z oświadczeniem, złożonym w dniu wczorajszym przez ministra kolonii w odpowiedzi na interpelację w Izbie Gmin. Lord Winterton podkreślił, że zdaniem rządu brytyjskiego nie można liczyć na masową emigrację do Kenii, będzie jednak możliwe osadnictwo pewnej liczby uchodźców.

Następnie przemawiał szef delegacji amerykańskiej Taylor, który dokonał przeglądu prac konferencji i zreasumował jej wyniki, dając w konkluzji wyraz nadziei, że konferencja przyczyni się do niesienia realnej pomocy i spowoduje konkretną poprawę warunków życia i widoków na przyszłość milionów ludzi. Taylor zaznaczył, że konferencja obecna jest tylko początkiem podjętej akcji i że w przyszłości osiągnięcia będą niewątpliwie znacznie większe.

Wreszcie zabrał głos szef delegacji francuskiej, Beranger, który podkreślił, że konferencja pomocy uchodźcom w Evian była pierwszym zebraniem, w którym Stany Zjednoczone zobowiązały się do stałego udziału w instytucji o charakterze międzynarodowym, mimo, że sama sprawa nie dotyczy interesów amerykańskich. Mowca dał wyraz nadziei, że dalsze prace, zainicjowane przez obecną konferencję, będą zasilone współpracą wszystkich państw. Beranger przyrzekł taką współpracę ze strony Francji imieniem rządu francuskiego.

Senat uchwalił ustawę o radach miejskich i statut m. Warszawy

Warszawa, 15. 7. (Sin) Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu uchwalono ustawę o radach miejskich z poprawkami przyjętymi przez komisje senackie. W dyskusji zabrał głos sen. Schorr, który zwrócił uwagę, że ustawa ta, przekreślająca stosunkowość, godzi w równouprawnienie i krzywdzi gospodarczo ludność żydowską, wobec czego będzie głosował przeciwko tej ustawie.

Następnie przyjęto statut miasta Warszawy i ustawę o finansowaniu samorządu.

W końcu posiedzenia zabrał głos sen. Masłoch, który ostro zaprotestował przeciwko zarzutom rusyfikatorstwa, postawionym przez sen. Radziwiłła, oświadczając, że brał udział w ukraińskich walkach niepodległościowych, zwalczających rządy carskie.

Adwokaci skarżą Melchiora Wańkowicza

Echa procesu doc. Cywińskiego

Warszawa, 15. 7. (Sin) Do trzeciego wydziału karnego stoł. Sądu Okręgowego wpłynęła w dniu wczorajszym skarga sądowa na tle procesu Cywińskiego i Zwierzyńskiego. W związku z tą sprawą znany pisarz i publicysta Melchior Wańkowicz nadesłał do szeregu wybitnych osobistości ze świata politycznego broszurę, omawiającą przemówienia obrońców w procesie Cywińskiego i Zwierzyńskiego. Adwokaci, występujący w tym procesie, poczuli się dotknięci stanowiskiem, zajętym przez Wańkowicza i zdecydowali wystąpić na drogę sądową ze wspólną skargą. Skargę tę wniosło 15 adwokatów, występujących w powyższym procesie.

Dlaczego nie przyjęto maturzystów żydowskich do obozów pracy

Warszawa, 15. 7. (A) W swoim czasie donosiliśmy, że wśród tegorocznych maturzystów żydowskich panuje wielkie zaniepokojenie w związku z tym, że na pierwszy turnus obozów pracy nie przyjęto prawie w ogóle maturzystów żydowskich. Jak wiadomo, w roku bieżącym po raz pierwszy wprowadzono obowiązek służby pracy dla wszystkich maturzystów, którzy pragną wstąpić na wyższe uczelnie. Do egzaminów na wyższych uczelniach nie będzie dopuszczony żaden maturzysta, który nie odbył 4-tygodniowego obozu pracy. Wszyscy maturzyści żydowscy, którzy ukończyli w roku bieżącym szkoły średnie, zgłosili się na obozy pracy. W pierwszym turnusie zostali pominięci, mieli przeto nadzieję, że zostaną przyjęci na drugi turnus. Drugi turnus rozpoczyna się w najbliższy poniedziałek i na kilkuset żydowskich maturzystów, przyjęto nań jedynie 8-miu. Jest możliwe, że maturzyści żydowscy będą przyjęci na trzeci i ostatni turnus, który trwać będzie od połowy sierpnia do połowy września, albo nie przyjmie się ich wcale. W obu wypadkach grozi maturzystom żydowskim niemożność przystąpienia do egzaminów.

W związku z tym delegacja maturzystów odwiedziła Żydowskie Koło Parlamentarne i w najbliższych dniach rozpocznie się akcja celem skłonienia władz do udzielenia wyjaśnień, z jakiego powodu maturzystów żydowskich nie przyjęto na pierwsze dwa turnusy obozów pracy.

Hughes miał szczęście podczas lotu

Nowy Jork, 15. 7. PAT. Szczęśliwie zakończony lot dookoła świata amerykańskiego pilota Hughesa jest przedmiotem licznych artykułów i uwag prasy amerykańskiej, która przypisuje mu wielkie znaczenie, o ile chodzi o rozwój handlowej komunikacji transatlantyckiej. Fachowcy obliczają, że lot został dokonany z przeciętną szybkością 355 klm. na godzinę w powietrzu, a 275 km. o ile się weźmie pod uwagę przerwy w locie. Podkreślany jest szczególnie postęp, jaki lotnictwo i radiotelegrafia poczyniły od czasu lotu Lindbergha. — W jednym z wywiadów prasowych Hughes oświadczył, iż lot swój przygotował od 2 lat i że podczas lotu miał wielkie szczęście. Najniebezpieczniejszym odcinkiem lotu była trasa Nowy Jork—Paryż, gdyż lotnicy mieli zaledwie wystarczającą ilość paliwa. Samolot był zbyt mały na to, aby wziąć więcej benzyny. Hughes musiał przygotować własne mapy, gdyż te, które otrzymał, były niedokładne. Zwłaszcza niedokładnie podane były wysokości gór.

200 tysięcy dolarów kosztował lot Hughesa

Nowy Jork, 15. 7. PAT. Sekretarz Hughesa podał do wiadomości, że koszty ostatniego lotu dookoła świata wyniosły 300 tys. dolarów, z czego 200 tys. przypada na kupno i wyposażenie samolotu.

Powrót min. Becka

Warszawa, 15. 7. PAT. Dziś o godz. 15.34 wylądował na lotnisku na Okęciu w powrocie z Rygi p. minister Beck z towarzyszącymi mu osobami. Pana ministra witali na lotnisku charge d'affaires łotewski p. Aboltins z członkami poselstwa, wyżsi urzędnicy M. S. Z. z podsekretarzem stanu p. Janem Szembekiem na czele oraz dyrektorowie Lotu p. Makowski i p. Zejfert.

—oo—

KRONIKA ŚLĄSKA

Bomba pod lokalem Gminy Żyd. w Rybniku

Katowice, 15. 7. (K) Ubiegłej nocy jacyś nieznani sprawcy podłożyli bombę pod lokal Gminy Żydowskiej w Rybniku. Do bomby przymocowane były 2 zapalniki oraz lont. Bomba ta była jednak wilgotna, dzięki czemu nie doszło do eksplozji. Sprawą tą zajęły się władze pirotechniczne oraz śledcze.

Zamówienia holenderskie

Katowice, 15. 7. (K) Hutnictwo śląskie otrzymało w ostatnich dniach poważne zamówienia z Holandii oraz Indii holenderskich. **Również z Chin wpłynęły poważne zamówienia, tak że huty mają zapewnioną pracę na przeciąg 6-ciu miesięcy.**

Górnik zmiażdżony wózkami

Katowice, 15. 7. (K) W podziemiach kopalni „Piast:: w Lędzinach wydarzył się tragiczny wypadek. W czasie pracy zmiażdżony został wózkami robotnik Klemens Szumilas, ponosząc śmierć na miejscu. Osierocił on żonę i 3 dzieci.

Zasądzenie nałogowego morfinisty

Katowice, 15. 7. (K). Przed sądem okręgowym w Katowicach odpowiadał w dniu wczorajszym notoryczny oszust, Franciszek Przedaszek o wyłudzenie od 3 osób drobnych kwot pod pretekstem wyrobienia renty inwalidzkiej czy też dostaw komunalnych. Jak się okazało Przedaszek był już blisko 100 razy karany za podobne oszustwa i mimo to zawsze udaje mu się znaleźć naiwnych. Na rozprawie tłumaczył się, że jest nałogowym morfinistą i bez tego narkotyku nie może żyć. Nie mając żadnych dochodów musi sobie w ten sposób znaleźć pieniądze na zaspokojenie nałogu. Faktycznie podczas rozprawy Przedaszek dostał zamroczenia umysłu i dopiero po zastrzyku morfiny wrócił do przytomności. Sąd biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące skazał go na łączną karę 3 miesięcy więzienia.

Trzeba zaznaczyć, że Przedaszek został już raz skazany na łączną karę 4 i pół roku więzienia, zaś w drugim wypadku na umieszczenie w zakładzie dla niepoprawnych. Pomimo to znajduje się na wolności. Jak twierdzą wtajemniczeni, zarząd więzienia nie mógł zaspokoić narkomanii Przedaszka, który bez zastrzyków morfiny wpadał w istny obłęd.

Notowania giełdy warszawskiej

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 15. 7. Kawa Rio nr. 7. 4 3/4 (4 3/4) Kawa Santos nr. 4. 7 1/2 (7 1/2) lipiec 4.23 (4.19) wrzesień 4,30 (4,33), Kakao 5 1/8 (5 1/8) lipiec 5,15 (5.10), wrzesień 5.11 (5.09)

BAWEŁNA

NOWY JORD, 15. 7. 8.69(8.68), lipiec — (8.63—8,63), paźdź. 8.64—8.64 (8.63—8.64)

KORZENIE

LONDYN, 15. 7. Tapioka Fair lipiec-sierpień 12.37, Pieprz czarny loco 3, Pieprz Singapore lipiec-sierpień 2.68, Goździki Zanzibar lipiec-sierpień 8.43 Papryka cif lipiec-sierpień 76.

DEWIZY

PARYŻ, 15. 7. Londyn 178.30, Nowy Jork 3613.50 Zurich 827.25, Amsterdam 1989.75, Berlin 1454.—

LONDYN, 15. 7. Nowy Jork 4,9331, Paryż 178.32, Berlin 12.275, Amsterdam 8,96006, Zurich 21.5662,

EFEKTY

NOWY JORK, 15. 7. American Car 99.75 (99.87) American Car et Foundry 24.75 (24.50) Am. Tobacco 79.75 (79.—) Chrysler 65,— (66,—) Douglas Aircraft 50,50 (51,—) Fisk Rubber 7,— (6.75) Eastman Kodak 40.25 (40.50) General Electric 38,62 (39,—) General Motors 38,62 (39,—) Anaconda 33,25 (33,50) Betlehem Steel 57.— (58.—) Intern Nickel 49.— (48,75) Tennessee Corp. 7,12 (7,12) Shell Union 16.75 (17,50) Standard Oil 54.62 (55.25)

METALE

LONDYN, 15. 7. Platyna 7,25, Wolfram cif 48—52 Srebro 19.37, Złoto 141.2

Gestapo kładzie rękę na obcych agencjach prasowych

Warszawa, 15. 7. (A). Niemieckie ministerstwo spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie, upoważniające Gestapo do kontroli wszystkich listów, telegramów i rozmów telefonicznych. W ten sposób została zalegalizowana dotychczasowa praktyka. Rozporządzenie ma na celu wyłączne uprawnienie Gestapo do czynności kontrolnych w przeciwieństwie do czynności policji państwowej, która tego prawa nie posiada.

Policja wiedeńska rozwiązała związek dziennikarzy zagranicznych w Wiedniu oraz aresztowała byłego prezesa związku, dr. Aleksandra Salkinda, korespondenta „Rotterdamsche Courant“ w Wiedniu. Obecnemu prezesowi, redaktorowi Rutkay udało się w ostatniej chwili zbiec na Węgry. Zamknięto również oddział „United Press“, a kierownikiem centrali europejskiej tej agencji został mianowany niejaki Schmidt, który podawać będzie wiadomości wyłącznie z Berlina. Policja zakazała podawania wiadomości przedstawicielom „Associated Press“, Matzoldowi i Nowakowi za podanie oświadczenia kardynała Innitzera, niewygodnego dla wiedeńskiej Gestapo.

Protest cyganów przeciw III. Rzeszy

Warszawa, 15. 7. (A). W początkach sierpnia odbędzie się w Warszawie zjazd delegatów cygańskich z całej Polski i państw europejskich. Zjazd ten m. in. wyrazić ma protest przeciwko wprowadzeniu w Trzeciej Rzeszy przymusowej sterylizacji cyganów, umotywowanej ochroną rasy. Na zjeździe zostanie wybrana delegacja cygańska, która wyjedzie do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów, gdzie złoży uroczysty protest przeciwko zarządzeniom sterylizacyjnym w Trzeciej Rzeszy.

Nie ma nadziei na osiągnięcie porozumienia z partią Henleina

Mor. Ostrawa, 15. 7. PAT. Niezależnie od opozycyjnego stanowiska w stosunku do rządowego projektu statutu narodowościowego, czeska prasa koalicyjna nastrojona jest na ogół pesymistycznie co do możliwości zaspokojenia Niemców przez wprowadzenie w życie statutu mniejszościowego. Wszystkie niemal dzienniki miejscowe atakują w sposób niezwykle ostry Henleina i postulaty partii sudecko-niemieckiej, podkreślając, że warunki karlsbadzkie Henleina, określane przez koła partyjne jako minimum, w żadnym wypadku nie mogą być wzięte pod uwagę, że zatem nie ma nadziei na osiągnięcie porozumienia w rokowaniach z przedstawicielami henleinowców. Śmiesznym jest — piszą m. in. „Narodni Noviny“ — wołanie o sprawiedliwe załatwienie kwestii Niemców sudeckich, skoro z punktu widzenia sprawiedliwości sprawa ta została załatwiona przed 20 laty, tj. już w chwili powstania państwa czechosłowackiego, które dało swoim Niemcom wszelkie możliwe prawa.

Równocześnie berneńskie „Lidove Noviny“ występują stanowczo przeciw projektowanej ustawie o pełnomocnictwach dla rządu, która ma stanowić część kompletu przygotowywanych ustaw narodowościowych i ma upoważnić rząd do rozstrzygania kwestyj gospodarszych, wysuwających się przy wprowadzaniu w życie postanowień statutu mniejszościowego. Dziennik stoi na stanowisku, że odebranie w tych sprawach decyzji parlamentowi może doprowadzić do pozbawienia pewnych warstw obywateli praw od dawna im przysługujących i słusznie się należących.

Niemcy znowu donoszą o pobiciu...

Berlin, 15. 7. (PAT) Niemieckie biuro informacyjne donosi z Pragi, że wczoraj wieczorem na placu św. Wacława w Pradze, tłum napadł na funkcjonariusza stronnictwa sudecko-niemieckiego Gorzeckiego, powalił go na ziemię i pobił. Z tłumu padały przytym okrzyki przeciwko głowie państwa niemieckiego. Pełniący służbę policjant czeski nie aresztował nikogo z napastników, natomiast przyprowadził Gorzeckiego do komisariatu. Po drodze policjant nie wezwał pomocy, to też nie mógł przeszkodzić dalszemu biciu aresztowanego przez tłum. Protokół z Gorzeckim spisano dopiero dziś rano, kiedy stwierdzenie tożsamości napastników nie było już możliwe. Oględziny lekarskie stwierdziły u Gorzeckiego ciężkie obrażenia ciała.

Dr Hletko domaga się autonomii i sejmu słowackiego

Mor. Ostrawa, 15. 7. (PAT) W wywiadzie, udzielonym dziennikarzowi angielskiemu Setonowi Watsonowi, znanemu ze swych przyjaznych kontaktów w rządowych sferach praskich, przewódca delegacji Słowaków amerykańskich dr. Hletko oświadczył stanowczo, że jego zdaniem, jedynie spełnienie wszystkich warunków umowy pittsburskiej może być punktem wyjścia z obecnej naprężonej sytuacji. Słowaczyźnie potrzebna jest bezwarunkowo autonomia i sejm.

Nie można też zarzucać Słowakom, że postulaty swe wysuwają dziś, kiedy republika przeżywa silny kryzys polityczny. Słowacy nie zawinili tej obecnej nieprzyjemnej sytuacji a spełnienia warunków umowy pittsburskiej domagają się bezskutecznie już od 20 lat i domagali się ich spełnienia także wtedy, kiedy sytuacja polityczna republiki czechosłowackiej w Europie była więcej niż pomyślna.

* * *

Mor. Ostrawa, 15. 7. (PAT) W dniu wczorajszym odbyło się w Bratysławie posiedzenie zastępstwa krajowego Słowaczyzny, które stało pod znakiem przemówień przedstawicieli stronnictwa ludowego ks. Hlinki. Wszyscy mówcy zgodnie podkreślali, że dotychczasowy centralistyczny system rządu praskiego, decydowania „de nobis sine nobis“ nie uległ żadnym zmianom, mimo że corocznie partia ludowa informuje premiera rządu o potrzebach i postulatach narodu słowackiego. Premier Hodża nie chce uznać tych postulatów i dotychczas stronnictwo ludowe nie miało możności przedyskutowania w parlamencie zasadniczego wniosku autonomicznego ustroju Słowaczyzny, choć jest już czas najwyższy, by dotychczasowe zastępstwo krajowe zmieniło się w krajowy sejm słowacki z pełnymi kompetencjami pra-

Ostatnie wiadomości z Palestyny

Jerozolima, 15. 7. (ŻAT) Jeszcze 4 Arabów zmarło skutkiem odniesionych ran podczas wybuchu bomby, rzuconej przez terrorystę arabskiego na bazarze przy ulicy Dawida w Starym Mieście w Jerozolimie. Liczba zabitych Arabów podczas dzisiejszych zajść w Jerozolimie wynosi 12 osób. W Jerozolimie ogłoszono dziś stan wyjątkowy z zakazem ruchu ulicznego od godz. 6 wieczorem do rana.

* * *

Jerozolima, 15. 7. (ŻAT) Grupa robotników żydowskich, która wracała z pracy na polu w miejscowości Meszek Haocar została zaatakowana dziś przez bandę terrorystów arabskich. Robotnik Jechiel Baruch Meir został ciężko ranny. Żydowska policja pomocnicza odparła napastników.

* * *

Jerozolima, 15. 7. (ŻAT) Konsul polski w Jerozolimie p. Szulanicki przyjął dziś śniadaniem członków komisji dla spraw podziału Palestyny.

—oo—

Prez. Rataj nie jest masonem

Warszawa, 15. 7. (Sin) Prezes Rataj przebywa po za Warszawą i dlatego nie mógł odpowiedzieć na wywody L. K., który zaliczył go do masonerii. Zresztą stosunek swój do masonerii sformułował on już w „Zielonym Sztandarze", dementując wszelkie pogłoski, jakoby należał do masonów.

Powrót kpt. Burzyńskiego

Gdynia, 15. 7. PAT. W dniu dzisiejszym powrócił do Gdyni na statku „Batory" kpt. Burzyński, który przywiózł zakupione w Ameryce materiały potrzebne do lotu stratosferycznego.

Ukaranie lekarzy

Warszawa, 15. 7. (Sin) Sądy dyscyplinarne Izb lekarskich rozpatrywały ostatnio kilka spraw lekarzy, pociągniętych do odpowiedzialności za uprawianie handlu aptekarskiego. Zdarzają się wypadki prowadzenia przez lekarzy zakładów ziół leczniczych pod obcymi firmami. Sądy wydały kilka kar grzywień pieniężnych i nagany.

Drożyzna w b. Austrii

Wiedeń, 15. 7. PAT. Wobec nieustannego podwyższania cen przez restauratorów i właścicieli hoteli w Karyntii, szereg tych przedsiębiorstw zostało dotkliwie ukaranych.

B. minister — dyrektorem fabryki amunicji

Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika"

Londyn, 15. 7. (B). „Daily Herald" donosi, że b. min. spr. zagr. Austrii, dr Guido Schmidt mianowany został przez Hitlera dyrektorem największej austriackiej fabryki amunicji w Hirtenberg, którą dawniej kierował Mandel.

Ks. Windsoru we Florencji

Rzym, 15. 7. (R) Książę Windsoru przybył dziś na jednodniowy pobyt do Florencji.

1000 nowych samolotów angielskich

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")

Londyn, 15. 7. (B). Brytyjski minister lotnictwa podał wczoraj do wiadomości publicznej, że rząd angielski zamówił w fabryce samolotów 1000 nowych samolotów wojskowych.

Anglia nie może zapewnić ochrony statkom w portach Hiszpanii

Londyn, 15. 7. (R). Minister marynarki Duff Cooper wygłosił wczoraj w Newton Abbott (hrabstwo Devon) przemówienie, w którym ponownie podkreślił, że brytyjskim statkom handlowym należy się na morzach 100-procentowa ochrona. Ochrona ta ustaje jednak z chwilą, gdy statki te wpływają do hiszpańskich portów lub wchodzą na hiszpańskie wody terytorialne. Rząd brytyjski nie może im wtedy udzielić większej ochrony niż poszczególnym osobom, udającym się w prywatnych celach do Hiszpanii.

Dokumenty z Berchtesgaden będą opublikowane

Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika"

Londyn, 15. 7. (B). „Evening Standard" donosi, że sensacyjne dokumenty, zabrane z Austrii przez b. min. Zernatto podczas jego ucieczki z Austrii, znajdują się w bezpiecznym miejscu w Londynie. Dokumenty te zawierają m. i. dokładne zapiski o rozmowie między Hitlerem a Schuschniggiem w Berchtesgaden w dniu 12 lutego br. Dokumenty te mają zostać wkrótce opublikowane. Jak donosi w dalszym ciągu wspomniane pismo, inne dokumenty zawierają korespondencje między Schuschniggiem a Mussolinim oraz rady Mussoliniego dla b. kanclerza Austrii.

Flota amerykańska gotowa do obrony U. S. A.

San Francisco, 15. 7. (R) Prezydent Roosevelt przyjął wczoraj z pokładu krążownika „Houston" defiladę 70 jednostek przebywającej od kilku dni w zatoce San Francisco wojennej floty Oceanu Spokojnego. W mowie, którą Roosevelt wygłosił na krótko przed tym, na międzynarodowej wystawie „Golden Gate", podkreślił m. in., iż wojenna flota amerykańska nie posiada jedynie znaczenia symbolicznego, lecz jest stale gotowa do faktycznej obrony Stanów Zjednoczonych.

Zakończenie prac nad statutem narodowościowym

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")

Praga, 15. 7. (B) Komitet koalicyjny zakończył dzisiaj pod przewodnictwem prezydenta izby posłów prace nad statutem narodowościowym i ustawą językową. Nie załatwiono dotychczas reformy samorządowej, którą zajmował się polityczny komitet ministrów. W posiedzeniu tego komitetu wziął udział również minister skarbu, który złożył sprawozdanie z przygotowań do przyszłorocznego budżetu.

Odwołanie Olimpiady w Tokio

Oświadczenie rządowe

Tokio, 15. 7. (R). Sekretarz prezydium rady ministrów Kazimi dał prasie do dyspozycji następujące oświadczenie rządowe: „Ze względu na obecną sytuację, w której rząd ze wszystkich sił przeprowadza duchową i materialną mobilizację całego narodu, by osiągnąć cel świętej wojny, okazało się rzeczą konieczną przesunąć termin wystawy światowej z okazji 2600-ej rocznicy założenia państwa. Z tych samych powodów zrezygnowano z urządzenia 12 igrzysk olimpijskich, o czym zawiadomiono japoński komitet olimpijski".

Cuza contra Codreanu

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")

Bukareszt, 15. 7. (B). Prof Cuza podał do wiadomości, że założył „Unię sumienia narodowego", której celem jest polityka chrześcijańsko-narodowa i antyżydowska. Oczekują, że do nowo założonej partii wstąpią członkowie stronnictw chrześcijańsko-narodowych. Ponieważ nowa partia Cuzy współzawodniczy z zakazaną „Żelazną gwardią" Codreanu, utrzymują w kołach politycznych, ze nowa organizacja założona została za zgodą rządu rumuńskiego.

W partii Szalassy'ego byli komuniści

Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika"

Budapeszt, 15. 7. (B). Przeciw partii Szalassy'ego podniesiony został ostatnio zarzut, że między członkami partii znajdują się komuniści oraz że organizacja czerpie środki z zagranicy. W związku z tym wszczęte zostało energiczne śledztwo.

Spadek produkcji stali w Anglii

Londyn, 15. 7. (K) Produkcja stali w W. Brytanii w czerwcu r. b. spadła w porównaniu z analogicznym miesiącem r. ub. o 30 proc., a produkcja żelaza o 22,5 proc. Tak wydatne ograniczenie produkcji stali i żelaza w Anglii ma na celu usunięcie z rynku nagromadzonych zapasów w r. ub.

Wizyta Ataturka w Sandżaku

Damaszek, 15. 7. (R). W tutejszych kołach politycznych twierdzą, że prezydent Turcji Ataturk uda się w sierpniu w towarzystwie ministra spraw zagr. Rusztu Arasa z oficjalną wizytą do Sandżaku Aleksandretty.

Zbiory pszenicy w U. S. A.

Nowy Jork, 15. 7. (R) Według najnowszych szacowań, tegoroczne zbiory pszenicy w Stanach Zjednoczonych wyniosą 976 miln. buszli. Szacowania te są od szacowań z miesiąca poprzedniego niższe o 45 miln. buszli. Spadek szacowań został spowodowany klęskami w niektórych stanach, wyrządzonymi przez szkodników.

Wobec tego, że zapotrzebowanie rynku wewnętrznego na pszenicę obliczane jest na 617 miln. buszli, nadwyżki eksportowe tego zboża w r. b. wyniosą 300—400 miln. buszli.

Berlin, 15. 7. PAT. We czwartek popołudniu w miejscowości Gebhardshagen zerwał się strop ganku przedniego w kopalni rudy żelaznej, zasypując dwoch górników. Kolumna ratownicza do piątku w południe nie odgrzebała jeszcze zasypanych.

Buenos Aires, 15. 7. (R) Z powodu uszkodzenia motoru samolot komunikacyjny, lecący do Brazylii, spadł na zakład dla obłąkanych w okolicy miasta. Katastrofa pociągnęła za sobą 50 ofiar w ludziach.

Kronika krakowska

DYŻURY APTEK

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. A-B 42 Floriańska 15, Karmelicka 9, Zwierzyniecka 7, Dietla 76, Aleja 29 Listopada 17, Rynek podg. 9, Mogilska 16.

Uroczyste Nabożeństwo żałobne

ku czci błp. Teodora Herzla i Chaima Nachmana Bialika

Staraniem Egzekutywy Organizacji Syjonistycznej odbędzie się we wtorek, dnia 19 bm. Uroczyste Nabożeństwo Żałobne ku czci Teodora Herzla i Chaima Bialika.

Społeczeństwo żydowskie Krakowa da wyraz hołdu i pietyzmu dla Wielkich Przywódców Narodu przez masowy udział w nabożeństwie. Nabożeństwo odbędzie się w Świątyni Żydów Postępowych przy ul. Podbrzezie. Modły odprawi nadkantor L. Schechter. Początek o godz. 12.30.

Bez legitymacji ubezpieczeniowej nie ma świadczeń

Legitymacja ubezpieczeniowa jest główną podstawą stwierdzania wszelkich uprawnień do świadczeń ubezpieczeniowych (pomoc lekarska, zasiłki i renty). Pracodawca obowiązany jest na żądanie pracownika zaświadczać mu w legitymacji ubezpieczeniowej pozostawanie w stosunku najmu pracy i wysokość wynagrodzenia. Zaświadczenie takie ważne jest w stosunku do ubezpieczalni dla pracowników fizycznych na przeciąg dwóch tygodni, zaś dla pracowników umysłowych w ciągu miesiąca.

Robotnikom i pracownikom umysłowym, ubiegającym się o zasiłki z tytułu bezrobocia, obowiązany jest pracodawca zaświadczyć rozwiązanie stosunku najmu pracy.

W sierpniu zostanie uruchomiona nowa linia tramwajowa

W przyszłym miesiącu ukończona zostanie budowa linii tramwajowej na ul. św. Gertrudy. U zbiegu ulic św. Gertrudy i Dominikańskiej zostanie umieszczony t. zw. „rozjazd", w tym bowiem miejscu będą się krzyżować linie tramwajowe, prowadzące z ulicy Gertrudy na ul. Potockiego, z ul. Potockiego na ul. Dominikańską i z ul. Dominikańskiej na ul. św. Gertrudy.

Nie pomogła apelacja...

W apelacji krakowskiej rozpatrywano wczoraj sprawę znanego kasiarza, Władysława Dyląga, zasądzonego na 3 lata więzienia za włamanie do urzędu gminnego w Myślenicach.

Po przeprowadzonej rozprawie wyrok pierwszej instancji został zatwierdzony.

Dwa zamachy samobójcze

Wczoraj w południe zanotowano w Krakowie dwa zamachy samobójcze. W domu przy ul. Kościuszki l. 32 usiłował pozbawić się życia 46-letni Leon Goldfinger, tapicer. Zażywszy najpierw pewną ilość alkoholu, napił się następnie kwasu solnego i powiesił. Domownicy spostrzegli jednak natychmiast ten wypadek i zaalarmowali Pogotowie Ratunkowe. W stanie bardzo ciężkim przewieziono Goldfingera do szpitala.

Drugi wypadek miał miejsce na plantach przy ul. Potockiego, gdzie Stanisław Ciążyński, robotnik z Katowic, zażył w celu samobójczym 18 tabletek „Dialu". Po przepłukaniu żołądka przewieziono Ciążyńskiego do szpitala.

Pogrzeb ofiar zbrodni

Dziś popołudniu o godz. 3.30 na cmentarzu rakowickim odbędzie się pogrzeb ofiar zbrodni na ul. Rzeźniczej. Obaj robotnicy będą pochowani na koszt gminy m. Krakowa.

Morderca ich przebywa nadal w szpitalu i życiu jego nie zagraża narazie niebezpieczeństwo.

——<>——

— MIFAL KAW-TAMUZ KEREN KAJEMETH LEISRAEL. W powyższej sprawie winni się referenci poszczególnych stowarzyszeń zgłosić w biurze Komisji lokalnej K. K. L. w niedzielę 17 bm. między 9—1 w poł.

— WOJEWÓDZKI URZĄD ROZJEMCZY DO PRAW MAJĄTKOWYCH posiadaczy gospodarstw wiejskich i Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych przeniesione zostały do lokalu przy ul. Bronisława Pierackiego Nr 25 I p.

— WYCIECZKA STATKIEM. W niedzielę, d. 17 bm. odbędzie się wycieczka statkiem do Grodziska na rzecz Sekcji Wioślarskiej „Makkabi" i „Ezry Chalucowej". Wyjazd z pl. Groble o godz. 2 popoł. Orkiestra i atrakcje.

Uniewinnienie posła Ciołkosza zasądzonego na 8 miesięcy

Głośnym echem odbiło się swego czasu zasądzenie b. posła Adama Ciołkosza przez sąd tarnowski na 8 miesięcy więzienia za znieważenie w czasie przemówienia P. Prezydenta Rzeczypospolitej i szerzenie fałszywych wiadomości, mogących wywołać niepokój. W tej sprawie odbyła się wczoraj w Krakowie rozprawa apelacyjna, na której zapadł wyrok uniewinniający w całości p. Ciołkosza.

Trybunałowi przewodniczył s. a. dr Podobiński, oskarżał prokurator dr Stawarski, bronił adwokat dr Aleksandrowicz.

Normalna komunikacja lotnicza między Polską a Litwą

Warszawa, 15. 7. PAT. W dniu dzisiejszym o godz. 11.15 odleciał z Warszawy do Kowna pierwszy polski samolot komunikacyjny, zapoczątkowując tym samym normalną komunikację lotniczą między Polską a Litwą.

Drogę do Kowna samolot przebył w przeciągu dwu godzin, zatrzymując się na krótko w Wilnie.

Z Kowna samolot leci przez Rygę, Tallin do Helsinek.

Samolot zabrał także rekordową liczbę listów na Litwę, bo ponad 10.000 sztuk, które będą stemplowane specjalnym pamiątkowym datownikiem.

Kierownikiem oddziału Polskich Linii Lotniczych „Lot" w Kownie został mianowany p. Jerzy Piątkowski.

Otwarcie XIII. Narodowych Zawodów Strzeleckich

Wczoraj na strzelnicy małokalibrowej na Miejskim Stadionie Sportowym przy Alei 3 Maja odbyło się uroczyste otwarcie XIII-tych Narodowych Zawodów Strzeleckich, organizowanych pod protektoratem Pana Prezydenta R P. Prof. Ignacego Mościckiego. O godz. 10-tej przed poł. przed udekorowaną flagami strzelnicą zgromadzili się przedstawiciele władz, członkowie komitetu honorowego, zawodnicy i liczna publiczność.

Po raporcie zawodników pierwszy przemówił płk. Leukos-Kowalski w imieniu Związku Strzeleckiego, jako mandatariusza strzelectwa. Z kolei imieniem dowódcy O. K. V. płk. Witorzeniec, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego powitał przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, imieniem wojewody krakowskiego nacz. Krasickiego, prezydenta m. Krakowa dr Kaplickiego i in., po czym kapelan wojskowy dokonał poświęcenia strzelnicy. Przy dźwiękach Hymnu Narodowego podniesiono na maszt flagę narodową i strzelecką.

Przecięcia wstęgi dokonał prezydent miasta dr Kaplicki, po czym przedstawiciele władz i zaproszeni goście oraz członkowie komitetu honorowego zawodów udali się na strzelnicę dla oddania strzałów do tarczy honorowej.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— W stolicy stanu Rio de Janeiro odkryła policja tajne posiedzenia jakiegoś związku, którego członkowie zeznali, iż są zwolennikami „synarchizmu", wskazując jako swego wodza prof. Socratesa Diniz. Przewódca nowej tajnej partii skrył się przed poszukującą go policją.

— Wczoraj rozpoczęły się w letniej posiadłości syryjskiego premiera Mardam Beya w pobliżu Damaszku obrady przewódców bloku narodowego w sprawie porządku dziennego mającej się odbyć w niedzielę konferencji w Bludan. Gabinet syryjski nie ma zamiaru podać się do dymisji, przewidywane są tylko pewne zmiany w jego łonie.

— Pierwsza transza węgierskiej pożyczki inwestycyjnej, przewidzianej w planie pięcioletnim, a wynosząca 125 milionów pöngö została w całości subskrybowana przez banki, przemysł, pożyczkową kasę oszczędności i instytucje ubezpieczeniowe.

— Jak donoszą z Paryża, poseł grecki w Paryżu zaprosił francuskiego ministra spraw zagranicznych Bonneta do Aten, gdzie minister ma się zatrzymać podczas swej podróży we wrześniu br. do Ankary, celem podpisania francusko-tureckiego traktatu przyjaźni.

— Z Kopenhagi donoszą: Stan zdrowia premiera Stauninga, który przed kilku dniami ciężko zachorował, budzi u lekarzy poważne obawy.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Komunikat meteorologiczny z dnia 15. bm. Stan pogody w Polsce w dniu dzisiejszym: Polskę zalega stare powietrze polarno-morskie, które, przepływając nad lądem, uległo już w znacznym stopniu osuszeniu i ogrzaniu. Anglię i Francję ogarnęło już świeże powietrze oceaniczne. Jest ono jednak mało aktywne przemieszcza się na wschód bardzo powoli. Dziś w godzinach popołudniowych w całym kraju panowała pogoda słoneczna o umiarkowanym lub niewielkim zachmurzeniu przez chmury przeważnie typu kłębiastego. Temperatura o godzinie 14-tej wynosiła od 19 st. na wybrzeżu do 26 st. na Wołyniu. Na Kasprowym Wierchu notowano mgłę przy temperaturze 10 st.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 16 bm.: W dalszym ciągu pogoda słoneczna i ciepła. Temperatura w ciągu dnia około 27 stopni. Słabe wiatry z kierunków południowych. Widzialność dobra.

WAKACJE w Słońcu i Radości spędza młodzież szkolna **w Instytucie G. Spierera na Krzemionkach.** Tel. 104-88. — Zbiórka codziennie. Wolnica 1a o g. 8-ej Przedszkole o godz. 8.30

Zdrojowiska

SZCZYRK willa „ŚLĄZACZKA“ poleca pokoje słoneczne, komfortowe. Kuchnia wykwintna, ściśle rytualna. Zarząd: Panzer i Klein. 2810g

SZCZYRK. — Willa „CIESZYNIANKA“ Fleissigowej poleca pokoje duże i słoneczne. Willa położona w centrum, posiada obszerny ogród. Światło elektryczne. Kuchnia ściśle rytualna. — 3330k

„KOWANIEC“ duża willa przyjmnje na drugi sezon grupy letników lub kolonie 90 zł miesięcznie, kuchnia rytualna. Hamburgier, Paulińska 20. 3348g

ORŁOWO-MORSKIE — Willa „BAŚKA“ Gdańska 267 obok poczty. Jedyny pensjonat rytualny כשר Poleca pokoje z utrzymaniem. Wydaje smaczne obiady — śniadania i kolacje. 5028k

KOMFORTOWY pensjonat „Iwonka“ w Krynicy prowadzony nadal pod zarządem J. Selma poleca piękne, słoneczne pokoje oraz wykwintną kuchnię rytualną. — Auto przy każdym pociągu do dyspozycji P. T. Gości. Tel. 359. 3051g

MYŚLENICE — Zarabie — Pensjonat Rotha wynajmuje pokoje z wykwintnym utrzymaniem od zł 4.— dziennie. 5046k

PIĘKNE pokoje z kuchniami tanio do wynajęcia w Rabce-Zdroju. Wiadomość: Rabka — „Promień“ tel. 146. 4954k

RAKBKA pensjonat dla DZIECI, MŁODZIEŻY — „SWOBODA“ — przyjmuje dzieci pod swoją opiekę. — Helena Baumgarten. 5008k

KOLONIE AKADEMICKIE I INTELIGENCJI „LAMATARAH“ od 15-go czerwca do 15 września. — Przepiękne miejscowości uzdrowiskowe. — Komfortowe pensjonaty. Wikt smaczny, pięciorazowy. — Zniżki kolejowe. — Cena pobytu: TATARÓW: 4 tygodnie 85 zł KRYNICA: 4 tygodnie 180 zł — 2 tygodnie 70 złotych — DRUSKIENNIKI 4 tyg. 142, TRUSKAWIEC 20 dni I sezon 92.50 zł, 20 dni II sezon 138 zł, 20 dni III sezon 115.— Informacje — Zapisy: KRAKÓW: HANKA RAUCHER, DWERNICKIEGO L. 6 — mieszk. 5, codziennie 7—9. CZĘSTOCHOWA: Szmulewiczówna, Warszawska 32/6. SOSNOWIEC: „Lamatarah“, Wspólna 4, codziennie 8—10 wiecz. 3377g

ZAKOPANE „UCIECHA“ telefon 13-37. Pełnokomfortowy pensjonat dla młodzieży i dzieci. Zarząd: inż. Genia Leuchterowa, mgr. Dunka Kerner. 5045k

ZAKOPANE, komfortowy pensjonat Dr BLOCHOWEJ dla MŁODZIEŻY i dzieci „HENKA“ w drodze do Białego. Telefon 15-57. 4895k

ZAKOPANE, do Białego. — Komfortowy pensjonat — „IBUSIA“. — Kuchnia rytualna. Bajtnerowa. 4162k

KARWIA n. Bałtykiem — Kolonia Ż. T. Kr. — willa Znicz. Otwarte morze. Wikt obfity i smaczny. Zniżki kolejowe 75% indywidualne. Zapisy przyjmuje delegat Ż. T. Kr. Kraków, św. Gertrudy 10, m. 8. w godz. 19—21. 3379g

TRUSKAWIEC — willa Belweder. DORA k. Jaremcza willa Jasna. Żydowskie Tow. Krajoznawcze we Lwowie urządza tanie pobyty kuracyjne w TRUSKAWCU i kolonię wypoczynkową w DORZE k. Jaremcza. Pierwszorzędne pensjonaty — wikt wykwintny pensjonatowy. Zniżki przy zabiegach kuracyjnych. — ZNIŻKI KOLEJOWE 75% INDYWIDUALNE. — Informacje i zapisy: Żyd. Tow. Kraj., Lwów, pl. Mariacki 5 III p. Kraków, Delegat Ż.T. Kr., ul. św. Gertudy 10, m. 8 w godz. 19—21. 3378g

RABKA-Zdrój „PROMIEŃ“ zarząd Scherer-Rebenowa, tel. 146 przyjmuje dzieci pod opieką sił nauczycielskich w dużych słonecznych pokojach od Zł 5.— dziennie, z pierwszorzędnym pięciorazowym utrzymaniem. — Wszelkie gry i zabawy na miejscu. 4953k

KOLONIE TOWARZYSTWA RYGOROZANTÓW. — KRYNICA-ZDRÓJ. Komfortowy pensjonat „Kotwica“ wygodne pomieszczenia. — Wykwintne 5-ciorazowe wyżywienie, na żądanie dietetyczne. Cena za turnus 4-tyg. zł. 120.—

PIWNICZNA-ZDRÓJ. Komfortowy pensjonat „Szlachetka“ w najpiękniejszej części Piwnicznej tuż nad plażą. Wykwintne 5-ciorazowe wyżywienie, na żądanie dietetyczne. Cena za turnus 4-ro tygodniowy zł. 95.—

ULGI KURACYJNE. ZWOLNIENIE Z TAKSY ZDROJOWEJ DLA NIE UŻYWAJĄCYCH KAPIELI. INDYWIDUALNE 66% ZNIŻKI KOLEJOWE Z KAŻDEJ MIEJSCOWOŚCI W OBIE STRONY (należy załączyć zdjęcie formatu 4x6 cm). — Informacje i zgłoszenia w Towarzystwie (Żydowski Dom Akademicki) Lwów, ul. św. Teresy 26a. Tel. 230-41 w godz. od 9 do 16 P. K. O. Nr 504-697 w Warszawie ul. Śliska 12 m. 12 Tel. 348-17, w Łodzi p. Góralski ul. Śródmiejska 82. W razie zapytania piśmiennego należy załączyć znaczek na odpowiedź. 4989k

RABKA. — Pensjonat „PROMIEŃ“, zarząd Scherer - Rebenowa. Tel. 146. — Pokoje słoneczne, woda bieżąca, kuchnia wykwintna. — Przyjmuje się dzieci i młodzież pod troskliwą opiekę. Kier. Szydy Rebenówny. 3818k

Matrymonialne

SWAT znany w sferach zamożnych, i inteligencji poleca się „ATID“ Kraków, Grodzka 35. II. codziennie od 6—8 wieczór; w niedzielę od 10—1 i 4—8. Dyskrecja. 4528k

PRZYJEŻDŻAJĄC w odwiedziny do swoich rodziców po 6-letnim pobycie w Erec poznam przy tej sposobności zamożną, inteligentną pannę. Cel matrymonialny. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika“ pod 9360g. 3849g

KAWALER lat 31, b. przystojny, przedsiębiorczy, z kapitałem, z dobrej rodziny pozna pannę posażną, wzgl. właścicielkę przedsiębiorstwa. Zgłoszenia: pod „Zaufanie“ Kraków, Skrytka poczt. 268. 5042k

INTELIGENTNA panna do lat 30 pozna niezależny urzędnik-kupiec. Cel matrymonialny. Zgłoszenia nieanonimowe Admin. „Nowego Dziennika“ pod 5030k. 5030k

ADWOKAT przystojny ożeni się z zamożną przystojną panną (panią) do lat 30. — Admin. „Nowego Dziennika“ pod 9486g. 3397g

PRZYSTOJNY reprezentatywny, kształcony, wysoki brunet, 36, urzędnik-przemysłowiec, poślubi ładną, kulturalną panią, posiadającą własne przedsiębiorstwo. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika“ pod 4976k. 4976k

Lokale

TRZY pokoje, kuchnia, pełnokomfortowe — przecznica Starowiślnej — wolne. Tel. 116-09. 4542k

POSZUKIWANY Pokój z klatki schodowej nieumeblowany, okolica Kaźmierza — czynsz 35—40 zł. Leon-Film, Paulińska 18. 3389g

LOKAL PRZEMYSŁOWY w Podgórzu obszerny, brama wjazdowa, wodociąg, elektryka, gaz, ewentualnie z piecem cukierniczym — do wynajęcia. Telefon 133-19 — lub 122-76. 5044k

POSZUKUJĘ większego pokoju z osobnym wejściem ewentualnie dwóch mniejszych na kancelarię adwokacką przy Stradomskiej, Grodzkiej, Gertrudy lub Starowiślnej. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 9463g. 3382g

POKÓJ umeblowany, komfortowy, z klatki schodowej, ulica Jasna — wolny. Wiadomość: 2—4, telefon 178-61. 5084k

DWUPOKOJOWE mieszkanie komfortowe Starowiślna 95 do wynajęcia. Wiadomość: telefon 158-54 od 3—5. 5011k

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie, hall, komfort, bardzo tanie Michałowskiego 2 róg Karmelickiej wolne. — Wiadomość dozorca. 5012k

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie komfortowe, Zwierzyniecka 21 wolne. Dozorczyni wskaże. 5013k

LOKAL na „Ziarno“ do wynajęcia. Miedziana 54, Ko nieo Grzegórzeckiej. Wiadomość dozorca. 4952k

POKÓJ, kuchnia, łazienka, komfort. Szopena 8, tamże lokal na lekki przemysł. — Dozorca wskaże. 5006k

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie — oraz LOKALE SKLEPOWE. Nowy dom. — Centralne ogrzewanie. Krakowska 21. 5039k

TRZECHPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie — wolne. Kraków, KRUPNICZA 34. 5049k

LOKALE PRZEMYSŁOWE, ELEKTRYKA. KANAŁ, WODA z suchymi piwnicami do wynajęcia. JÓZEFIŃSKA 2. 3397g

POSZUKIWANY sklep w żydowskiej dzielnicy — ruchliwy punkt. Zgłoszenia: Telefon 158-64. 3401g

CZĘŚĆ lokalu frontowego wynajmę najchętniej zegarmistrzowi. Zgłoszenia Kraków, ul. Sienna 4. 3400g

MIESZKANIE trzech lub czteropokojowe, komfortowe, słoneczne — wolne. Batorego 7/6. 4958k

DWUPOKOJOWE z hallem, pełnokomfortowe, słoneczne, wolne. Aleja Słowackiego 16. 5009k

1 POKÓJ duży z kuchnią, nadający się na fabryczkę, biuro, lub magazyn do wynajęcia VIII dzielnicy — Wiadomość tel. 121-15. 3372g

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie w w śródmieściu od 1. sierpnia — poszukiwane. Zgłoszenia pod „Pewny czynsz“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 5035k

RYNEK GŁ. 5. CZTEROPOKOJOWE MIESZKANIE SŁONECZNE, FRONTOWE, OBSZERNE POKOJE, ŁADNY KOMFORT, CENTRALNE OGRZEWANIE — WINDA — OD 1 WRZEŚNIA DO WYNAJĘCIA. DOZORCA WSKAŻE. 5010k

Interesy handlowe

INFORMACYJ w kraju — zagranicą udziela dyskretnie — Biuro Informacyjne „KOSMOS“ I. Kornblum. — Kraków, Bakowicka 1, Tel. 157-88. 2774k

ZŁ 10.000 — kaucji złożę przy uzyskaniu poważnego zastępstwa. Ewentualnie intratnego. — Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod 8391g. 3391g

7.000 ulokuję we fabrykacji. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 9421g. 3366g

Kupno

NUSZONĄ garderobę kupuję, płacę najlepsze ceny. — Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 2951g

KUPUJĘ wszelkie używane sypialnie i jadalnie. Sklep okazyjny, Kraków, Mostowa dwa. 5015k

Sprzedaż

ŁÓŻKA POLOWE ŻELAZNE zakupisz, naprawisz NAJTANIEJ, Tapicer Węgłowa L. 3. 3294g

OD JUTRA sprzedaję w swoim sklepie przy ul. Kossaka 1 MIĘSO KOSZERNE z uboju rytualnego pod ścisłym nadzorem Rabinatu — pierwszorzędne po Zł 1.60 za kg, również cielęcinę od dyszki kg 1.20. S. Stuber. 3370g

OKAZYJNA sprzedaż sukna wełen, jedwabi i t. p. za bezcen. — „BŁAWATNIA OKAZYJNA“, Krakowska 6 I. p. 3117k

OBICIA MEBLOWE, przybory tapicerskie — najtaniej Fischman, Kraków, Grodzka 8. telefon 119-84.

WYTWORNA RĘKAWICZKA — w nowootwartym lokalu JAGIELLOŃSKA 5 — (róg Szewskiej). — Helena Kirschowa. — Ceny bardzo przystępne. 4791k

DWUDZIESTOPOKOJOWY murowany pensjonat w centrum Krynicy sprzedam lub wydzierżawię. — Zgłoszenia Krynica „DORA“. 4955k

MEBLE kuchenne przedpokojowe i pokoje dziecięce, nowoczesne, szlajfkowane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność“ Rynek Gł. 12 podwórze. 1741k

Nauka i wychowanie

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ w 10 lekcjach perfekt wyucza ZOFIA SCHÖNGUTÓWNA WW. Świętych 8 front I. piętro, tel. 109-97. OPŁATA MINIMALNA. 4968k

SAMOUCZKI „ARGUS“ — angielskie, francuskie, niemieckie, włoskie oparte na słynnej metodzie Ansona zapewniają najszybsze postępy. Prospekty wysyła Księgarnia Lingwistyczna, Kraków, Szewska 17. 4719k

PLUSKWY tępi doszczętnie oryginalny płyn JOK. Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 2814k

WYPRAWKI niemowlęce, konfekcja dziecięca, Bieliznę najtaniej Obständer — Rynek 11. 4825k

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO“, 50 groszy Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 2729g

MEBLE LAKIEROWANE: PIERWSZORZĘDNE! NAJTANIEJ! Schor Bracka 6. 5047k

KASĘ ogniotrwałą Nr O. sprzedam. Staszica 4, m. 6. telefon 147-91. 5043k

DYWANY ręczne, kilimy, OBICIA meblowe nowoczesne „Dywan“, Kraków, Podgórze, Kingi 9, Tel. 116-09. Naprawa, strzyżenie, oczyszczenie. 2130k

KARALUCHY niszczy doszczętnie JOK, proszek oryginalny. — — Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 3174k

UWAGA! MEBLE na okres wakacji po wyjątkowo NISKICH cenach w jakości gwarantowanej. Warunki dogodne. Skład Fabryczny Bracka 13. Urządza również kompletne mieszkania według najnowszych rysunków. 4523k

TAŃCZYĆ NAUCZ SIĘ — przed wyjazdem na letnisko. INDYWIDUALNIE. — Wiadomość: Telefon: 148-90. 3393g

WAKACYJNY KURS KROJU, modelowania i szycia Elwiry Halpern Süsserowej, absolwentki Wiener Moden-Akademie Osobny kurs konfekcji dziecinnej. Świadectwa ukończenia. — Wpisy trwają. Kraków Krupnicza 18. 3394g

WPISY NA KURS ZAWODOWY — KLEMENTYNY BOBROWSKIEJ-SWAŁTEK. Nauka kroju, modelowania i szycia. — Krój oceniany przez komisje zawodowe cechów Krakowa i Warszawy. — Dwukrotnie odznaczona krzyżem zasługi przez Ministerstwo przemysłu i handlu, za wybitną działalność na polu nauki zawodowej. Kurs daje wykształcenie mistrzowskie System angielski i francuski damski i dziecinny. Po ukończeniu świadectwa. Wpisy wakacyjne zaraz. Zgłoszenia: Kraków, Felicjanek 1 m. 7. 4967k

Wolne posady

W GIMNAZJUM Dra Axera w Częstochowie, ul. Focha 24, wakują posady dla języka angielskiego z niemieckim i ewentualnie hebrajskim oraz dla przyrody z geografią. Zgłoszenia z życiorysem, odpisami świadectw i załączoną pocztówką na odpowiedź. 4992k

DOBRZE ZAPROWADZONY
nowocześnie urządzony
HANDEL KOLONIALNY
przy głównej ulicy
ISTNIEJĄCY 50 LAT
z powodów rodzinnych do sprzedania. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „4959“.

SUBZASTĘPCA na Kraków fabryki wyrobów półwełnianych, konfekcji męskiej i niemowlęcej poszukiwany. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod 9475g. 8392g

ZASTĘPSTWA rejonowe od da podróżującym papiernikom prowizyjnie. Kraków, Skrytka 640. 3365g

PRAKTYKANTKA biurowa poszukiwana. — Wiadomość kancelaria adwokacka, Poselska 9. 8398g

GIMNAZJUM hebrajskie w Pińsku poszukuje nauczycielek ćwiczeń cielesnych i zajęć praktycznych dla dziewcząt oraz nauczyciel(ek), geografii z przyrodą, judaistyki i zajęć praktycznych dla chłopców. Znajomość hebrajskiego pożądana. Zgłoszenia Dr Cinader, Lwów, św. Anny 7. 4990k

Reklama dźwignią handlu

Posad poszukują

PRAKTYKANT biurowy, znajomość korespondencji polsko-angielskiej, buchalterii, stenografii, maszynopisma szuka posady za najskromniejszym wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 8338g. 8338g

PANNA z dobrego domu uczciwa szuka posady do ouchierni lub kondycji do Krakowa. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ 4945k. 4945k

NIEMIECKO-polska stenotypistka z kilkunastoletnią praktyką w dużym przedsiębiorstwie, siła pierwszorzędna poszukuje posady. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod 9426g. 8369g

ZDOLNA krawczyni, przyjmie wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące jak: suknie, bieliznę, szlafroki, pyjamy dziecinne oraz naprawia i ceruje. — Pracuje również po domach począwszy od 1 zł dziennie. Adres: Bogechwał, Bożego Ciała 19 m. 5. I p. 3381g

GIMNAZJUM. Absolwentka Instytutu Sztuk Plastycznych oraz Hebrajskiego Gimnazjum poszukuje posady nauczycielki zajęć praktycznych dla chłopców i dziewcząt oraz rysunków. — Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod 9448g. 8380g

ZDOLNY pomocnik handlowy z branży galanteryjnonorymberskiej i kosmetycznej z kilkunastoletnią praktyką — skrupulatny i sumienny — obejmie posadę. Znajomość wszelkich źródeł zakupu. — Referencje pierwszorzędne, na żądanie kaucja. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod 9495g. 8404g

MŁODY technik-mechanik szuka zajęcia. — Zgłoszenia pod „Skromny“ Bielsko — Poste Restante. 8384g

ZDOLNY młody fachowiec branży żelaznej i metalowej poszukuje pracy, wymagania skromne. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod 9478g. 8395g

UCZCIWY szuka jakiejkolwiek bądź pracy, inkasenta, magazyniera lub zastępstwa może ewentualnie na żądanie złożyć kaucję. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 9489g. 3399g

INTELIGENTNA panienka poszukuje posady do starszych osób jako towarzyszka pielęgniarka. Może się zająć gospodarstwem i kuchnią. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 942g. 8367g

KINOOPERATOR, egzaminowany z dłuższą praktyką poszukuje pracy. Margulies, Katowice — ul. Kochanowskiego 14. 4995k

PIELĘGNIARKI do chorych, opiekunki noworodków, wychowawczynie, tylko doborowe siły poleca — przyjmuje Stowarzyszenie Kraków, Szewska 21/8, telef. 181-99. 4978k

Sprzedaż

SKŁAD towarów metalowych **SATTLERA** przeniesiony róg Stradom 2 — Gertrudy 24, telefon 147-51. 5027k

URZĄDZENIE SKLEPOWE (papier, perfumeria) solidne — tanio sprzedam. — Kraków, Skrytka poczt. 640. 8365g

NA WYJAZD poleca pyjamy, koszule sportowe — najnowsze wzory najtaniej Wytwórnia Affenkraut — Stradom 15. 8396g

BIURO POSNERA-BALKENA, Kraków **SEBASTIANA 7**, Telefon 143-63 sprzeda:
KAMIENICA nowa, pierwszorzędna budowa, **LUKSUSOWY** komfort — **CENTRUM** Krakowa, winda, — **CENTRALNE** ogrzewanie, **GARAŻ,** dochód roczny zł 22.000.—. cena 260.000.— **GOTÓWKĄ** 180.000.—
NAROŻNIK nowy, 44 **UBIKACJE,** superkomfortowy, **ŚRÓDMIEŚCIE** Krakowa — dochód roczny 19.700.— cena 210.000.— **GOTÓWKA** 150.000.
DOM nowy, trzechpiętrowy, 26 **UBIKACYJ,** pełnokomfortowy, obok Alei **SŁOWACKIEGO** dochód roczny 8.900 cena 105.000.— **GOTÓWKA** 85.000.—
KAMIENICA nowa, trzechpiętrowa, **SUPERKOMFORTOWA,** blisko **PKO,** dochód 8.600.— cena 105.000.— gotówka 80.000.— **KORZYSTNY** dług BGK.
Wszystkie powyższe realności są bez przenośnego. Biuro czynne cały dzień. 5008k

KILKA parcel budowlanych przy ul. Prądnickiej okazyjnie sprzeda Fic, Kraków, Siemaszki 61. 5018k

WYSPRZEDAŻ męskiego letniego obuwia — plecionki Zuckerman, Bożego Ciała 22. 5017k

OKAZYJNIE sprzedam śliczną sypialnię czwórdzielną, nowoczesną, Jadalnię czeczotową w najlepszym stanie. Bocheńska 5/2. 5016k

KOSTIUMY KĄPIELOWE spodenki, bezrękawniki poleca najtaniej — Pracownia Trykotaży Felman — Sebastiana 28 (Sklep frontowy). 4970k

NADZWYCZAJNA OKAZJA! KAMIENICA nowa, pełnokomfortowa, czteropiętrowa, **CENTRALNIE POŁOŻONA.** dochód 13.000.— cena 122.000.— gotówka 95.000
KAMIENICA nowowybudowana, superkomfortowa, 32 ubikacje, dochód 9.600.— dług Banku Gospodarstwa Krajowego 15.000.— dopłata 85.000.—
KAMIENICA nowa, piękny ogród, dochód 7.600.— dług Banku Gospodarstwa Krajowego 25.000.— dopłata 60.000 sprzeda tylko **BIURO BUBINA, KRAKÓW, WIELOPOLE 26,** telefon 171-78. 5041k

Różne

ZAWIADAMIAM O PRZENIESIENIU WYTWÓRNI PARASOLI I PARASOLEK „D. DYM“ NA UL. KRAKOWSKĄ 30 — KRAKÓW. Poleca najnowsze wzory w wielkim wyborze. **WYKONANIE SOLIDNE. CENY FABRYCZNE.** — Przyjmuje wszelkie reperacje i pokrycia najtaniej.

CHŁOPCZYKA (16 miesięcy), zdrowego, bardzo ładnego, rozkosznego chłopaka oddam za swojego, w dobre ręce. Łaskawe zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 3226g. 8226g

WŁAŚCICIELE REALNOŚCI! UWAGA! Zdolny, energiczny, odpowiedzialny administrator, posiadający duże doświadczenie w tym zakresie, obejmie administrację realności po przystępnych cenach. Pierwszorzędne referencje i poręczenia poważnych właścicieli nieruchomości. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod 9435g. 8378g

TAPICER i dekorator Beer wykonuje roboty tapicerskie. Kraków, Wolnica 3. — Telefon 210-11. 4969k

TRWAŁĄ ondulację pierwszorzędnie wykonaną z gwarancją tylko we firmie Wala za zł 5.— Kraków, — Starowiślna 42. 4972k

DO WYDZIERŻAWIENIA parcela w Podgórzu 46 m. frontu, 28 m. głęboka. — Zgłoszenia: Kraków, Skrytka poczt. 57. 5040k

POŃCZOCHY GUMOWE na żylaki „Lastex“ i in. na wszelkiego rodzaju poleca A. Gronner, Kraków, św. Idziego 1 (róg Grodzkiej 69), Tel. 118-56.

CHORZY NA PRZEPUKLINĘ. Długoletni specjalista M. Landau, Kraków, Dietla 44. I. p. wykonuje opaski przepuklinowe różnego rodzaju suspensoria, opaski po operacji ślepej kiszki — Przyjmuje wszelkie reperacje. Posiada licencję podziękowania.

OWŁOSIENIE zbyteczne usuwa „RAZOL“, dla Pań perfumowany. — **BELLOT** usuwa owłosienie z cebulką. Schönwald, Kraków, Dietlowska 51. Próbki bezpłatnie. Gwarantujemy za skutek. 8382g

SUKNIE, swetry, kostiumy kąpielowe poleca wytwórnia trykotaży, Jasna 8. 5136k

RADIOAPARATY wykonuje, przerabia, naprawia — **PRACOWNIA RADIOTECHNICZNA** Ign. Freylicha, Dietla 51, Telefon 119-86. 4820k

SŁOŃCE TWORZY ZMARSZCZKI. Należy o tym pamiętać przed wyjazdem na letnisko lub udaniem się na plażę, by zabezpieczyć miejsca naokoło oczu Kremem „AVIV“. Cena 1.50. Do nabycia w drogeriach i perfumeriach. 4886k

NORWESKIE narciarskie rękawice oddamy do roboty. Zgłoszenia do „Par“ Kraków, pod „RUTYNOWANA“. 5050k

PODNOSZENIE OCZEK w pończochach **MASZYNOWO KARMELICKA 9.** „Karibi“ 5038k

DZIERŻAWY lub współpracy mleczarni poszukuję. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika“ pod 9468g. 8385g

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. — **KOZŁOWSKI,** Kraków, Telefon 148-62. 3363k



— Czy matka twoja wie o tym, żeśmy się pobrali?
— Hm, tak pół na pół
— Co to znaczy?
— No, bo nie uważa ciebie za całego mężczyznę

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (kiepsydry) do 60 mm w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.